

dziennik

WSCHODNI

PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO 2020 r.

Lubelski jubiler i afera z VAT

ŚLEDZTWO Prokuratura stawia kolejne zarzuty w śledztwie, dotyczącym wyłudzenia VAT przez firmę jubilerską z Lublina. W areszcie jest już szef firmy

STRONA 3

Będzie trudniej zdać maturę

ZMIANA W 2023 r. uczniowie zdający maturę będą musieli nie tylko przystąpić do jednego egzaminu rozszerzonego, ale także zdać go na co najmniej 30 procent

STRONA 2

Mamy trzech nowych ambasadorów

Krzysztof Cugowski jako osoba, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie jako instytucja oraz Piekarnia Sarzyński z Kazimierza Dolnego jako firma. W sobotę poznaliśmy laureatów tytułu „Ambasador Województwa Lubelskiego” za 2019 rok. Uroczysta gala odbyła się w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Tytuł „Ambasadora Województwa Lubelskiego” przyznawany jest tym, którzy wnieśli duży wkład w promocję regionu w kraju oraz za granicą.

Na zdjęciu: prof. Stanisław Michałowski, rektor UMCS, Anna Sarzyńska z Piekarni Sarzyński i – w zastępstwie ojca – Piotr Cugowski.

• WIĘCEJ NA STRONIE 11



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Wirus rządzi w szkołach

ZDROWIE W krótkim czasie liczba zachorowań na grypę lub infekcje grypopodobne wzrosła aż o 3 tysiące – alarmuje sanepid. W Lubelskiem jest już blisko 8,5 tys. takich przypadków. Wirus atakuje głównie dzieci. Zamknięto cztery szkoły, a największy szpital w regionie wprowadził zakaz odwiedzin

Katarzyna Prus

W pierwszym tygodniu lutego zanotowaliśmy 8442 zachorowania lub podejrzenia na grypę, co oznacza wzrost o około 3 tysiące w porównaniu do ostatniego tygodnia stycznia – informuje Beata Nadolska, kierownik Oddziału Epidemiologii w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie. – Największą zapadalność obserwujemy u dzieci w wieku do 4 lat oraz 5-14 lat, co jest bardzo widoczne w szkołach podstawowych w naszym województwie.

W Szkole Podstawowej nr 11 w Lublinie z powodu dużej absencji chorobowej nie tylko wśród uczniów, ale też nauczycieli, odwołano planowaną na 20 lutego zabawę karnawałową. Problem jest tam m.in. w klasach trzecich i ósmych, gdzie do szkoły przychodzi tylko połowa uczniów, a lekcje prowadzone są często na zastępstwach.

Podobny problem mają inne lubelskie podstawówki, m.in. SP nr 24, gdzie z powodu niskiej frekwencji dyrekcja przełożyła planowane na 25 lutego „Drzwi Otwarte”, a także SP nr 43, gdzie odwołano szkolną dyskotekę.

Jak informuje sanepid, w pierwszym tygodniu lutego wzrost nieobecności w szkołach był zauważalny w kilku powiatach.

– W niektórych szkołach absencja przekraczała nawet 70 proc. Z tego powodu dyrektorzy czterech szkół podstawowych w powiatach bialskim, zamojskim, łęczyńskim i lubelskim podjęli decyzję o zamknięciu placówek – tłumaczy Nadolska. – Lekcji nie było tam do końca ubiegłego tygodnia. Teraz do grupy placówek z rosnącą absencją dołączyły puławskie szkoły podstawowe.

– To wyjątkowa sytuacja, która nie zdarzyła nam się od lat. Są nawet pojedyncze klasy, w których nie ma 80 proc. uczniów, czyli np. z 20 uczniów na lekcje przychodzi dwóch – przyznaje Ewa Górecka, zastępca dyrektora SP nr 6 w Puławach i dodaje, że frekwencja zaczęła spadać już na początku ubiegłego tygodnia. – Powodem nieobecności są nie tylko zachorowania na grypę lub infekcje grypopodobne, ale też działania profilaktyczne rodziców, którzy nie posyłają dzieci do szkoły, żeby się nie zainfekowały – mówi Górecka. – Cały czas monitorujemy sytuację, jesteśmy

w kontakcie z rodzicami i sanepidem. Stosujemy wzmożoną dezynfekcję specjalnymi środkami.

Z powodu powikłań dotyczących głównie układu oddechowego, w pierwszym tygodniu lutego 84 osoby trafiły do szpitala.

– U części przebieg choroby był ciężki, z gorączką dochodzącą do 40 stopni. Hospitalizacje dotyczyły głównie młodzieży szkolnej – informuje Nadolska.

Z powodu rosnącej liczby zachorowań cały czas obowiązują zakazy lub ograniczenia w odwiedzinach pacjentów w szpitalach. Dotyczy to m.in. lubelskich lecznic SPSK4, SPSK1, Szpitala Neuropsychiatrycznego, a także szpitala „papieskiego” w Zamościu.

W piątek zakaz odwiedzin wprowadził największy szpital w regionie. – Zakaz obowiązuje do odwołania na wszystkich oddziałach – informuje Krzysztof Skubis, dyrektor szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Trzy osoby zginęły w wypadkach

Trzy osoby zginęły, a cztery zostały ranne w trzech wypadkach drogowych, do których doszło na Lubelszczyźnie w sobotę i w niedzielę nad ranem.

W sobotę około godziny 4. na drodze krajowej nr 17 w Sitańcu 43-letni kierowca zjechał volkswagenem z drogi i uderzył w betonowy przepust. Mężczyzna zmarł na miejscu wypadku.

– 43-latek podróżował sam. Najprawdopodobniej nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa – informuje

kom. Andrzej Fijołek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Do drugiego wypadku ze skutkiem śmiertelnym doszło tego samego dnia po godzinie 19. W miejscowości Płonka (pow. kraśnostawski) kierowca audi potrafił pieszego. Było ciemno, 65-letni mieszkaniec gm. Rudnik nie miał żadnych elementów odbłaskowych. – Zmarł po przewiezieniu do szpitala – dodaje Fijołek.

Kolejny wypadek miał miejsce w niedzielę przed

godziną 3 w Przypisówce pod Lubartowem. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 24-latek kierując seatem stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na pobocze i dachował. W samochodzie jechało 5 osób, wszyscy podczas dachowania wypadli z auta.

– Jedna z pasażerek, 23-latką z gm. Kock, zginęła na miejscu. Cztery osoby trafiły do szpitala – relacjonuje kom. Fijołek.

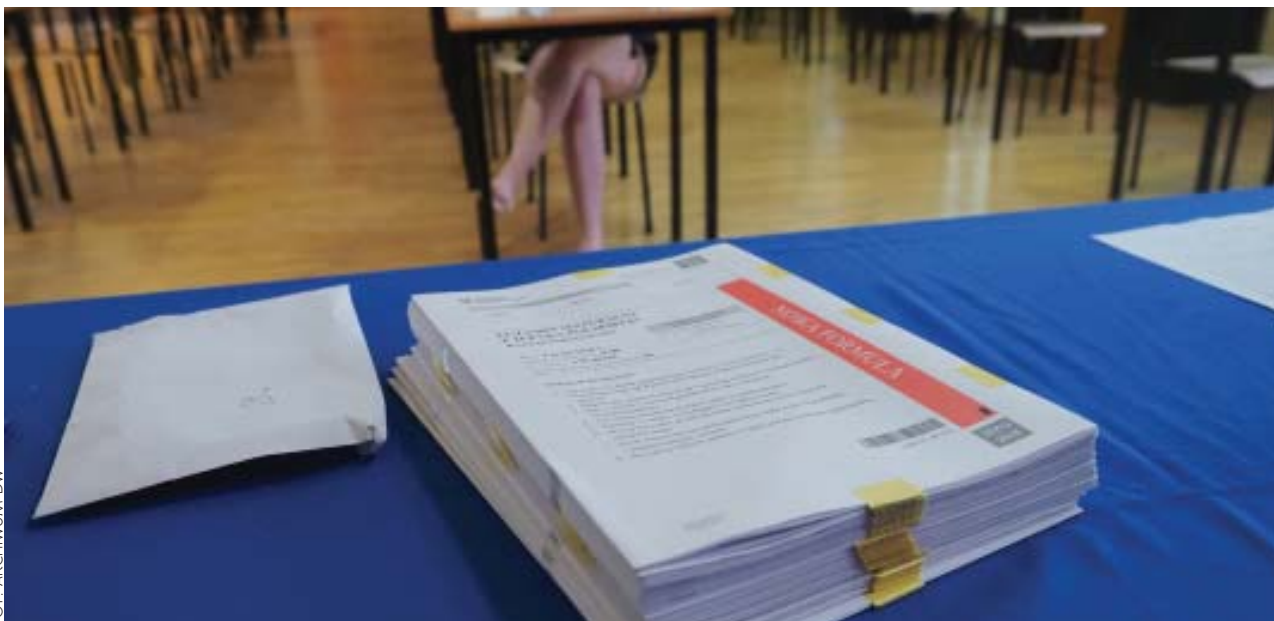
Jak podała policja, wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

(ASK)



W Sitańcu 43-letni kierowca zjechał volkswagenem z drogi i uderzył w betonowy przepust. Zmarł na miejscu wypadku

FOT. POLICJA



FOT. ARCHIWUM DW

Od 2023 roku o zdaniu egzaminu maturalnego oprócz przedmiotów podstawowych będzie decydowało uzyskanie minimum 30 procent z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, czego do tej pory nie wymagano

Będzie trudniej zdać maturę

ZMIANA W maju 2023 r. uczniowie zdający maturę będą musieli nie tylko przystąpić do jednego egzaminu rozszerzonego, ale także zdać go na co najmniej 30 procent. – To kolejny eksperyment edukacyjny prowadzony na naszych dzieciach – oburzają się rodzice

Agnieszka Kasperska

Dziś na maturze obowiązkowy jest też jeden wybrany przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym – jednak do niego wystarczy tylko podejść. Wkrótce ma się to zmienić.

– Od 2023 roku o zdaniu egzaminu maturalnego oprócz przedmiotów podstawowych będzie decydowało uzyskanie minimum 30 procent z jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym, czego do tej pory nie wymagano – zapowiedział Marcin Smolik, dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej na posiedzeniu sejmowej komisji edukacji.

A to oznacza, że nowe matury obejmą absolwentów nowych zreformowanych podstawówek, którzy

nauczę w liceach i technikach rozpoczęli we wrześniu ub. roku.

– Jestem załamana – nie ukrywa mama ucznia jednego z lubelskich liceów, które nie należy do czołówek szkół pod kątem wyników egzaminów maturalnych. – Przez reformę oświaty moje dziecko przez dwa lata nauki w szkole podstawowej musiało przerobić materiał, który wcześniej omawiano w trzech latach gimnazjum. Robiło to kosztem swojego wolnego czasu. Teraz w trakcie nauki znów narzucono mu zmiany, które zmuszą go do pracy ponad siły.

– Gdybyśmy wiedzieli wcześniej, jak wyglądać będzie matura, syn poszedłby do technikum, a nie do ogólniaka. To bardzo ambitne dziecko, ale nauka nie jest jego najmocniejszą stroną – mówi nam mama ucznia

liceum, którego także obejmą zmiany. – Podobno prawo nie działa wstecz. W tym przypadku okazuje się jednak, że nie wszystkie takie ta zasada obowiązuje. Dziecko dokonywało wyboru w pewnej określonej sytuacji, zawarto z nim umowę edukacyjną, a teraz co? Przecież nie będziemy zmieniać typu szkoły w drugiej klasie.

Dyrektorzy najlepszych lubelskich ogólniaków nie są zaskoczeni zmianami. Mówią, że „w środowisku” mówiło się o nich od dawna. Podkreślają też, że „ich” uczniowie nie czują strachu. Od lat zdają nie tylko jeden przedmiot rozszerzony z bardzo dobrymi wynikami (w niektórych szkołach to dużo ponad 60 proc.), ale często – z myślą o rekrutacji na studia – podchodzą do dwóch, trzech takich egzaminów.

Inaczej jest w szkołach osiągających nieco niższe wyniki.

– Będzie źle – mówi prosząc o anonimowość jeden z dyrektorów liceum w województwie lubelskim. – Już dziś kilka osób nie zdaje, a jak będą obowiązywać limity, będzie ich znacznie więcej. Uczniów czeka mnóstwo wyłożonej pracy, ale z marnymi szansami na sukces.

– To będzie okropne utrudnienie – potwierdza Grażyna Kuduj-Belz, dyrektor Państwowych Szkół Budownictwa i Geodezji w Lublinie. – Próg 30 procent nie dla wszystkich naszych uczniów jest możliwy do osiągnięcia. Pocieszające jest tylko to, że mamy kilka lat na przygotowanie się do zmian.

– To istotne podniesienie poprzeczki. Będzie trudniej – przyznaje też szef CKE, Marcin Smolik.

Nie żyje reżyser „Czterdziestolatka”

Zmarł Jerzy Gruza – reżyser, aktor, scenarzysta i twórca seriali m.in. „Wojna domowa”, „Czterdziestolatek”, „Czterdziestolatek. 20 lat później”, a także filmów fabularnych: „Dzięcioł”, „Przeprowadzka”, „Motylem jestem, czyli romans 40-latką”. Miał 87 lat. Na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego stulecia Gruza

współpracował z bardzo znanym wówczas lubelskim Teatrem Wizji i Ruchu oraz jego twórcą Jerzym Leszczyńskim – mimem, choreografem, scenarzystą, reżyserem teatralnym. Gruza reżyserował między innymi krótszą wersję spektaklu „Malczewski”, który był efektem współpracy Józefa Skrzeka i grupy SBB z Teatrem Wizji

i Ruchu. Tak powstał nagradzany na zagranicznych festiwalach obraz „FOLLOW my dream”. W 1980 roku dla TVP1 powstał spektakl telewizyjny „Sofokles – Antygona” w reżyserii Jerzego Gruza z udziałem aktorów TWiR. W tym samym roku Gruza wspólnie z Leszczyńskim wyreżyserowali film „Trzy obrazy”. Aktorów lubelskie-

go teatru można było zobaczyć w niezwykle na tamte czasy produkcji – filmie „Alice”. Był rok 1982, a obraz powstał w koprodukcji amerykańsko-angielsko-belgijsko-polskiej. Reżyserami byli Jacek Bromski i Jerzy Gruza. Leszczyński współpracował jako choreograf, udział brali aktorzy TWiR. **(DW)** (na podstawie Joanna



FOT. SKAWEK/WIKIPEDIA

Rutkowska „Bibliografia Teatru Wizji i Ruchu Jerzego Leszczyńskiego” i sbbfanblog.blogspot.com)

LUBLIN

Darmowe porady prawne dla ofiar przestępstw

Od dziś do 21 lutego odbywać się będzie akcja „Tydzień Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem”. W jej ramach udzielane będą darmowe porady prawne dla osób, które są ofiarami przestępstw i chciałyby dowiedzieć się, jakie przysługują im uprawnienia przed organami ścigania i w sądzie.

W akcję zaangażowali się między innymi adwokaci

z Lublina. Koordynatorami akcji wśród lubelskiej palestry są adw. Monika Sokółowska i adw. Maciej Choraśgiewicz.

Adwokaci będą udzielać porad prawnych od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 13.00 w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lublinie przy ulicy Głębokiej 11.

(DW)

Bił, dusił i straszył

44-latek z Zamościa odpowiadał za znęcanie się nad partnerką. Groził, że ją zabije i spali jej mieszkanie. Mężczyzna został już tymczasowo aresztowany.

34-latką z Zamościa zadzwoniła na numer alarmowy prosząc o pomoc policjantów. Poinformowała, że jej pijany konkubent dobijał się do mieszkania. Nie chciała go wypuścić, ponieważ bała się wyzywk i bicia. Kiedy jednak konkubent zagroził, że wybijie szyby w oknach i spali mieszkanie, zdecydowała się otworzyć drzwi.

Kobieta zeznała, że to nie pierwsze takie zachowa-

nie jej partnera. Wcześniej też był agresywny, groził jej i straszył. Kiedy próbowała zakończyć związek, 44-latek oznajmił, że ją zabije. Kobieta bała się o swoje życie, więc zawiadomiła policjantów. Mundurowi zatrzymali mężczyznę. Podczas interwencji miał on ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

44-latek usłyszał już zarzuty. Sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i aresztował mężczyznę na 3 miesiące. Czekają go proces za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad 34-latką. Był już karany za podobne przestępstwa.

(JSZ)



FOT. ITD

Pojazd mógł zmienić tor jazdy i zjechać na przeciwny pas ruchu lub do rowu

Rozlatującym się gratem wozili dzieci

Autobus dowożący uczniów do szkoły w Sobieszynie w powiecie ryckim mógł zmienić tor jazdy i zjechać na przeciwny pas ruchu lub do rowu – podkreślają inspektorzy.

Kontrola ITD zakończyła się zatrzymaniem dowodu rejestracyjnego autobusu i wydaniem kierowcy zakazu dalszej jazdy. Za dopuszczenie pojazdu w tak złym stanie technicznym do ruchu przewoźnikowi grozi kara w wys. 2 tys. zł. Może też stracić uprawnienia transportowe. **(DW)**

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelme: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelme 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY



Przebudują drogę kosztem 15 mln zł

Rozpoczynają się prace przy przebudowie drogi krajowej nr 82 w podlubelskiej Turce na wysokości osiedla Borek. Na odcinku ok. 800 metrów powstanie dwujezdniowa droga z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach, która będzie prowadzić od węzła Lublin Tatary do skrzyżowania DK82 z ul. Dębowa i Świerkową. W tym miejscu wybudowane zostanie rondo turbinowe. Budowa ronda znacznie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu i pozwoli kierowcom

W tym miejscu wybudowane zostanie rondo turbinowe

FOT. GDDKIA

wyjeżdżającym z osiedla Borek oraz ul. Świerkowej włączyć się do ruchu. Z obliczeń wykonanych w 2015 roku w ramach Generalnego Pomiaru Ruchu wynika, że dobowy ruch na DK82 na odcinku od węzła Lublin Tatary do Łuszczowa wynosi prawie 17 tys. pojazdów na dobę.

W ramach inwestycji powstanie także m.in. oświetlony węzeł przesiadkowy „parkuj i jedź” z 20 miejscami postojowymi, chodniki, bezpieczne przejścia dla pieszych, dwie zatoki autobusowe i oświetlenie drogowe. Koszt inwestycji to ok. 15,3 mln zł.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, prace będą prowadzone przy ciągłym ruchu samochodów, dlatego wprowadzona została tymczasowa

organizacja ruchu. W pierwszym etapie przebudowane zostaną m.in. wjazdy w drogę serwisową w okolicach węzła Lublin Tatary i w ul. Bukową, prowadzącą w głąb os. Borek. Wybudowany zostanie także tymczasowy dojazd do sklepu Biedronka, który poprowadzony będzie ul. Sosnową.

W kolejnych etapach prowadzone będą także prace m.in. w okolicach skrzyżowania DK82 z ul. Dębowa i Świerkową. Związane one będą z budową ronda turbinowego, przebudową dojazdów do ronda, a także budową zatok autobusowych oraz węzła „parkuj i jedź”. Wprowadzony zostanie ruch wahadłowy. Planowane zakończenie robót to IV kwartał 2020 roku.

(DW)

Lubelski jubiler i afera z VAT

ŚLEDZTWO Prokuratura stawia kolejne zarzuty w śledztwie dotyczącym wyłudzenia VAT przez firmę jubilerską z Lublina. W areszcie jest już szef firmy. Teraz policjanci zatrzymali kolejne trzy osoby, które miały pomagać w nielegalnym procederze

Jacek Szydłowski
Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Regionalna w Lublinie. Chodzi o wyłudzenia podatku VAT w związku z fikcyjnym obrotem złotem.

– Na polecenie prokuratora funkcjonariusze CBŚP zatrzymali kolejne 3 osoby prowadzące działalność gospodarczą i uwikłane w ten proceder. Dokonano także przeszukań zajmowanych przez nich pomieszczeń – informuje Piotr Marko, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Śledczy postawili Magdalenie H., Przemysławowi P. i Agnieszce U. zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej

grupie przestępczej i prania brudnych pieniędzy.

Magdalena H. i Przemysław P. odpowiedzialni dodatkowo za pomaganie innym w fałszowaniu dokumentów oraz w przestępstwach skarbowych. Wobec całej trójki zastosowano poręczenia majątkowe w wysokości od 10 tys. do 200 tys. zł. Podejrzany grozi do 15 lat więzienia. Są pod dozorem policji i mają zakaz opuszczania kraju.

Główny podejrzany w sprawie, lubelski przedsiębiorca z branży jubilerskiej, czeka na zakończenie śledztwa w areszcie. Sąd właśnie przedłużył mu tymczasowe aresztowanie do połowy maja.

Prokuratorskie postępowanie miało swój początek w sierpniu 2015 r. Dyrektor Urzędu Kontroli

Skarbowej w Lublinie zawiadomił wówczas śledczych o wynikach swojego postępowania, prowadzonego w firmie jubilerskiej. Kontrolerzy z UKS podejrzewali, że właściciel firmy mógł wyłudzać zwrot podatku VAT.

Podczas śledztwa ustalono, że od stycznia 2014 r. do lutego 2015 r. przedsiębiorca zaewidencjonował w księgowości swojej firmy 112 faktur potwierdzających kupno blachy oraz granulat złota bądź srebra. Towar miał pochodzić od sześciu dostawców z całego kraju. Wartość transakcji opiewała na ponad 54 mln zł, z czego ponad 10 mln zł to podatek VAT.

– Przedmiotowe transakcje były fikcyjne, a wystawione faktury tzw. puste – wyjaśnia Piotr Marko.

Równolegle z zakupami lubelska firma sprzedawa-

ła złoto i srebro odbiorcy z Belgii. Łączna wartość tych dostaw wyniosła blisko 12 mln euro. Z tytułu tych transakcji wystawiono 39 faktur dokumentujących wewnątrzwspólnotową dostawę ze stawką VAT 0 proc.

– Powyższy proceder służył do nierzetelnego rozliczenia podatku VAT, tj. uzyskania jego zwrotu. Wyplata ostatniej transzy została wstrzymana decyzją UKS w Lublinie – dodaje Piotr Marko.

Do tej pory zarzuty w sprawie usłyszało 31 osób, spośród których 6 jest tymczasowo aresztowanych. Podejrzani mieli wyłudzić ponad 8 mln zł. Według prokuratury, usiłowali wyłudzić kolejne 2 mln zł. Śledczy zabezpieczyli majątek podejrzanych, wyceniony na ponad 3,2 mln zł.

Były europoseł chce być prezydentem

Mirosław Piotrowski złożył w Państwowej Komisji Wyborczej dokumenty wymagane do rejestracji komitetu w nadchodzących wyborach prezydenckich. Teraz był europoseł z Lublina rozpoczyna zbiórkę wymaganych 100 tys. podpisów poparcia.

– Naszym przewodnim hasłem wyborczym jest „Nowoczesny konserwatyzm”. To sformułowanie mówi wiele w kwestiach programowych, ale to również odniesienie etyczne. Pan Mirosław Piotrowski będzie przedstawiał w kampanii właśnie taką wizję polityki. Prezydent jest nie tylko głową państwa, musi też dbać o etykę życia politycznego. A obecnie obserwujemy jej upadek, w parlamencie widzimy różne słowa i gesty z jednej i drugiej strony. To barbaryzacja polityki – mówi Krzysztof Kawęcki, były prezes Prawicy RP, który w sztabie Piotrowskiego odpowiada za kwestie programowe.

– Pięć lat temu całą rodziną głosowaliśmy na Andrzeja Dudę i pokładaliśmy w nim duże nadzieje. Dziś czujemy się zawiedzeni i oszukani. Andrzej Duda opowiadał się za tradycyjnym modelem rodziny, a w tej chwili jest za legalizacją związków partnerskich. Doprowadził do chaosu w polskiej oświacie i polityce zagranicznej, afirmuje

zmiany podatkowe, które są kpiną z polskiego obywatela – mówi Piotrowski.

Wśród najważniejszych punktów swojego programu wymienia m. in. obniżenie podatków, ochronę życia od poczęcia do śmierci, poprawę sytuacji służby zdrowia czy zatrzymanie podwyżek cen energii. Jest też zwolennikiem reformy sądownictwa, ale chce ją przeprowadzić w inny sposób, niż robi to rząd Prawa i Sprawiedliwości. – Tę reformę należałoby wykonać skalpelem, a nie siekierą. My chcemy doprowadzić do tego, by sądy były dostępne dla obywateli – tłumaczy.

Cały program polityk ma przedstawić po zebraniu przynajmniej 100 tys. podpisów niezbędnych do zarejestrowania jego kandydatury. Właśnie ze względu na brak wymaganej liczby podpisów byłemu europosłowi w ubiegłym roku odmawiano startu w wyborach do Parlamentu Europejskiego, a następnie do Senatu.

Piotrowski wymijająco odpowiada na pytanie, czy poparcia udzielili mu o. Tadeusz Rydzyk, z którym polityk współpracuje od lat. – Wśród osób, które poparły moją kandydaturę są również duchowni, w tym także redemptoryści. Ale personalnie nie odniosę się do nikogo, bo obowiązuje RODO – tłumaczy. **(TOMA)**

MISS I MISTER STUDNIÓWKI 2020

Atrakcyjne nagrody czekają!

dziennik
WSCHODNI.pl

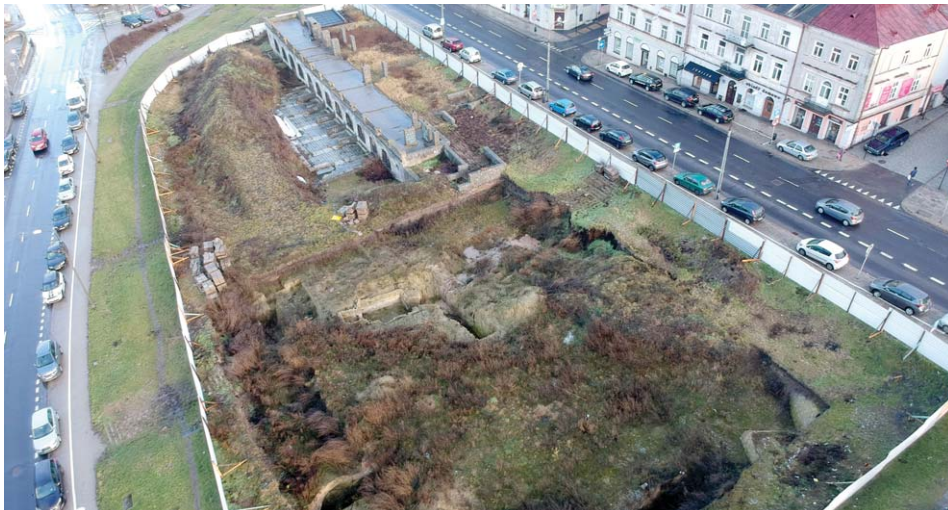
Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin na stronie www.dziennikwschodni.pl/studniowki-2020
Na zgłoszenia czekamy do 25.02.2020 do godziny 12:00



Arkady nie wyszły z sądu

JAK SERIAL Na marzec zaplanowano kolejną rozprawę dotyczącą Arkad – miejskiej nieruchomości między ul. Lubartowską a Świętoduską, gdzie prywatny inwestor miał zbudować podziemny parking i sklepy. Po wielu latach czekania na budowę miasto postanowiło odzyskać od firmy nieruchomość, ale sprawa utknęła w sądzie

Władze miasta wystąpiły o sądowe rozwiązanie umowy o przekazaniu firmie Arkady w użytkowanie wieczyste miejskich nieruchomości przy ul. Lubartowskiej. W umowie zawartej już 15 lat temu, jeszcze za prezydentury Andrzeja Pruszkowskiego (PiS) spółka obiecała wybudować podziemny parking z częścią handlową. Przez pewien czas była nawet mowa o rozbudowaniu gmachu Ratusza, a nawet o tunelu łączącym Arkady ze Starym Miastem, gdzie w kilku kamienicach miałyby powstać galerie handlowe. Skończyło się na wizjach i obietnicach, chociaż firma miała się uporać z budową



parkingu – pod groźbą 4 mln zł kary – w uzgodnionym z miastem terminie, który był kilka razy zmieniany i osta-

tecznie ustalony na koniec roku 2018.

Ponieważ obiecany parking nie powstał, Ratusz za-

żądał zapłaty kary umownej i zwrotu nieruchomości. – Nie mamy tu innego pola manewru – wyjaśniał pre-

Ponieważ obiecany parking nie powstał, Ratusz zażądał zapłaty kary umownej i zwrotu nieruchomości

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

zydent Krzysztof Żuk, który stracił cierpliwość do spółki Arkady. – Kilka lat oczekiwania nie zakończyło się inwestycją, mimo że inwestor miał pozwolenie – podkreślał prezydent. Z kolei firma przekonywała, że wina leży po stronie władz miasta, które „nie współdziałały należycie” ze spółką „w celu wykonania umów”.

Ostatecznie władze Lublina zdecydowały się skierować sprawę do sądu. Dokładnie 28 stycznia 2019 r. miasto wystąpiło do sądu o nadanie klauzuli wykonalności w za-

kresie kary umownej. Dwa dni później prezydent złożył pozew o rozwiązanie umowy użytkowania wieczystego miejskiej nieruchomości między ul. Lubartowską a Świętoduską. Arkady mimo wszystko twierdziły, że nadal są zainteresowane wybudowaniem parkingu.

Sądowy spór trwa już ponad rok, jego końca nie widać, a między kolejnymi rozprawami mijają miesiące. – 10 grudnia odbyła się kolejna rozprawa, na której przesłuchano świadków zgłoszonych przez strony postępowania – informuje Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Następną rozprawę sąd wyznaczył na marzec.

DOMINIK SMAGA

Fantastyka za burta, Barka z przelewem

KULTURA Ani złotówka z kasy miasta nie trafi na festiwal Falkon, Ratusz wyłoży za to 14 tys. zł na śpiewanie „Barki”. Rozstrzygnięto konkurs, w którym przyznano miejskie dotacje do dużych imprez i projektów kulturalnych. Ratusz podzielił prawie 1,3 mln zł. Kto dostał kawałek tego tortu, a kto musi obejść się smakiem?

Dominik Smaga

- Największą z przyznanych przez miasto dotacji, wynoszącą 70 tys. zł, zgarnie Wschodnia Fundacja Kultury „Akcent”. Taką kwotę przeznaczy Ratusz na wydawanie kwartalnika „Akcent”. Ta sama fundacja dostała też 10 tys. zł na Wernisaże Literackie „Akcentu”.
- 40 tys. zł trafi do Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego na organizację XI Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Skrzypków im. Stanisława Serwaczyńskiego. Towarzystwu przyznana została rów-

nież druga dotacja, w kwocie 30 tys. zł, na cykl koncertów pod wspólnym tytułem Harmonie Starego Miasta.

- Po 40 tys. zł dofinansowania dostaną też organizatorzy dwóch innych imprez. Mowa o „Mikołajkach Folkowych”, których już trzydziestą edycję organizuje Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego oraz o XXIV Międzynarodowym Festiwalu Organowym Lublin-Czuby planowanego przez parafię pw. Św. Rodziny.

- Kwotą 35 tys. zł miasto wesprze organizację „Fonii

Lublina” przygotowywane przez lubelski oddział Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków. Tyle samo otrzyma fundacja Nowa Aleksandria na szósty Spla-tFilm Fest

- Po 30 tys. zł wynoszą dotacje przyznane na IV Międzynarodowy Festiwal Renesansu (Fundacja Belri-guardo), na projekt „Ekumeniczny Lublin 2020. Ludzie i formy dialogu. Ku Jerozolimie” (Fundacja Rozwoju KUL), Wschodni Salon Sztuki (lubelski okręg Związku Polskich Artystów Plastyków).

- Wśród wydarzeń, którym miasto przyznało dofinansowanie można też znaleźć VII Lubelski Wyścig Kaczek (15 tys. zł), cykl spotkań „Herstoryczne dyskusje literackie” (12 tys. zł), festiwal „Watch Docs. Prawa Człowieka w Filmie” (8 tys. zł), festiwal Ukraina w Centrum Lublina (18 tys. zł), czy też wakacyjne kino plenerowe w bramie przy Królewskiej 3 (8 tys. zł).

- Miejskie pieniądze znalazły się również na projekt „Cały Lublin śpiewa Barke” (14 tys. zł), na szykowane przez Stowarzyszenie na

rzecz Chóru KUL wydanie „Orędownik Miłosierdzia” w stulecie urodzin Jana Pawła II (10 tys. zł), dotację dostał też Post Festiwal (20 tys. zł) i festyn „Pasje Ludzi pozytywnie Zakreconych” (15 tys. zł). Lista dotowanych imprez jest znacznie dłuższa, publikujemy ją na portalu dziennikwschodni.pl.

Nie wszystkim poszczęściło się w konkursie, bo niektórzy nie dostali ani grosza, chociaż złożyli poprawne formalnie oferty. W takiej sytuacji znalazło się stowarzyszenie Cyta-

dela Syriusza, które nie dostało dotacji ani na popularny Festiwal Fantastyki Falkon (ma to być już 21 edycja), ani na działalność Fantastycznego Centrum Kultury. Miasto nie wesprze też fundacji Hesperos, która chciała dostać od miasta fundusze na Pythalia 2020 – Festiwal Śmiechu Absurdu i Zabawy, ani złotówka nie została przyznana też na Chatka Blues Festival, czy XXVI Wigilię Poetów i Ułanów. Kto jeszcze nie dostał pieniędzy od miasta? Wykaz na dziennikwschodni.pl.

Cztery kocice skorzystały z „otwartych drzwi”

ZWIERZĘTA Dziś Światowy Dzień Kota. W trzech domach to będzie dzień szczególny, bo są nowi, adoptowani mieszkańcy



W niedzielę w Schronisku Dla Bezdomnych Zwierząt był „dzień otwartych drzwi”. Trzy osoby wyjechały z ul. Metalurgicznej 5 z kocicami. – Mgiełka nie miała jakoś szczęścia, była u nas od małego, od około dwóch lat. Teraz ma nowy dom. Kolejna osoba wzięła Filemonę i Euzebię, które mieszały w jednym boksie. Nie są siostrami ale nadal będą razem. Fifi też ma już nowy dom i opiekunów – wyliczają pracownicy schroniska, zadowoleni z dużej frekwencji. Możliwe, że adopcji będzie więcej

i osoby, które w niedzielę oglądały koty, po nie wrócić. – Dzwoniła pani, pytała o kocicę, która jest po operacji. Nie możemy jej teraz oddać. Przyszła opiekunka ma poczekać – tłumaczy przy ul. Metalurgicznej.

W programie wczorajszego wydarzenia był wykład o kotach i felinoterapii czyli kocich terapeutach, którzy tak jak psy pracują z potrzebującymi wsparcia ludźmi; występ Natalii Wilk i Tomasa Momota oraz coś na co czekało 39 kotów – adopcja. Były też spotkania z wolontariuszami i porady.

(AGDY)

Elektryczne? Zwyczajne? Towarowe?

TRANSPORT Rozbudowa Lubelskiego Roweru Miejskiego to jeden z rozważanych przez Ratusz pomysłów na zapewnienie systemu publicznych rowerów po roku 2020. Czy właśnie tą drogą powinny pójść władze Lublina? Odpowiedź na to pytanie – oraz kilka innych – mają dać konsultacje zaplanowane przez Zarząd Dróg i Mostów



Dominik Smaga

W połowie września minie sześć lat od uruchomienia lubelskiego systemu rowerów miejskich, w którym zarejestrowało się już ponad 112 tys. użytkowników. Początkowo rowerów było 400, zaś pod koniec listopada, gdy kończył się miniony sezon, było ich już 961. Wiosną będzie mniej, bo zdemontowanych zostało pięć wypożyczalni ustawionych na stacjach paliw Orlen, ponieważ ich właściciel wycofał się ze współpracy z operatorem systemu.

Nowy sezon Lubelskiego Roweru Miejskiego zacznie się najprawdopodobniej w marcu, ale ma to być już ostatni rok systemu w obec-

nym kształcie. – Obecna umowa z operatorem systemu obowiązuje do 31 grudnia 2020 r. – przyznaje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Co będzie później? – Nie chcemy straszyć, ale wszystko wskazuje na to, że w tym roku pożegnamy Lubelski Rower Miejski na dłużej – alarmują aktywiści z Porozumienia Rowerowego, którzy są zaniepokojeni faktem, że takiego wydatku nie uwzględniono w wieloletnim planie miejskich finansów. Niepokoi ich również to, że nie słychać o jakichkolwiek zamiarach władz Lublina do stworzenia nowego systemu rowerowego. – Doświadczenia innych miast pokazują, że obecnie nie da się wdrożyć roweru publicznego z dnia na dzień.

112 tys. użytkowników zarejestrowało się w systemie rowerów miejskich. W minionym sezonie mogli korzystać z 961 rowerów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Ratusz zapewnia, że przyspiesza się już do zaplanowania nowego systemu. – Trwają prace nad koncepcją funkcjonowania Lubelskiego Roweru Miejskiego w kolejnych latach – informuje Jędrak. – Wśród rozważanych opcji znajduje się rozbudowa obecnego systemu, a także zwiększenie liczby stacji. Rozważane są również możliwości wprowadzenia rowerów elektrycznych, bezstacyjnych czy towarowych, przy czym

w trakcie prac koncepcyjnych zbierane są też informacje o doświadczeniach innych miast w kwestii takich usług.

Władze miasta zapowiadają też, że przed podjęciem ostatecznych decyzji zapytają o zdanie samych mieszkańców. – Zarząd Dróg i Mostów zgłosił to do planu konsultacji społecznych na rok 2020 – zapewnia Jędrak. – Termin konsultacji nie jest jeszcze wyznaczony, natomiast szacujemy, że potrwać miesiąc. W trakcie konsultacji planowane są zarówno spotkania z mieszkańcami, jak i możliwość przesyłania uwag oraz pytań przez internet. Ostateczny kształt oraz termin przetargu na funkcjonowanie Lubelskiego Roweru Miejskiego będzie znany po zakończeniu konsultacji.

Nie zrobili hałasu

Z RATUSZA Nie doszło do hałaśliwego protestu obrońców górki czeskiej na ostatnim, nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Miasta Lublin. – Zaopatrzyliśmy się w gwizdki, trąbki, werble i tuby, by pokazać w lubelskim magistracie, kto sprawuje w Lublinie władzę – nawoływali w internecie przeciwnicy zabudowy górki. W Ratuszu nie było jednak ani gwizdków, ani trąbek, ani jakiegokolwiek dyskusji w sprawie dawnego poligonu. Grupa mieszkańców poprosiła o możliwość zabrania głosu w sprawie górki, ale zastępca prezydenta nie zgodził się na rozszerzenie porządku obrad. Jego zgoda była do tego niezbędna, bo posiedzenie Rady Miasta zostało zwołane w nadzwyczajnym trybie na wniosek prezydenta, a w przypadku nadzwyczajnych posiedzeń nie można zmieniać porządku obrad bez zgody tego, na czyj wniosek zwołano obrady. Obecny na posiedzeniu zastępca prezydenta ds. oświaty uznał, że bezcelowa byłaby rozmowa o dawnym poligonie w sytuacji, gdy w sali obrad nie było żadnych urzędników zajmujących się sprawą górki czeskiej. Takich osób nie było, bo posiedzenie zwołano tylko w sprawach oświatowych. Mieszkańcy, którzy przyszli na posiedzenie chcieli rozmawiać nie tylko o górkach, ale również o przebudowie Al. Racławickich oraz przyszłości klubu jeździeckiego. (**DRS**)

czajnym trybie na wniosek prezydenta, a w przypadku nadzwyczajnych posiedzeń nie można zmieniać porządku obrad bez zgody tego, na czyj wniosek zwołano obrady. Obecny na posiedzeniu zastępca prezydenta ds. oświaty uznał, że bezcelowa byłaby rozmowa o dawnym poligonie w sytuacji, gdy w sali obrad nie było żadnych urzędników zajmujących się sprawą górki czeskiej. Takich osób nie było, bo posiedzenie zwołano tylko w sprawach oświatowych. Mieszkańcy, którzy przyszli na posiedzenie chcieli rozmawiać nie tylko o górkach, ale również o przebudowie Al. Racławickich oraz przyszłości klubu jeździeckiego. (**DRS**)

R E K L A M A

Puchaczów, 17 lutego 2020 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów w granicach wsi Brzeziny, Nadrybie Ukazowe i Albertów – etap VIII.

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. 2018 poz. 1945), art. 39 ust. 1 pkt 1 i 3, ust. 2 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. 2018 poz. 2081).

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany **Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Puchaczów w granicach wsi Brzeziny, Nadrybie Ukazowe i Albertów – etap VIII** zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszego ogłoszenia.

Wyłożenie odbywać się będzie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów od dnia 24 lutego 2020 r. do 17 marca 2020 r. Dyskusja publiczna na temat w/w opracowania przewidziana jest w dniu 04 marca 2020 r. o godzinie 12:00 w Gminnym Ośrodku Kultury.

Uwagi do opracowania można składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów lub przesyłać pocztą w terminie do **31 marca 2020 r.** na adres Urzędu Gminy Puchaczów j/w. Uwaga powinna zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres składającego uwagę, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Puchaczów

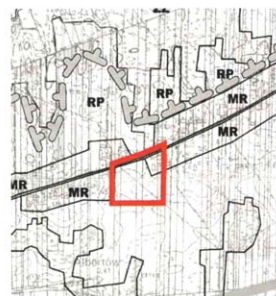
Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów i są one podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym, jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych w siedzibie archiwum zakładowego).
5. Składający uwagę ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt. 11 w związku z art. 18. Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. 2018 poz. 1945 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający uwagę ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw - z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego uwagę wobec przetwarzania podanych danych osobowych.

¹ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej Ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2019 r. poz. 60, 235, 730, 1009, 1524, 1716, 1696 i 1815
² Zmiany tekstu jednolitego wymienionej Ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2019 r. poz. 630, 1501, 1589, 1712, 1815 i 1924.

**Załącznik nr 1
do Ogłoszenia
z dnia 17 lutego 2020 r.**

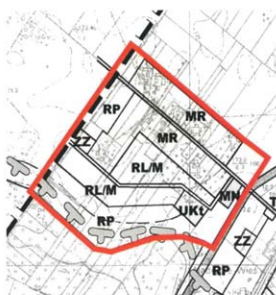
Teren we wsi Albertów



Teren we wsi Brzeziny



Teren w Nadrybiu Ukazowym



Granice objęte zmianą Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów dla wsi Brzeziny, Nadrybie Ukazowe i Albertów Etap VIII

INFORMACJA STAROSTA LUBARTOWSKI

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lubartowie, przy ul. Słowackiego 8, **został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych na terenie powiatu lubartowskiego, przeznaczonej do dokonania darowizny na rzecz Gminy Jeziorzany.**

Darowizna dotyczy nieruchomości gruntowej, położonej w gminie Jeziorzany, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 862/5 o pow. 0,58 ha (obręb 0003 - Krępa, arkusz mapy 3), dla której prowadzona jest księga wieczysta LU1A/00100289/0.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lubartowie na okres 21 dni, zamieszcza się na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lubartowie, a także przekazuje się Wojewodzie Lubelskiemu w celu jego zamieszczenia na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121, 50, 650, 1000 i 1089), informację o zamieszczeniu tego wykazu podaje do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej o zasięgu obejmującym co najmniej powiat na terenie którego położona jest nieruchomość.

Termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 wyżej wymienionej ustawy wynosi 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Informacji dotyczącej wyżej wymienionej nieruchomości można zasięgnąć w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, przy ul. Słowackiego 8, w Referacie d.s. Gospodarki Nieruchomościami, II piętro, pokój nr 210, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7³⁰-15³⁰ lub pod numerem tel. **(81) 855-24-67.**

STAROSTA
Ewa Zybała

in847

INFORMACJA O ZAMIESZCZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY W DRODZE PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

STAROSTA LUBARTOWSKI

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lubartowie, przy ul. Słowackiego 8, **został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa w 6/8 części, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.**

Sprzedaż dotyczy nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w gminie Uściśmów, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr: 628/3 o pow. 0,02 ha, 629/1 o pow. 0,11 ha, 630/1 o pow. 0,01 ha (obręb 0001 - Drozdówka), dla której prowadzona jest księga wieczysta LU1A/00053111/7. Skarb Państwa jest współwłaścicielem udziału wynoszącego 6/8 części w prawie własności.

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Lubartowie na okres 21 dni, zamieszcza się na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lubartowie, a także przekazuje się Wojewodzie Lubelskiemu w celu jego zamieszczenia na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65), informacja o zamieszczeniu wykazu zostanie podana do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej o zasięgu obejmującym co najmniej powiat na terenie którego położona jest nieruchomość.

Termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 - 3 wyżej wymienionej ustawy wynosi 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Informacji dotyczącej wyżej wymienionej nieruchomości można zasięgnąć w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, przy ul. Słowackiego 8, w Referacie d.s. Gospodarki Nieruchomościami, II piętro, pokój nr 210, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 7³⁰-15³⁰ lub pod numerem tel. **(81) 855-24-67.**

STAROSTA
Ewa Zybała

in846

in862

Dziura przed blokiem, piwnice pod wodą



AWARIA Do poważnej awarii wodociągowej doszło wczoraj popołudniu w okolicach wieżowca przy ul. Bursztynowej 30. Woda wydostająca się z uszkodzonej rury podmyła chodnik i pobliski parking. Na szczęście poza zniszczoną nawierzchnią nie było tu większych strat, bo właściciele zdążyli na czas przestawić swoje samochody.

Gorzej było w piwnicach wieżowca, które zostały zalane wodą do głębokości około 1,2 metra. W związku z zalaniem piwnic zakład energetyczny odciął prąd w całym budynku. MPWiK odłączył zaś dostęp do wody w blokach przy ul. Bursztynowej 30 oraz 41. Magdalena Bożko, rzecznik MPWiK w Lublinie informowała nas wczoraj wieczorem, że woda dla mieszkańców tych budynków miała być dostarczana beczkowozem. Ekipa MPWiK zabrała się za usuwanie awarii, ale według wstępnych szacunków prace mogły potrwać do późnych godzin nocnych.

(PAB)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Miejskie lokale do wynajęcia

NIERUCHOMOŚCI Zwolniły się kolejne miejskie lokale przeznaczone na prowadzenie biur, sklepów i usług

Najwięcej pomieszczeń opustoszało w pasażu handlowym przy Hutniczej. Niemal 164 mkw. opuściła tu firma Komandor zajmująca się m.in. budową szaf wnękowych. Lokal ma trafić na licytację z wywoławczą stawką czynszu ustaloną

na 11 zł netto za mkw. miesięcznie, przy czym za metraż w podziemiach miasto będzie naliczać tylko połowę wylicytowanej stawki. Od 9 zł za mkw. ma się zacząć licytacja prawa najmu do 54-metrowego lokalu po pracowni optycznej, również przy ul.

Hutniczej, natomiast na 5 zł ustalono stawkę za znajdujący się w tym samym pasażu 25-metrowy magazyn.

Spory, 106-metrowy lokal zwolnił się również przy ul. Czwartek 17. – Swoją działalność zakończyła tu apteka – informuje Łukasz Bilik,

rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Tu licytacja ma się zacząć od 13 zł netto za mkw. miesięcznie, natomiast za 11 mkw. pod ziemią miasto będzie naliczać przyszłemu najemcy tylko połowę ustalonej stawki. W wykazie znalazł się

również spory, 146-metrowy lokal w podziemiach kamienicy przy Szewskiej 1 (stawka 9 zł).

Wśród lokali, które zostaną wystawione przez ZNK na przetarg ponownie znajdziemy lokal będący przez lata siedzibą Komisariatu VI

Policji przy ul. Gospodarczej (452 mkw.), pomieszczenia przy Lwowskiej 12 o powierzchni 123 i 109 mkw. Do wynajęcia jest też m.in. 25 mkw. na pierwszym piętrze przychodni przy ul. Jutrzenki 6.

(DRS)

Szkolne roszady

OŚWIATA Jest wstępna zgoda Rady Miasta na likwidację szkół dla dorosłych, które działają przy Krochmalnej 17. Słuchaczom działającego tu Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 1 miasto chce zaproponować dalsze kształcenie w CKU nr 2 przy Pogodnej. Ratusz zapewnia też, że kadra likwidowanej placówki dostanie propozycje pracy w innych miejscach. Prezydent tłumaczy te zmiany malejącą liczbą słuchaczy szkół dla dorosłych. Radni zgodzili się na takie przemeblovania, których los zależy teraz od opinii Kuratorium Oświaty. Zwalniający się budynek przy Krochmalnej, z którego – o czym radni

wstępnie zdecydowali już w styczniu – ma zniknąć także podstawówka nr 17 dostanie nową rolę. Ratusz chce, żeby była to dodatkowa siedziba specjalnej podstawówki nr 26, której główna siedziba przy Bronowickiej jest już zbyt ciasna. Docelowo Urząd Miasta chce całkowicie przenieść tę szkołę na Krochmalną, utrzymując jednocześnie jej filię dla dzieci autystycznych przy ul. Kurantowej. Po wyprowadzce specjalnej podstawówki, jak zapowiada zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty, w budynku przy ul. Bronowickiej miałyby zostać utworzone miejskie przedszkole. (DRS)

ProcentujeMY

POMOC Trwa druga edycja akcji promującej oddawanie 1 proc. podatku na organizacje społeczne z Lublina. Nabór do piątku!

SKENDE oraz sklep IKEA Lublin, we współpracy z Urzędem Miasta rozpoczynają akcję, która ma na celu zaangażowanie mieszkańców do oddawania swojego 1 proc. podatku na lokalne organizacje, ale także wsparcie OPP w działaniach marketingowych. Nabór trwa do 21 lutego.

Organizacje, które zgłoszą swój udział

w akcji, będą mogły skorzystać z bezpłatnej kampanii promocyjnej, a także zaprezentować swoją działalność mieszkańcom podczas specjalnego wydarzenia organizowanego w przestrzeniach SKENDE oraz IKEA Lublin. Będzie okazja, aby porozmawiać z mieszkańcami i rozdać materiały informacyjne. Każda z organizacji bę-

dzie mogła przekonać lublinian, dlaczego to właśnie jej KRS powinni wpisać w swoim zeznaniu podatkowym.

* Aby wziąć udział w akcji ProcentujeMY należy wysłać zgłoszenie na adres mailowy: procentujemy@skende.pl. Formularz oraz opis współpracy dostępny jest na stronie: www.skendeshopping.pl.

Dodatkowo organizacje pożytku publicznego, które zgłoszą się do projektu, będą mogły wziąć udział w specjalnych warsztatach dotyczących m.in.: komunikacji, social media.

W ubiegłym roku do akcji ProcentujeMY zgłosiło się 21 organizacji pożytku publicznego z Lublina.

(OPRAC.)

Światowy Dzień Młodzieży Prawosławnej



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

KOŚCIOŁ Przez trzy dni gościliśmy uczestników centralnych, ogólnopolskich obchodów Światowego Dnia Młodzieży Prawosławnej

– W tym roku organizacja ŚDMP przypadła Bractwu Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Spodziewamy się około 400 gości z całej Pol-

ski oraz zagranicy. Głównie będzie to młodzież w wieku licealnym oraz studenci. Główne obchody rozpoczną się Boską Liturgią w Katedrze Prawosławnej

Przemienienia Pańskiego, którą będą celebrować hierarchowie Cerkwi prawosławnej w Polsce na czele z Jego Eminencją Wielce Błogosławionym Sawą Metro-

politą Warszawskim i Calem Polski oraz przybyłe duchowieństwo – informował Jakub Sterlingow, organizator wydarzenia z Bractwa Młodzieży Prawosławnej

Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

Młodzi ludzie zwiedzali Lublin podczas gry miejskiej. Program kulturalny uroczystości odbywał się w XXI

Liceum Ogólnokształcącym im. Św. Stanisława Kostki (na zdjęciach). Wczoraj, przed wyjazdem, zwiedzali Państwowe Muzeum na Majdanku. (OPRAC.)

Paulina i Kornel. Zaręczyny przy relikwiach św. Walentego

OBYCZAJE To było piękne zakończenie mszy o miłość. 14 lutego w kościele Nawrócenia Św. Pawła Kornel poprosił o rękę Paulinę. Były gromkie brawa, bo usłyszał „tak”. To już tradycja, że w kościele przy ul. Bernardyńskiej w Lublinie 14 dnia każdego miesiąca spotykają się wierni by modlić się o miłość. 14 lutego msza o miłość jest szczególnym wydarzeniem i gromadzi bardzo wiele młodych osób, które spotykają się na wspólnej walentynkowej modlitwie. Po mszy i wspólnej modlitwie przy relikwiach św. Walentego,

które spoczywają w bocznym ołtarzu zabytkowego kościoła zostały ogłoszone zaręczyny. Narzeczeni to Paulina, studentka UMCS i Kornel student Politechniki Lubelskiej. - Oboje jesteśmy z Kraśnika. Poznaliśmy się tam kilka lat temu. Oboje wynajmujemy stancje w śródmieściu i dlatego należymy do parafii Nawrócenia Św. Pawła. Proboszcz chodząc po kołędzie zapraszał na msze o miłość. Chodzimy na nie, bo jest zawsze bardzo ciekawa tematyka kazań. Przychodzi na nie dużo ludzi, nawet sami byliśmy zdziwieni, że aż tyle. Zaręczyny to ma być dla Pauliny niespo-

dzianka, choć może coś podejrzać – opowiadał kilka godzin przed uroczystością przyszły pan młody. W organizacji piątkowego wydarzenia pomagał mu brat i dziewczyna brata, którzy byli wtajemniczeni w całe przedsięwzięcie i dostarczyli do kościoła kwiaty. Pierścienek zaręczynowy był złoty i pan Kornel kupował go według własnego gustu. Miał nadzieję, że się spodoba. Pytany kiedy będzie ślub planował, że biorąc pod uwagę wszystkie przygotowania – pobiorą się w przyszłym roku.

(AGDY)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Mają dość brnięcia w błocie

ALARM 24 Raz jest tu rozlewisko, raz lodowisko, raz grzęzawisko. Mieszkańcy Ponikwody upominają się o wybudowanie ul. Rumiankowej, bo już od wielu lat czekają na jezdnię i chodnik z prawdziwego zdarzenia. Ratusz tłumaczy, że nie ma pieniędzy na budowę takiej drogi. Kiedy je znajdzie?

Dominik Smaga

Najgorzej jest po roztopach, wtedy jest istne bagno. Nie da się wyjść z psem na spacer i wrócić z niego czystym – opisuje pani Marta, która zwróciła naszą uwagę na fatalny stan błotnistej drogi. – Ulica ta prowadzi do kilku posesji i ogródków działkowych. – Od lat ul. Rumiankowa, zamiast być bardziej dostępna dla mieszkańców, popada w ruinę. Każdy opad atmosferyczny powoduje coraz gorsze pogłębianie się dziur – skarży się nasza Czytelniczka. – Czasem potrzebuję szybko zrobić zakupy czy skorzystać z komunikacji, droga ta

ułatwia szybki dostęp do ul. Węglarza, ale jej stan nieestety nie pozwala na normalne korzystanie.

Problemy mają nie tylko piesi, ale również kierowcy. – Nie ma możliwości przejazdu bez głębszego zakopania się w błocie – stwierdza pani Marta, która chce wiedzieć, kiedy miasto zamierza rozwiązać problem z Rumiankową. – Samochody zrobiły sobie objazd po czymś polu, żeby jakoś przejechać.

Miejscy urzędnicy wprost przyznają, że na razie nie ma pieniędzy na taką budowę, chociaż w miejskich planach jest budowa drogi pokrywającej się częściowo z błotnistą dziś uliczką.



– Początkowy, około 200-metrowy odcinek Rumiankowej przebiega w miejscu projektowanego przedłużenia ul. bł. ks. Kłopotowskiego w stronę Trześniowskiej – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Wyjaśnijmy: ul. Kłopotowskiego jest przedłużeniem ul. Węglarza i na razie istnieje tylko krótki odcinek za skrzyżowaniem z ul. Walecznych i Strzembosza, gdzie znajduje się pętla dla autobusów linii 11 i 31. – Przedłużenie ul. Kłopotowskiego ma już wykonaną dokumentację i wymagane pozwolenia i zostanie zrealizowane po zabezpieczeniu pieniędzy w budżecie miasta.

Problem w tym, że funduszy nie ma. Prezydent Lublina już w grudniu ogłosił, że ta inwestycja zostaje odłożona na później, właśnie z powodu braku pieniędzy. Ale nawet wybudowanie nowego odcinka ul. Kłopotowskiego nie rozwiąże w pełni problemu Rumiankowej. – Pozostały odcinek może zostać wybudowany w ramach inicjatywy lokalnej lub po ujęciu takiego zadania w budżecie – zastrzega Grzegorz Jędrak.

Nasza Czytelniczka liczy na to, że miasto przynajmniej doraźnie poprawi stan ulicy. – Co roku słyszymy, że będą zabezpieczone środki finansowe na poprawę drogi – zauważa pani Marta.

R E K L A M A

Za 100 dni matura

EDUKACJA W Hotelu Luxor tańczyli uczniowie z sześciu klas z IV LO a w In Between z siedmiu klas XXI LO (Biskupiak). Więcej zdjęć ze studniówek na www.dziennikwschodni.pl



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

TAXI 1-919-1-3
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Wąskotorówka straci parking?

OPOLE LUBELSKIE Działką, która służy Nadwiślańskiej Kolejce Wąskotorowej za parking mają ponownie zająć się radni. W grudniu jednogłośnie zdecydowali o jej sprzedaży. Jak jednak zapewnia starosta, nic nie jest przesądzone. – To dla kolejki być albo nie być – podkreślają mieszkańcy i miłośnicy wąskotorówki



FOT. FB/ NADWIŚLAŃSKA KOLEJKA WĄSKOTOROWA

Żeby skorzystać z kolejki, trzeba dojechać do Karczmisk. Bywa, że koło stacji parkuje 100 aut i autokary

Katarzyna Prus

Chodzi o działkę w Karczmiskach przy stacji kolejki. Jest ona wykorzystywana jako parking, a także plac przeładunkowy.

- Gdyby doszło do sprzedaży tej działki to mielibyśmy ogromny problem. To by nas mogło odciąć od turystów. W sezonie zdarza się, że w niedzielę odwiedza nas ponad 300 osób, czyli ok. 100 aut, plus autokary – tłumaczy Stanisław Ogonek, zastępca

kierownika Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej i zaznacza: Gdybyśmy nie mieli tego miejsca, to nie mam pojęcia gdzie ludzie mieliby parkować. Dzięki temu, że działka ma powierzchnię ok. 700 mkw. jesteśmy w stanie pomieścić większą grupę.

Czasem i to nie wystarcza. Część turystów korzysta wtedy z miejsca, jakie udostępniają mieszkańcy.

- Przyjeżdżają do nas turyści nie tylko z naszego województwa, ale także innych

części Polski, jadą kilkaset kilometrów. Dla takich osób parking to jest podstawowa rzecz – zaznacza Ogonek i dodaje, że turyści korzystają z parkingu za darmo, co jest dodatkowym plusem.

W sprawę zaangażowali się mieszkańcy i miłośnicy kolejki.

- To jedyna taka atrakcja w województwie i jedna z nielicznych w Polsce. Działka, która służy jako parking to dla kolejki być albo nie być – podkreślają w piśmie

do starosty opolskiego. – Na stacji odbywa się wiele wydarzeń m.in. kino plenerowe, złoty zabytkowych aut. To także miejsce, gdzie kręci się teledyski czy realizuje sesje ślubne. Parking jest tu niezbędny – argumentują mieszkańcy.

- Na grudniowej sesji rady powiatu została przyjęta jednogłośnie uchwała o sprzedaży działki w Karczmiskach, która jest wykorzystywana jako parking dla Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej.

W międzyczasie pojawiły się jednak nowe okoliczności, które trzeba wziąć pod uwagę – tłumaczy Dariusz Piotrowski, starosta opolski. – Wpłynęło do nas pismo od mieszkańców i miłośników kolejki, którzy wskazują, że sprzedaż działki znacznie utrudni turystom korzystanie z tej atrakcji. Autokary i auta nie będą miały gdzie parkować. Dlatego nikt nie stawia tej sprawy na ostrzu noża – dodaje starosta i zapewnia, że decyzja jest w za-

wieszeniu, a przetarg nie został na razie ogłoszony.

Jak zapowiada starosta, radni mają się zająć tą sprawą jeszcze w lutym – na komisji rolnictwa i na sesji rady powiatu.

- Mam nadzieję, że radni wycofają się z tej uchwały i chciałbym im za to z góry podziękować. Szkoda byłoby zniszczyć coś, czym możemy się pochwalić i przyciągnąć do nas turystów. To nasz wspólne dobro – mówi Stanisław Ogonek.

miesięczna

PRENUMERATA

dziennik WSCHODNI

to się płaca



w prezencie
otrzymasz

**PÓŁMASKĘ
przeciwsmogową**

prenumerata miesięczna **TYLKO**

41 zł!

CitYMask

FILTER SERVICE

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub w listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

in220 50

Umowy podpisane. Czas na instalację

BIAŁA PODLASKA Miasto podpisało już wszystkie umowy na montaż instalacji odnawialnych źródeł energii u mieszkańców. Ostatnia dotyczyła kotłów na biomasę

96 takich kotłów zamontuje u mieszkańców firma ZPH

Stanisław Krzaczek spod Puław. Wcześniej miasto podpisało już dwie umowy, na dostawę pomp ciepła oraz solarów i instalacji fotowoltaicznych. W sumie, chodzi o ponad 800 instalacji OZE. – To największy tego typu projekt w wojewódz-

twie lubelskim – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Wartość całego projektu to ok. 12 mln zł, z czego dofinansowanie unijne to 9 mln zł.

Umowa na kotły opiewa na 1,6 mln zł. – Od ponad 30 lat tym się zajmujemy. Chętnie wspieramy samorządy w poprawie ekologii – przyznaje Michał Kowalski z firmy ZPH Stanisław Krza-

czek. Wszystkie instalacje mają być gotowe do czerwca.

Samorząd złożył wniosek o dofinansowanie na kolejne instalacje, tym razem na solary i fotowoltaikę. Jest on jeszcze w trakcie oceny. – Realizacja projektu zależy od tego czy miasto otrzyma dofinansowanie. Jest za wcześnie na rozmowę o terminach – zastrzegają urzędnicy.

(EB)

Gdyby jej nie usłyszeli...

CHEŁM Reakcji sąsiadów zawdzięcza życie 84-letnia mieszkanka, która uległa wypadkowi w domu

Samotnie mieszkająca w bloku starsza pani, upadła w korytarzu pomiędzy pokojem a łazienką. Upadła tak nieszczęśliwie, że nie była w stanie, nie tylko się podnieść ani szybko wezwać

pomocy. W tej beznadziejnej sytuacji spędziła kilkanaście godzin. Dopiero gdy poczuła się lepiej, zaczęła wzywać pomocy. Na szczęście usłyszał ją idący kłatką schodową sąsiad.

- Ponieważ policjanci nie mogli otworzyć drzwi, we-

zwano na pomoc strażaków, którzy je wylamali – mówi kom. Ewa Czyż z chełmskiej komendy policji.

84-latka była posiniaczona i odwodniona. Trafiła do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(WZ)



www.dziennikwschodni.pl

Gmina zamawia pięć siłowni

REGION W Klikawie, Leokadiowie, Zarzeczcu, Opatkowicach i Górze Puławskiej w tym roku pojawią się nowe siłownie plenerowe



Mieszkańcy otrzymają do dyspozycji m.in. orbitreki, wioślarze, biegacze, czy motyle. Całość ma być gotowa do 10 czerwca.

Największa z zamówionych siłowni pojawi się w Górze Puławskiej. Jej powierzchnia przekroczy 100 metrów kwadratowych, a wśród urządzeń znajdą się cztery dwustanowiskowe zestawy z twisterem, wioślarzem, biegaczem, orbitrekiem, wyciągiem górnym, motylem i surferem. Trochę mniejsze, ok. 80-metrowe siłownie zaplanowano w Le-

okadiowie, Zarzeczcu i Opatkowicach, a 74-metrowa znajdzie się w Klikawie. Przy niektórych z nich, oprócz kolorowej, betonowej kostki oraz samych urządzeń, pojawi się nowa zieleń.

Część kosztów związanych z budową siłowni zostanie pokryta ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Firmy zainteresowane przetargiem czas na wysyłanie ofert mają do 20 lutego. Jeśli uda się wybrać wykonawcę, ten na budowę pięciu nowych miejsc do ćwiczeń na powietrzu będzie miał trzy miesiące.

RS

Obiecane drogi. Gdzie będą remonty

BIAŁA PODLASKA Długo wyczekiwana Biała Księga Budowy i Remontów Dróg jest już gotowa. Była to jedna z obietnic wyborczych prezydenta Michała Litwiniuka (PO)

Ewelina Burda

Specjalnie powołany do tego zespół (m.in. radnych i urzędników) przez kilka miesięcy pracował nad wyborem dróg. Podzielono je na dwie kategorie: podstawowe i uzupełniające. Plan ich budowy i remontu rozpisano na całą kadencję. – Na ponad 300 kilometrów dróg w mieście, ok. 50 kilometrów to drogi gruntowe – zwraca uwagę prezydent. Zespół ustalił że corocznie rada miasta będzie przeznaczać minimum 3 mln zł na budowę dróg osiedlowych. Na przykład w tym roku, w budżecie zabezpieczono 5,5 mln zł na ten cel.

Drogi podstawowe to te istotniejsze na mapie komunikacyjnej miasta. Które z nich doczekają się remontu? Na pewno ulice: • Sidorowska, • Akademicka, • Podmiejska, • Armii Krajowej, • Warszawska oraz • Kościuszkowski.

O remont Podmiejskiej zabiegała m.in. pobliska szkoła społeczna, a w sprawie Siderskiej interweniowali przedsiębiorcy, którzy mają tam posadowione swoje zakłady. – Jeżeli chodzi o ulicę Armii Krajowej to wybudowany będzie kilometrowy odcinek do skrzyżowania z ulicą Francuską. W tym roku zabezpieczyliśmy 1,4 mln zł na fragment 200-metrowy – zaznacza Litwiniuk. – In-

westycję realizować będziemy wspólnie z deweloperami, którzy budują tam swoje osiedla – podkreśla prezydent. Natomiast jeśli chodzi o Warszawską, to kolejny odcinek jest w budowie. A na ostatni etap, miasto złożyło wniosek o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. W sumie to sześć ulic, których przebudowę oszacowano na 56 mln zł.

Druga kategoria to drogi uzupełniające, a więc przede wszystkim te mniejsze, osiedlowe. W tym roku remontu doczekają się ulice • Nartowskiego, • Lisia, • Furmana oraz • Sobolowa. W całej kadencji, urzędnicy chcą poprawić stan aż 17 takich

dróg. Wartość tych robót oszacowano na 12, 5 mln zł.

Skąd pieniądze? – Oprócz dostępnych środków z budżetu miasta, będziemy zabiegać o dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych, z budżetu państwa i z Unii Europejskiej – zapowiada prezydent. – Wiemy że okres jednej kadencji nie wystarczy aby zaspokoić wszystkie potrzeby – zastrzega Litwiniuk. Większość ulic ma być wykonana w pełnej technologii.

Przypomnijmy że pod koniec ubiegłego roku do użytku oddano największą inwestycję drogową w 2019 roku – ulicę Koncertową wraz z rondem.

EWELINA BURDA

P R O M O C J A

KOBIETA SUKCESU 2020

Zgłoś Kobiętę Sukcesu!

Jesteś kobietą aktywną, działaczką, artystką, animatorką, społeczniczką, wolontariuszką, prowadzisz firmę, a może znasz kobietę, która wyróżnia się nietuzinkowymi pasjami?

Czy na plebiscytowej liście nie powinna znaleźć się Twoja szefowa, koleżanka z pracy, a może żona, dziewczyna lub mama?

Zgłoś kandydatkę do plebiscytu KOBIETA SUKCESU 2020!

Na laureatki czekają nagrody!

Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin dostępne na **www.dziennikwschodni.pl**

Na zgłoszenia czekamy do 21 lutego 2020 r. do godziny 12.00.

SPONSORZY



Nowa nawierzchnia na trasie Halasy–Żabce

POWIAT BIALSKI Przebudowy doczekał się ponad 3-kilometrowy odcinek drogi powiatowej.

To była jedna z najgorszych dróg w gminie Międzyrzec Podlaski – przyznaje Mariusz Filipiuk starosta bialski. Remont kosztował 3,7 mln zł. Połowa tej kwoty to dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych. Część pieniędzy dołożyła też gmina Międzyrzec Podlaski.

– Inwestycja powstała dzięki dobrej współpracy z gminą – zaznacza starosta. Do tej pory jezdnia miała 4 metry szerokości, a po przebudowie jest to 5,5 metra. – Na tym odcinku, zbudowaliśmy też kilometr chodnika. A w obrębie skrzyżowania z krajową „dziewięt-

nastką” powstały wysepki rozdzielające ruch i zapewniające bezpieczny skręt na drogę krajową – zaznacza Krystyna Beń dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej. Oprócz tego, wykonano rowy odwadniające oraz zjazdy na posesje. – Często spotykam się z takimi zarzutami od niektórych mieszkańców, że przecież to jest droga powiatowa i dlatego w związku z tym gmina partycypuje w kosztach? Odpowiadam: po tych drogach najczęściej jeżdżą nasi mieszkańcy – tłumaczy Krzysztof Adamowicz wójt gminy Międzyrzec Podlaski.

(EB)



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Armia wzywa także kobiety

REGION Trwa kwalifikacja wojskowa 2020. Kto musi się stawić? Jak przebiega i jakie dokumenty zabrać?

W Z a m o ś c i u kwalifikacja trwa od 3 lutego. Dziś rusza m.in. w Białej Podlaskiej i Chełmie. W Puławach rozpocznie się 26 lutego. W Lublinie do kwalifikacji wojskowej zostało wezwanych 1739 osób. Ruszy ona 3 marca i potrwa do 17 kwietnia.

Wezwania z Wojskowej Komendy Uzupełnień mogą spodziewać się mężczyźni urodzeni w 2001 roku, a także w latach 1996-2000, którzy nie mają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Przed komisją zobowiązane są stawić się także kobiety urodzone w latach 1996-2001, które mają kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej, oraz kobiety, które w roku szkolnym lub akademickim 2019/2020 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych.

Kwalifikacją objęte są też osoby urodzone w latach 1999 i 2000, wobec których orzeczono czasową niezdolność do służby wojskowej i albo okres tej niezdolności upływa przed

zakończeniem tegorocznej kwalifikacji, albo osoby te złożyły wniosek o zmianę kategorii zdolności do służby wojskowej.

Ponadto kwalifikacja obejmuje osoby, które ukończyły 18 lat i zgłosiły się ochotniczo do kwalifikacji wojskowej.

Co trzeba zabrać? – Dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości, aktualną fotografię o wymiarach 3x4cm (bez nakrycia głowy), posiadaną dokumentację medyczną w celu przedstawienia jej powiatowej komisji lekarskiej i dokumenty potwierdzające poziom wy-

kształcenia, kwalifikacje zawodowe, ewentualnie świadectwa ukończenia szkoły.

Czy kwalifikacja jest obowiązkowa? Tak – w przypadku niestawienia się do kwalifikacji wojskowej bez uzasadnionej przyczyny, prezydent miasta, z urzędu albo na wniosek przewodniczącego powiatowej komisji lekarskiej lub wojskowego komendanta uzupełnień, nakłada na osobę podlegającą kwalifikacji wojskowej grzywnę, może też zostać zarządzone przymusowe doprowadzenie przez policję do kwalifikacji wojskowej w trybie przepisów o po-

stępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Jak przebiega kwalifikacja wojskowa? Na początku jest rozmowa komisji z wezwanym kandydatem – chodzi o potwierdzenie tożsamości, zebranie dokumentów i szybki instruktaż.

Następnie urzędnicy wciągają wezwanego do ewidencji – na podstawie dokumentów oraz wywiadu. Potem młody człowiek staje przed komisją lekarską, która stwierdza zdolność bądź jej brak do służby wojskowej, nadając jedną z kategorii:

A – zdolny do służby wojskowej. B – czasowo nie-

zdolny do służby wojskowej. Ta kategoria oznacza przemijające upośledzenie ogólnego stanu zdrowia albo ostre lub przewlekłe stany chorobowe, które w okresie do 24 miesięcy od dnia badania rokuja odzyskanie zdolności do służby wojskowej w czasie pokoju. D – niezdolny do służby wojskowej w czasie pokoju. E – trwale i całkowicie niezdolny do czynnej służby wojskowej

Na zakończenie każdy otrzymuje książeczkę wojskową z adnotacją o kategorii zdrowia.

(WZ/KYKU)

Nie żyje dyrektor PCPR

ŁUKÓW Zmarł Lech Dębczak, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie. Miał 69 lat

Lech Dębczak tydzień temu został potrącony przez samochód na przejściu dla pieszych na al. Wojska Polskiego. Kierowca tłumaczył, że nie dostrzegł pieszego.

Poszkodowany w wypadku tydzień walczył o życie w szpitalu. Niestety w czwartek zmarł.

Dyrektor PCPR był pedagogiem, specjalistą ds. resocjalizacji i spraw społecznych. Zorganizowanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie powierzył mu pierwszy łukowski starosta Jan Szczygielski. „Był serdecznym, wyrozumiałym i życzliwym przełożonym, otwartym na potrzeby innych” – napisali pracownicy PCPR.

(EB)

RIO dopatrzyło się błędu w uchwale

BIAŁA PODLASKA Miasto ostatnio nie ma szczęścia do przyjmowanych przez miejskich radnych uchwał

Co prawda Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie uznała cztery skargi na uchwałę „śmieciową” za bezzasadne, jednak postanowiła unieważnić jeden paragraf uchwały dotyczący określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami.

W tym roku miasto zmieniło system naliczania opłat. Nie będzie tak jak do tej pory od osoby, tylko od ilości zużytej wody. Ma to uszczelnić system, bo obejmie on wszystkich mieszkańców. Opłata jest iloczynem zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku) i kwoty 5,20 zł

(miesięcznie). Skargi w tej sprawie skierowali m.in. mieszkańcy oraz Bezpартyjni Samorządowcy.

– Kolegium RIO podtrzymało swoje wcześniejsze stanowisko, co do zgodności z prawem kwestionowanej uchwały w sprawie wyboru metody i uznało skargi za nieuzasadnione – mówi Jacek Grządka, prezes RIO w Lublinie.

Ale kolegium RIO dopatrzyło się nieprawidłowości w jednym punkcie uchwały z 30 października ubiegłego roku w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami. Konkretnie chodzi o zapis: „Właściciel

nieruchomości, na której zamieszkują mieszkańcy, obowiązany jest corocznie w terminie do końca stycznia danego roku kalendarzowego, składać deklarację (...).”

W ocenie kolegium RIO, ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie nakłada takiego obowiązku. W myśl ustawy, deklarację należy złożyć w terminie 14 dni od dnia zamieszkania na danej nieruchomości. A w przypadku zmiany danych, nową deklarację należy złożyć w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po tym, w którym była zmiana. Ustawa nie przewiduje in-

nych terminów do złożenia deklaracji.

– Prezydent miasta akceptuje stanowisko kolegium RIO. Pozostałe zapisy uchwały pozostają bez zmian – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

To już kolejny przykład uchwały rady miasta, w której dopatrzone zostały nieprawidłowości.

Wcześniej wojewoda lubelski w całości unieważnił uchwałę z 25 listopada o likwidacji zespołu żłobków. Zdaniem wojewody, zabrakło opinii Rady Rodziców. Obecnie władze miasta skierowały uchwałę do konsultacji rodziców. Wojewo-

da miał też zastrzeżenia odnośnie części uchwały z października dotyczącej biletów okresowych. „W ocenie organu nadzoru, regulacja (...) uchwały w zakresie, w jakim stanowi o utracie mocy sprzedanych pasażerom biletów – przed końcem terminu ich ważności, została podjęta bez podstawy prawnej” – napisał wojewoda Lech Sprawka w rozstrzygnięciu nadzorczym.

To głównie bilety 4- i 5-miesięczne miały stracić ważność z końcem stycznia. Ale tak się nie stało, bo zdaniem wojewody samorząd nie ma takiej mocy ustawowej, aby decydować o ważności biletów.

(EB)

Mamy nowych ambasadorów

LUBLIN Krzysztof Cugowski jako osoba, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie jako instytucja oraz Piekarnia Sarzyński z Kazimierza Dolnego jako firma. W sobotę poznaliśmy laureatów tytułu „Ambasador Województwa Lubelskiego” za 2019 rok. Uroczysta gala odbyła się w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie



Do tegorocznej 21. edycji zgłoszonych zostało 46 osób, instytucji oraz firm. Tytuł „Ambasadora Województwa Lubelskiego” przyznawany jest tym, którzy wnieśli duży wkład w promocję regionu w kraju oraz za granicą. Prawo zgłaszania kandydatur miały: jednostki samorządów terytorialnych (także rady gmin, miast i powiatów) oraz organizacje

i instytucje społeczno-kulturalne, naukowe i gospodarcze.

- Laureaci tytułu ambasadora są naszą dumą i wizytówką województwa - przekonuje Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego.

Tegorocznymi laureatami zostali artysta Krzysztof Cugowski (osoba), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (instytucja) oraz

Piekarnia Sarzyński z Kazimierza Dolnego (firma).

Specjalny tytuł „Ambasadora” otrzymał Polski Związek Koszykówki za promocję województwa lubelskiego na ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w koszykówce w Chinach.

- Trzeba mieć swoich absolwentów, żeby mieć tytuł ambasadora - powiedział prof. Stanisław Michałowski, rektor UMCS, nawiązując do

tego, że marszałek Jarosław Stawiarski jest absolwentem tej uczelni. Podkreślił, że odbiera tytuł w 75-lecie istnienia uczelni, która może poszczycić się liczbą 250 tys. absolwentów.

Wcześniej samorząd województwa wyróżnił 62 honorowych ambasadorów.

W poprzednich latach tytuł ten otrzymywali, między innymi: Budka Suflera, Beata Kozidrak, Uzdrowsko

Nałęczów, Kabaret Ani Mru Mru, Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie, WSK-PZL Świdnik S.A., Zakłady Azotowe Puławy S.A. czy Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Dzisiaj poznaliśmy także siedmiu zdobywców certyfikatów „Marka Lubelskie”: Wędlina z Lublina (branża spożywcza), Speed Car (stacje kontroli pojazdów), Simba (zbudowali 8 tys. pla-

ców zabaw dla dzieci), Piekarnia Sarzyński (posiadają po dwie piekarnie i restauracje, sześć sklepów oraz odpowiadają za przygotowywanie słynnego kazimierskiego koguta), Barwy Zdrowia z Tarnobrogu (produkują ekologiczne oleje roślinne), Wat z Mętowa (producent blach dachowych) i Ludmiła z Kraśnika (gastronomia, gotowe zestawy obiadowe).

(KYKU, KW)



PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 65) **podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 187/2 (obr. 2, ark. 2), położonej w Lublinie przy ul. Firlejowskiej, która jest przeznaczona do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.**

Wykaz został umieszczony od dnia 17 lutego 2020 r., na okres 21 dni, natablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in859

Zarząd Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Rykach Sp. z o. o.

OGŁASZA OTWARTY PRZETARG NA

sprzedaż autobusu marki

Mercedes-Benz Sprinter 416 CDI 4.6t rok prod. 2004

Oferty należy składać do dnia 28.02.2020r. do godz. 12.00 w siedzibie firmy przy ul. Warszawskiej 7/9, 08-500 Ryki, bądź przesłać pocztą na adres Przedsiębiorstwa. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej: www.pksryki.pl w zakładce aktualności lub pod nr **tel. 513 943 585**.

in860

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Tomaszowie Lubelskim, ul. Rolnicza 17

OGŁASZA II LICYTACJĘ RUCHOMOŚCI stanowiących własność Skarbu Państwa.

1. Ciągnik samochodowy MAN -18.440, pojemność 10.518 cm³, rok produkcji 2008, wartość szacunkowa – 36 900 zł.

II licytacja odbędzie się w dniu 20 lutego 2020 r. w Urzędzie Skarbowym w Tomaszowie Lubelskim ul. Rolnicza 17 **o godz. 12.**

2. Naczepa ciężarowa FLIEGL SDS 390, DMC 39.000 kg, rok produkcji 1999, wartość szacunkowa – 11 300 zł.

II licytacja odbędzie się w dniu 24 lutego 2020 r. w Urzędzie Skarbowym w Tomaszowie Lubelskim ul. Rolnicza 17 **o godz. 12.**

Cena wywołania w II licytacji wynosi 1/2 wartości szacunkowej. Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej.

Z warunkami licytacji można zapoznać się w Urzędzie Skarbowym w Tomaszowie Lubelskim ul. Rolnicza 17, tel. (084) 666 01 16, Referat Egzekucyjnej Administracyjnej.

W/w ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 8.30 do godz. 10.00 przy ul. Kościuszki 25A, 22-670 Bełżec. Ogłoszenie opublikowano w BIP www.lubelskie.kas.gov.pl/.

Zastrzega się możliwość odwołania licytacji bez podania przyczyn.

in863

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.),

Z A W I A D A M I A M,

że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez

Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 127/20 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

budowa odcinków dróg gminnych: ul. Korolowej i ul. Kwarcowej w Lublinie wraz z budową skrzyżowania dróg gminnych: ul. Korolowej z ul. Granatową, oraz budowa: sieci kanalizacji deszczowej z przyłączami w granicach pasa drogowego, sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami w granicach pasa drogowego, sieci wodociągowej z przyłączami w granicach pasa drogowego, oświetlenia drogowego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę dróg gminnych: ul. Korolowej, ul. Kwarcowej, ul. Granatowej	
Obręb 70 - Węglek	
ark. 1	6/7, 6/5, 7/2, 18/2
Obręb 70 - Węglek	
ark. 3	28/4, 28/6, 30/3, 30/2, 30/4, 28/8, 30/6, 24/5, 25/5, 26/5, 27/17, 28/11, 28/12, 28/9, 31/14, 31/3, 31/10, 31/12, 31/4
Obręb 70 - Węglek	
ark. 4	37/3, 37/20, 37/24, 37/26, 38/6, 37/22, 38/8, 38/12, 38/17, 39/5, 40/7

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Obręb 70 - Węglek	
ark. 3	26/4, 28/13, 31/16
Obręb 70 - Węglek	
ark. 7	66, 90, 91, 92, 93/1, 93/2, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104
Obręb 70 - Węglek	
ark. 8	112/1, 106/1, 106/9, 106/7, 106/4, 106/5, 107, 108, 109, 110, 111, 112/2

Z treścią decyzji Nr 127/20 z dnia 10 lutego 2020 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40), w godzinach pracy Urzędu. W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronem postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in844

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58

tel. 81 8252206

kom. 730 555 000

kom. 607 368 909

www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie

20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

wykonanie przeglądu okresowego gazowego i wentylacji grawitacyjnej zgodnie z art. 62 Prawa Budowlanego wraz z czyszczeniem przewodów kominowych oraz na wykonanie napraw na instalacji wentylacji grawitacyjnej w zasobach Spółdzielni.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 28.02.2020r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in864

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę (13,8 a i 10,6 a) Lublin, ul. Ziołowa, warunki zabudowy, media do podłączenia. Tel. 796 370 303.

027620L01.A

PRACA

STOLARZ lub do przyuczenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel.697418394.

026820L01.A

OPIEKA Niemcy Legalnie
725248935

019720L01.A

PRZEDSIĘBIORSTWO Energetyki Ciepłej w Lubartowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ogłasza nabór na stanowisko Kierownika ds. remontów i pogotowia ciepłowniczego w Spółce. Szczegółowe informacje zawarte są na stronie internetowej: www.pec.lubartow.pl

028820L01.A

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)

ZATRUDNI

pokojują

Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.

Szczegółowe informacje pod numerem tel.

501 609 344

in220 82

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)

ZATRUDNI

fizjoterapeutów

Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.

Szczegółowe informacje pod numerem tel.

501 609 344

in220 80

Ośrodek ADHARA w Sarbinowie (nad morzem)

ZATRUDNI

kucharza

LUB

pomoc kuchenną

Zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie.

Szczegółowe informacje pod numerem tel.

501 609 344

in220 81

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBK O TANIO SOLIDNIE
502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

OKNA PVC, drzwi drewniane wewnętrzne, zewnętrzne. Sprzedaż, montaż. Tel. 601 77 33 26.

020320L01-B

MALOWANIE, mycie elewacji. Tel. 601-77-33-26.

020320L01.A

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

019920L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01.A

WYKONAM

OFERUJĘ solidne malowanie wnętrz. Malowanie całych mieszkań, domów, oraz pojedynczych pomieszczeń. Cena za m2 za dwukrotne malowanie 7zł. Szybkie terminy realizacji. Numer telefonu: 534303443

021820L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

masz firmę ?



Dziennik Wschodni

+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi001.1

Pracowita sobota

Dla zespołu trenera Łukasza Mierzejewskiego była to bardzo pracowita sobota. Tego dnia Świdniczanie rozegrali bowiem aż dwa sparingi. Najpierw wysoko pokonali Ładę 1945 Biłgoraj 7:0, by następnie zmierzyć się z wiceliderem II ligi



Cenna wygrana Perły

Podopieczne trenera Roberta Lisa pokonały w Elblągu tamtejszy Start i zdobyły niezwykle ważne trzy punkty w kontekście walki o mistrzostwo Polski



Zadecydowały szczegóły



ENERGA BASKET LIGA KOBIET Po niezwykle zaciętej walce koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrały u siebie z Arką Gdynia 79:81. Zespół z Pomorza dalej może się szczycić mianem „niepokonanego”

Krzysztof Kurasiewicz

Pierwsza kwarta tego spotkania upłynęła pod znakiem popełniania dużej ilości błędów przez obie ekipy. I gdynianki i gospodynie potrzebowały chwili, żeby wejść w rytm meczowy. Kiedy już im się to udało, to oglądaliśmy więcej efektownej koszykówki. Jak łeb w łeb szły Rebecca Allen z Arki i Alexis Peterson z Pszczółki – obie te zawodniczki spędziły na parkiecie po 10 minut i zdobyły po 7 punktów. Górą po premierowej odsłonie były przyjezdne, które prowadziły 17:12.

Przebieg drugiej partii niedzielnej starcia można uznać za swego rodzaju niespodziankę. Lublinianki rzuciły się do odrabiania strat i cały czas siedzia-

ły rywalkom „na ogonie”. Stopniowo udawało im się niwelować kilkupunktową przewagę – w konsekwencji na nieco ponad trzy minuty przed końcem spotkania był remis po 28. Chwilę później było po 30. W końcówce tej odsłony inicjatywę ponownie przejęły koszykarki z Gdyni. Do przerwy wygrywały 34:31. „Pszczółki” miały jeden poważny problem – zdecydowaną większość punktów (24 z 31) zdobyły dwie koszykarki: Alexis Peterson i Briana Day.

Niedługo po wznowieniu gry gospodynie wyszły po raz pierwszy na prowadzenie. Julia Adamowicz trafiła „trójkę” i zamieniła jeszcze jeden rzut wolny na dodatkowy punkt. Było 35:34 dla „Pszczółek”. Co

ciekawe, to właśnie miejscowe były siłą dominującą w trzeciej kwarcie. Swoje pierwsze punkty zdobyła Kristina Baltić, a Alexis Peterson nie bała się wejść pod kosz. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka zaskoczyły przeciwniczki, bo przed decydującą odsłoną wygrywały 58:53.

Lublinianki prezentowały dobrą defensywę, ale kilka razy zostawiały gdyniankom pole do popisu, a te to wykorzystywały. Z pięciopunktowej przewagi nie pozostało nic. Mało tego, zespół prowadzony przez Gundarsa Vetre odzyskał prowadzenie. Łotewski szkoleniowiec nie mógł być jednak spokojny o wynik tego meczu. W końcówce akademicki zaczęły po raz kolejny dochodzić do głosu.

Na 26 sekund do ostatniego gwizdka było 68:70, a trener Krzysztof Szewczyk wziął przerwę na żądanie. Gdynianki sfaulowały Brianę Day, a ta pewnie zamieniła dwa „osobiste” na punkty. Przy wyniku remisowym opiekun gości przywołał do siebie swoje podopieczne. Lublinianki miały sporo szczęścia, kiedy niepilnowana Marissa Kastanek przetrzebiła rzut z półdystansu.

W dogrywce triumfowały gdynianki – 11:9. O takim obrocie spraw zadecydowały dwie akcje. Najpierw w obronie kompletnie pogubiła się Day, a Barbora Balintova trafiła „trójkę”. Było 79:78 dla Arki. W kolejnej akcji Peterson, zupełnie niepotrzebnie, uderzyła wspomnianą Słowaczkę łokciem w twarz przy

wyprowadzaniu szybkiego ataku i straciła piłkę. Lider EBLK dalej jest niepokonany – w Lublinie wygrał 81:79.

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Arka Gdynia 79:81 (12:17, 19:17, 27:19, 12:17, d: 9:11)

Pszczółka: Peterson 31, Day 19 (10 zb.), Adamowicz 7, Popović 14, Labuckiene 2 – Baltić 6, Szott-Hejmej.

Arka: Allen 26 (11 zb.), Papova 17, Kasatnek 4, Gulich 5, Balintova 14 – Greinacher 11 (16 zb.), Rembiszewska 2, Alexander 2, Slamova, Podgórna.

Sędziowie: Mariusz Adameczek, Karol Nowak, Adrian Szczotka.

Pozostałe wyniki: Artego Bydgoszcz – CosinusMED Widzew Łódź 77:69 • DGT Politechnika Gdańska – AZS Uniwersytet Gdański 73:70 • Enea AZS Poznań – Energia Toruń 54:52 • 1KS Śleza Wrocław

– PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 65:75 • Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin – Arka Gdynia 79:81 • Wisła – CCC (17 lutego).

1. Arka	17	34	1317:1035
2. Artego	17	31	1323:1078
3. Gorzów	17	30	1409:1183
4. Śleza	17	27	1161:1027
5. CCC	16	26	1227:1014
6. Pszczółka	16	26	1165:1092
7. Wisła	16	24	1054:1046
8. Politechnika	17	24	1121:1320
9. Widzew	17	21	1167:1300
10. Poznań	17	21	1043:1291
11. Energia	16	19	969:1247
12. AZSUG	17	17	1025:1358

19 lutego: Pszczółka – Energia (zaległy mecz 13. kolejki); 22-23 lutego: Gorzów – Poznań • AZS UG – Wisła • Widzew – Pszczółka • Energia – Artego • Arka – Politechnika • CCC – Śleza.

Zbrojenie trwa

PIŁKARSKA II LIGA Do wznowienia rozgrywek pozostały już niespełna dwa tygodnie. Zespoły kończą kompletowanie kadr przed rundą wiosenną. Najwięcej roszał zaszło w drużynach, które walczyć będą o utrzymanie, ale czołówka także postarała się o wzmocnienia.

Przypomnijmy, że liderem rozgrywek jest Widzew Łódź, który ma na koncie 43 punkty i o jedno „oczko” wyprzedza Górnika Łęczna. Zespół trenera Marcina Kaczmarska jest głównym kandydatem do awansu, a swoje aspiracje potwierdził transferami. Zespół z Łodzi wzmocnił Krystian Nowa (Slaven Kopriwnica), a także Robert Prochownik (UKS SMS Łódź). Trzecim zawodnikiem, który trafił na al. Piłsudskiego jest Henrik Ojamaa. 28-letni skrzydłowy jest doskonale znany polskim kibicom. Estończyk w przeszłości występował w Legii Warszawa, z którą zdobył mistrzostwo Polski. Potem grał w piłkę w Szkocji, Norwegii, Austrii, Holandii i Chorwacji. W 2018 roku wrócił do grającej w ekstraklasie Miedzi Legnica, ale nie pomógł swojej drużynie w utrzymaniu. Wiosną powalczy więc z Widzewem o awans na jej zaplecze. – Z niecierpliwością czekam na premierowy mecz ligowy, podobnie zresztą jak reszta drużyny. Wiem od chłopaków, jaka jest atmosfera na stadionie Widzewa i to też mnie motywuje. Mamy na wiosnę tylko 14 spotkań do rozegrania i każde będzie niezwykle istotne – ocenia nowy nabytek łódzian cytowany przez klubowy portal.

Wzmocnień zimą poszukał też GKS Katowice. Do zespołu ze Śląska trafił niedawno Kamil Bętkowski, który w poprzednim sezonie występował w Górniku Łęczna, ale jego przygoda w Łęcznej trwała ledwie pół roku. Z kolei z Katowic do Błękitnych Stargard trafił Mateusz Kompanicki. Wychowanek Lewartu Lubartów trafił do „Gieksy” dzięki dobrym występom w trzecioligowej Chelmince Chelm. Jesienią przy Bukowej zanotował jednak tylko sześć meczów, w których zdobył zaledwie jedną bramkę. Dlatego trudno się dziwić, że został wypożyczony do końca sezonu do ekipy trenera Adama Topolskiego.

Wysokie aspiracje mają także w Resovii. Dlatego do zespołu z Podkarpacia niedawno dołączył Miłosz Przybecki. 29-letni pomocnik ma na swoim koncie 95 meczów w Ekstraklasie, w których zdobył 10 bramek. Jesienią był on zawodnikiem Chojniczanki, ale nie zaliczył ani jednego meczu. Dlatego jego forma może być pewną niewiadomą, ale jeśli dobrze wkomponuje się z zespołem, może okazać się sporym wzmocnieniem.

Przed startem rundy najtrudniejsza sytuacja panuje w Wejherowie i Legionowie. Zarówno Gryf jak i Legionovia wiosną podejmą się karkołomnej misji utrzymania w drugiej lidze. Dlatego też oba kluby zdecydowały się na kadrową rewolucję i pozyskały kilku nowych zawodników. Czy przyniesie ona zamierzone efekty przekonamy się już niebawem.

PIŁKARSKA II LIGA Piłkarze Kamila Kieresia pokonali w sobotnim meczu kontrolnym Avię Świdnik 3:0. Za tydzień w generalnym teście przed ligą Leandro i spółka zmierzą się na wyjeździe z GKS Tychy

Dla zespołu trenera Łukasza Mierzejewskiego była to bardzo pracowita sobota. Tego dnia świdniczanie rozegrali bowiem aż dwa sparingi. Najpierw wysoko pokonali Ładę 1945 Białogóra 7:0, by następnie zmierzyć się z wiceliderem drugiej ligi. Z kolei dla Górnika mecz z Avią był kolejnym tej zimy sprawdzianem przed rozpoczynającymi się już za dwa tygodnie rozgrywkami ligowymi.

W pierwszej połowie kibice oglądający mecz na bocznym boisku w Łęcznej nie zobaczyli bramek. Natomiast po przerwie działo się zdecydowanie więcej. Najpierw na strzał z dystansu zdecydował się Tomasz Tymosiak, a piłka odbiła się od niepewnie interweniującego Krzysztofa Kurka i wpadła do bramki. Zdobyty gol dodał łącznikom animuszu i już pięć minut później na 2:0 po składnej zespołowej akcji podwyższył Jakub Cielebąk.



Paweł Sasin i jego koledzy za dwa tygodnie zagrają pierwszy mecz ligowy

FOT. GORNIK.LECZNA.PL/FACEBOOK

Zespół ze Świdnika miał szansę na zdobycie gola kontraktowego w 64 minucie, ale egzekwujący rzut karny Damian Szpak przegrał pojedynek z Adrianem Kostrzewskim, który wyczuł intencje strzelca. Kilka chwil później wynik meczu ustalił pozyskany przed kilkoma dniami do Łęcznej Bartosz Śpiączka ze stoickim spokojem wykorzystując świetne podanie ze skrzydła od kapitana zespołu Leandro.

– Za nami kolejny etap przygotowań bo do ligi pozostały już tylko dwa tygodnie. Obecnie przygotowujemy się do starcia z Elaną Toruń – powiedział po spotkaniu Kamil Kiereś, trener Górnika. – Mamy trochę problemów, bo pojawiły się kontuzje, a także choroby, ale nie narzekamy i staramy się każdy dzień wykorzystywać do maksimum. Za nami kolejny sparing w którym sprawdziliśmy kolejne elementy i budowaliśmy alternatywy na sezon by w razie absencji

danego zawodnika sprawdzić inne możliwe warianty – dodał Kiereś.

– To był dobry mecz w naszym wykonaniu. Szczególnie dobrze wyglądaliśmy w pierwszej połowie – ocenił natomiast Łukasz Mierzejewski, szkoleniowiec Avii i były piłkarz Górnika. – Rywal nie miał zbyt wielu sytuacji przed przerwą, a po zmianie stron straciliśmy dwa gole po naszych indywidualnych błędach. W efekcie nasze morale spadły, ale myślę, że to dobry prognostyk. Na nadchodzący sezon – dodał szkoleniowiec ekipy ze Świdnika.

Górnik Łęczna – Avia Świdnik 3:0 (0:0)

Bramki: Tymosiak (51), Cielebąk (56), Śpiączka (73).

Górniki: Rojek – Orłowski, Baranowski, Midziński, Sasin, Cierpka (27 Tymosiak), Wójcik, Stromecki, Stasiak, Dziegielewski, Banaszak.

Avia: Szelong (46 Kurek), Mykityn, Górka, Kukułowicz, Kuliga, Uliczny, K. Mroczek, Ozimek, B. Mroczek, Prędoła, Szpak.

Kolejka przestrzelonych karnych

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Raków Częstochowa urwał punkty Legii Warszawa. Zespół trenera Marka Papuszuna zremisował z głównym kandydatem do mistrzostwa 2:2, a mógłby wygrać gdyby jego gracze wykorzystali oba nadiktowane dla nich rzuty karnych

Miniona kolejka z racji przestrzelonych jedenastek zapadnie na dłu w pamięci kibiców. Pudłowanie zaczęło się już w piątek. „Kłatwę” rzucił Igor Angulo Górnika Zabrze, który w 17 minucie meczu nie potrafił wpakować piłki ustawionej na 11 metrze do bramki Arki Gdynia. Na szczęście dla Górnika Hiszpan w 83 minucie zdobył gola i odkupił swoje winy sprzed kilkadziesiąt minut. Natomiast w doliczonym czasie gry gości dobił Paweł Bochniewicz i zabranie zdobyli bardzo ważne punkty w kontekście gry o utrzymanie. Tuż po meczu z Zabrzu na boisko w Gdańsku wybiegła Lechia Gdańsk, która mierzyła się z Piastem Gliwice. Scenariusz spotkania był podobny do tego na Śląsku – w 33 minucie z rzut karny zmarnował Flavio Paixao, ale po przerwie zrehabilitował się zdobywając gola i dał swojej drużynie cenną wygraną.

Pech niewykorzystanych jedenastek trwał w najlepsze również w sobotę. Pogoń Szczecin podejmowała u siebie Śląsk Wrocław i od piątej minuty powinna przegrywać. Jednak Erik Exposito zamiast umieścić ustawioną na „wapnie” piłkę posłał



Mecz Pogoni ze Śląskiem zakończył się bezbramkowym remisem

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ją wysoko nad poprzeczką bramki strzeżonej przez Dante Stipice. Zmarnowana okazja się zemściła, bo później goście nie znaleźli drogi do siatki rywali i wrócili do Wrocławia z niedosytem.

Remis padł także w Bełchatowie, gdzie Raków Częstochowa podejmował Legię. Gospodarze wyszli na prowadzenie w 22 minucie po strzale Sebastiana Musiolika, ale tuż po wznowieniu gry po przerwie do remisu doprowadził Luquinhas. Chwilę potem sędzia podyk-

tował karnego dla gospodarzy, ale Daniel Bartł go nie wykorzystał. Nieco ponad kwadrans przed końcem gola dla Legii zdobył Jose Kante, a w 79 minucie po kolejnej decyzji sędziego o „jedenastce” gola zdobył Petr Schwarz przełamując passę meczów z niewykorzystanymi rzutami karnymi.

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

Górniki Zabrze – Arka Gdynia 2:0 (Igor Angulo 83, Paweł Bochniewicz 90) ● **Jagiellonia Białystok**

– **Korona Kielce 0:0** ● **Lechia Gdańsk – Piast Gliwice 1:0** (Flavio Paixao 63) ● **ŁKS Łódź – Wisła Płock 0:0** ● **Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 0:0** ● **Raków Częstochowa – Legia Warszawa 2:2** (Sebastian Musiolik 22, Petr Schwarz 79-karny – Luquinhas 46, Jose Kante 74) ● **Zagłębie Lubin – Wisła Kraków 0:1** (Vukan Savicevic 64) ● **Cracovia – Lech Poznań 2:1** (Kamil Pestka 47, Sergiu Catalin Hanca z karnego 68 – Kamil Jóźwiak 23).

1. Legia	22	42	45-23
2. Cracovia	22	42	32-17
3. Pogoń	22	39	25-18
4. Śląsk	22	36	29-23

5. Lech	22	34	37-22
6. Lechia	22	34	26-24
7. Piast	22	34	24-22
8. Wisła P.	22	31	27-35
9. Jagiellonia	22	30	31-29
10. Raków	22	29	26-34
11. Zagłębie	22	28	31-31
12. Górnik	22	27	26-27
13. Wisła K.	22	23	26-35
14. Korona	22	23	12-24
15. Arka	22	21	17-31
16. ŁKS	22	15	21-40

21-23 lutego: Arka – Raków ● Lech – Lechia ● Legia – Jagiellonia ● ŁKS – Pogoń ● Piast – Cracovia ● Śląsk – Górnik ● Wisła K. – Korona ● Wisła P. – Zagłębie.

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU

1. Piotr Żyła 418.5 pkt ● 2. Timi Zajc 418.2 pkt ● Stefan Kraft 414.6 pkt ● 4. Karl Geiger 414.5 pkt ● 5. Dawid Kubacki 410.4 pkt ● 6. Antti Aalto 405.1 pkt ● 7. Kamil Stoch 400.9 pkt ● 8. Robert Johansson 398 pkt ● 9. Ryoyu Kobayashi 397.7 pkt ● 10. Marius lindvik 395.7 pkt ●●● 24. Jakub Wolny 360.3 ●●● 30. Aleksander Zniszczoł 332.4 pkt.

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU

1. Stefan Kraft 232.6 pkt ● 2. Ryoyu Kobayashi 231.9 pkt ● 3. Timi Zajc 230.1 pkt ● 4. Kamil Stoch 229.4 pkt ● Domen Prevc 229.1 pkt ● 6. Karl Geiger 227.3 pkt ● 7. Johann Andre Forfang 225.9 pkt ● Robert Johansson 224.3 pkt ● 9. Piotr Żyła 220.1 pkt ● 10. Stephan Leyhe 219.5 pkt ●●● 21. Jakub Wolny 201.3 pkt ●●● 28. Aleksander Zniszczoł 190.8 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA W LOTACH

1. Stefan Kraft 160 pkt ● 2. Timi Zajc 140 pkt ● Piotr Żyła 129 pkt ● Ryoyu Kobayashi 109 pkt ● 5. Karl Geiger 90 pkt ● 6. Kamil Stoch 86 pkt ● 7. Antti Aalto 64 pkt ● 7. Robert Johansson 64 pkt ● 9. Domen Prevc 51 pkt ● Johann Andre Forfang 51 pkt ●●● 12. Dawid Kubacki 45 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Stefan Kraft 1273 pkt ● 2. Karl Geiger 1135 pkt ● 3. Ryoyu Kobayashi 1045 pkt ● 4. Dawid Kubacki 985 pkt ● 5. Kamil Stoch 759 pkt ● 6. Marius lindvik 733 pkt ● 7. Stephan Leyhe 652 pkt ● 8. Peter Prevc 550 pkt ● 9. Daniel Andre Tande 548 pkt ● 10. Piotr Żyła 525 pkt.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Wolverhampton – Leicester 0:0 ●
Southampton – Burnley 1:2 (Ings 18 – Westwood 2, Vydra 60) ●
Norwich – Liverpool 0:1 (Mane 78) ●
Aston Villa – Tottenham 2:3 (Alderweireld 9-samobójcza, Engels 53 – Alderweireld 27, Son 45, 90) ●
Arsenal – Newcastle 4:0 (Aubameyang 54, Pepe 57, Ozil 90, Lacazette 90) ●
Chelsea – Manchester United dzisiaj. **8-9 lutego: Everton – Crystal Palace 3:1** (Bernard 18, Richarlison 58, Calvert-Lewin 88– Bentke 51) ●
Brighton & Hove Albion – Watford 1:1 (Mariappa 78-samobójcza – Doucoure 19) ●
Sheffield United – Bournemouth 2:1 (Sharp 45, Lundstram 84 – Wilson 13) ●
Manchester City – West Ham United przełożony.

1. Liverpool	26	76	61-15
2. Man. City	25	51	65-29
3. Leicester	26	50	54-26
4. Chelsea	25	41	43-34
5. Tottenham	26	40	43-34
6. Sheffield	26	39	28-24
7. W'hampton	26	36	35-32
8. Everton	26	36	34-38
9. Man. United	25	35	36-29
10. Burnley	26	34	30-39
11. Arsenal	26	34	36-34
12. Newcastle	26	31	24-40
13. Southampton	26	31	32-48
14. Crystal Palace	26	30	23-32
15. Brighton	26	27	31-38
16. Bournemouth	26	26	26-40
17. Aston Villa	26	25	34-50
18. West Ham	25	24	30-43
19. Watford	26	24	24-40
20. Norwich	26	18	24-48



Piotr Żyła czekał na wygraną w Pucharze Świata siedem długich lat

Wielki dzień Piotra Żyły

SKOKI NARCIARSKIE Piotr Żyła wygrał sobotni konkurs na austriackiej skoczni mamucie w Kulm. Dla Polaka była to druga wygrana w karierze na zawodach Pucharu Świata. Natomiast dzień później w konkursie który miał tylko jedną serię zwyciężył reprezentant gospodarzy Stefan Kraft

W sobotę polscy skoczkowie dali kibicom wiele powodów do radości. Premierowe w tym sezonie zawody na skoczni mamucie w Bad Mitterndorf należały bowiem do bardzo udanych dla naszych reprezentantów, a szczególnie zadowolony tego dnia był Piotr Żyła. Popularny „Wiewiór”, który nie ukrywa, że bardzo lubi konkursy na dużych obiektach triumfował po skokach na odległość 225,5 oraz 219,5 m. Po pierwszej serii Żyła był trzeci, ale w dzięki swojej drugiej próbie wyprzedził Timiego Zajc’a i Stefana Krafta wygrywając konkurs Pucharu Świata po raz drugi w karierze. Premierowa wygrana miała miejsce w 2013 roku w Oslo. Tym samym na ko-

lejną polski skoczek czekał aż siedem lat! Pozostali Polacy również spisali się dobrze. Do drugiej serii awansowało pięciu białoczerwonych. Dawid Kubacki był piąty, Kamil Stoch siódmy Jakub Wolny zajął 24 miejsce, a Aleksander Zniszczoł 30-ty. – Nie spodziewałem się, że uda mi się jeszcze kiedyś wygrać konkurs Pucharu Świata. Cieszę się dlatego bardzo i jestem nieco zaskoczony tym zwycięstwem – powiedział w rozmowie z portalem skijumping.pl Żyła. – Czuję się świetnie na skoczni i byłem pełny energii. Chciałem czerpać radość, bo loty narciarskie to coś pięknego dla skoczka. To był taki dzień, w którym wszystko mi pasowało – dodał zwycięzca sobotniego konkursu.

W niedzielę kibice ostrzyli sobie zęby na równie emocjonujący konkurs. Po pierwszej serii na prowadzeniu znajdował się Stefan Kraft. Lider Pucharu Świata poszybował na 230 metr i wyprzedził o 0,7 punktu Ryoyu Kobayashiego (242,5 m), o 2,5 pkt. Timiego Zajc’a (228,5 m) oraz o 3,2 pkt. Kamila Stocha (232 m). Natomiast Żyła tym razem plasował się na dziewiątym miejscu (223,5 m). Awans do finału uzyskało jeszcze dwóch Polaków – dwudziesty pierwszy Jakub Wolny (215 m) oraz dwudziesty ósmy Aleksander Zniszczoł (206 m). Z kolei Dawid Kubacki wyładował na 199 metrze i zakończył udział w konkursie na trzydziestej drugiej pozycji. W finałowej serii kibice nie oglądali już jednak tak dale-

kich lotów. Widać było, że organizatorzy chcieli ją zresztą przeprowadzić na siłę bo zawodnikom przeszkadzał zbyt silnie wiejący wiatr. Efekt? Po skoku będącego na czwartym miejscu Kamila Stocha, który wylądował na 159 metrze organizatorzy przerwali zawody. Tym samym był to pierwszy przypadek odwołania finału na tak zaawansowanym etapie odkąd w skokach narciarskich korzysta się z przeliczników za wiatr i belkę startową. Ostatni raz podobna sytuacja miała miejsce w 2003 roku w Oslo. Po dwóch konkursach w Austrii najlepsi skoczkowie świata przenoszą się do... Rumunii, gdzie na skoczni w Rasnovie konkursy PŚ odbędą się po raz pierwszy w historii.

Lotto (15.02)
7, 10, 25, 27, 35, 40.
Lotto Plus (15.02)
10, 21, 24, 26, 34, 42.
Lotto (13.02)
2, 14, 16, 22, 26, 40.
Lotto Plus (13.02)
8, 20, 33, 35, 42, 48.
Multi Multi (16.02), godz. 14
12, 20, 23, 30, 31, 37, 43, 47, 49, 52, 54, 55, 60, 61, 62, 65, 66, 70, 75, 76. Plus 76.
Multi Multi (15.02), godz. 21.40
9, 12, 13, 20, 37, 39, 42, 44, 49, 51, 53, 55, 58, 62, 64, 65, 67, 68, 73, 79. Plus 13.
Multi Multi (15.02), godz. 14
3, 8, 18, 20, 22, 27, 28, 33, 34, 35, 36, 45, 53, 55, 62, 63, 66, 70, 72, 80. Plus 72.
Multi Multi (14.02), godz. 21.40
4, 5, 11, 19, 22, 23, 26, 28, 32, 38, 44, 47, 53, 55, 56, 57, 60, 66, 74, 75. Plus 53.
Multi Multi (14.02), godz. 14
7, 8, 14, 15, 17, 19, 21, 27, 30, 32, 36, 41, 45, 47, 49, 63, 64, 70, 75, 77. Plus 27.
Multi Multi (13.02), godz. 21.40
2, 4, 6, 7, 11, 17, 23, 29, 47, 48, 52, 53, 56, 61, 63, 67, 68, 70, 77, 78. Plus 63.
Mini Lotto (15.02)
7, 18, 20, 21, 27.
Mini Lotto (14.02)
2, 4, 7, 17, 27.
Mini Lotto (13.02)
1, 12, 22, 27, 39.
Ekstra Pensja (15.02)
11, 14, 21, 22, 23 – 2.
Ekstra Pensja (14.02)
1, 2, 15, 26, 31 – 2.
Ekstra Pensja (13.02)
6, 9, 12, 18, 21 – 2.
Ekstra Premia (15.02)
2, 11, 14, 22, 28 – 2.
Ekstra Premia (14.02)
16, 21, 26, 28, 34 – 3.
Ekstra Premia (13.02)
4, 6, 19, 21, 29 – 4.
Eurojackpot (14.02)
2, 6, 30, 32, 49 – 1, 4.
Kaskada (16.02), godz. 14
2, 7, 8, 9, 13, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24.
Kaskada (15.02), godz. 21.40
1, 3, 7, 8, 11, 12, 15, 16, 17, 19, 22, 24.
Kaskada (15.02), godz. 14
1, 2, 3, 4, 6, 9, 10, 14, 17, 18, 21, 24.
Kaskada (14.02), godz. 21.40
1, 2, 3, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 19, 23.
Kaskada (14.02), godz. 14
3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 14, 16, 19, 20, 22.
Kaskada (13.02), godz. 21.40
1, 2, 9, 10, 11, 13, 16, 18, 20, 21, 23, 24.
Super Szansa (16.02), godz. 14
9, 8, 3, 4, 4, 9, 6.
Super Szansa (15.02), godz. 21.40
5, 3, 8, 3, 1, 0, 1.
Super Szansa (15.02), godz. 14
1, 3, 6, 2, 8, 9, 5.
Super Szansa (14.02), godz. 21.40
1, 4, 8, 7, 4, 7, 5.
Super Szansa (14.02), godz. 14
0, 2, 2, 6, 9, 0, 3.
Super Szansa (13.02), godz. 21.40
8, 5, 3, 4, 9, 0, 7.

Do sześciu razy sztuka

PIŁKARSKA III LIGA Pierwsza wygrana Motoru przy okazji gier kontrolnych. W sobotę piłkarze Mirosława Hajdy pokonali w Ostrowcu Świętokrzyskim KSZO 3:1



Motor w sobotę zaliczył pierwsze zwycięstwo przy okazji zimowych przygotowań

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Od pierwszego gwizdka w składzie gospodarzy można było zobaczyć byłych zawodników klubu z Lublina: Pawła Lipca, Juliana Tadrowskiego, a także Michała Grunta. A na ławce siedział oczywiście Marcin Sasal. Trener Hajdo w podstawowej jedenastce wystawił za to: Bartosza Rymka, czy Michała Palucha. Ponownie testowany był lewy obrońca.

Pierwsza bramka padła tuż po pół godzinie gry. Paluch był faulowany w polu karnym rywala, a sędzia nie miał wątpliwości, że przyjezdnym należała się jedenastka. Z „wapna” nie pomylił się Dominik Kunca. Jesz-

cze przed przerwą Rymek ładnie uderzył z dystansu i po 45 minutach żółto-biało-niebiescy mieli w zapasie dwa gole.

Po zmianie stron miejscowi zaliczyli kontaktowe trafienie z rzutu karnego, który wykorzystał Wojciech Trochim. Ostatnie słowo należało jednak do przyjezdnych. Filip Wójcik w doliczonym czasie gry ustalił rezultat na 3:1 dla Motoru.

I trzeba dodać, że to było dopiero pierwsze zwycięstwo przy okazji meczów kontrolnych. Wcześniej drużyna trenera Hajdy zanotowała: trzy remisy i dwie porażki. Za tydzień kolejnym rywalem będzie Wisła Puła-

wy, a spotkanie zaplanowano na sobotę, 22 lutego (Puławy, godz. 11).

W sumie Rafał Grodzicki i spółka mają jeszcze do rozegrania trzy spotkania. Dwa ostatnie odbędą się w Lublinie. I to jednego dnia. 29 lutego rywalami Motoru będą kluby z naszej IV ligi: Włodawianka Włodawa oraz Tomasovia Tomaszów Lubelski. W pierwszych planach ostatnim przeciwnikiem zespołu trenera Hajdy miała być Wieczysta Kraków, ale akurat tego dnia ta drużyna ma zaplanowany powrót ze zgrupowania w Turcji. Stąd zmiana sparingpartnera. Pierwszy mecz ligowy żółto-biało-niebiescy rozegrają za-

to w sobotę, 7 marca z Chelmianką Chelmem.

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Motor Lublin 1:3 (0:2)

Bramki: Trochim (61-z karnego) – Kunca (31-z karnego), Rymek (44), Wójcik (90+3).

KSZO, I połowa: Lipiec – Rząsa, Tadrowski, Mężyk, Kaczmarek, Bełczowski, Kasperkiewicz, Lasko, Chrzanowski, Trochim, Grunt. **II połowa:** Lipiec – P. Cheba, Tadrowski, Mężyk, Kaczmarek, Persona, Chudyba, Imiołek, Pawlik, Trochim, Gębalski.

Motor, I połowa: Olszewski – Gruszkowski, Grodzicki, Łukasik, zawodnik testowany I, Kunca, Rymek, Duda, Swędrowski, Ceglarz, Paluch. **II połowa:** Kalinowski – Michota, Cichocki, Łukasik, zawodnik testowany II, Wójcik, Król, Kumoch, Darmochwał, Nowak, Ropski.

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Pakuła nadal strzela

Podlasie Biała Podlaska ma za sobą kolejny mecz kontrolny z zagranicznym rywalem. Tym razem podopieczni Władimira Geworkjana zagrali w Brześciu z rezerwami tamtejszego Dynama. I pokonali przeciwnika 4:1. Znowu skutecznością błysnął Patryk Pakuła, który po przerwie skompletował klasycznego hat-tricka. Biało-zieloni od pierwszego gwizdka dominowali, ale nie potrafili udokumentować swojej przewagi ani jedną

bramkę. Dużo skuteczniejsi byli po zmianie stron, kiedy zdobyli wszystkie gole. Tego czwartego dorzucił Dominik Marczuk. W następny weekend białczanie zagrają z Podlasem Sokołów Podlaski.

Dynamo Ruch Brześć – Podlasie Biała Podlaska 1:4 (0:0)

Bramki dla Podlasia: Pakuła 3, Marczuk

Podlasie: Kwiatkowski – Marczuk, Wszolek, Kosieradzki, Jemioł, Skrodziuk, Nieścieruk, Kaznocha, Kocoł, Dmitruk, Andrzejuk **oraz** Całka, Dmowski, Martynek, Zabielski, Pakuła.

Koniec transferów w Wiśle?

Do tej pory ekipa z Puław pozyskała w zimie pięciu zawodników. Czy można się spodziewać kolejnych transferów? – Nie jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy kogoś jeszcze sprowadzić. Nie chcieliśmy robić rewolucji. Ja jestem w Wiśle od niedawna i chcę tak piłkarzom możliwość zaprezentowania tego co potrafia. Na pewno nie będziemy podejmować żadnych pochopnych decyzji. Czy ktoś może jeszcze odejść? To zależy. Jeżeli ktoś będzie bardzo daleko od gry, a zależy nam na tym, żeby wszyscy grali w piłkę, to będziemy szukać rozwiązań dobrych dla wszystkich – mówi Mariusz Pawlak, opiekun Dumy Powiśla.

Jednym z takich graczy może być Dawid Chudyba, który w sobotę wystąpił w barwach KSZO Ostrowiec Świętokrzyski w starciu z Motorem Lublin. „Kszoki” przegrali 1:3, a zawodnik Wisły pojawił się na boisku po przerwie. W następny weekend Mateusz Pielach i spółka będą chcieli potwierdzić dobrą formę w sparingu z Motorem Lublin. W rundzie jesiennej mierzyli się z żółto-biało-niebieskimi dwa razy. W lidze przegrali 1:4, a w Pucharze Polski po kontrowersyjnym rzucie karnym i dogrywce 0:1. Jak będzie tym razem? Przekonamy się w następnej sobotę.

Wolny weekend Orląt

Jako jedyni w miniony weekend na boisku nie pojawili się piłkarze z Radzyna Podlaskiego. Artur Bożyk tym razem nie zaplanował żadnej gry kontrolnej. Jego podopieczni w środę poprawili jednak humory sobie i kibicom, bo zdobyli dwie bramki i wy-

grali na wyjeździe z Mazovią Mińsk Mazowiecki 2:0. Na listę strzelców co bardzo ważne wpisywali się też gracze ofensywni: Jakub Syryjczyk i Karol Kalita. A trener Bożyk miał też do dyspozycji nowego atakującego z Białorusi.

(ŁUKISZ)

Dobry nie tylko wynik

PIŁKARSKA III LIGA To tylko sparing, ale zawsze miło wygrać z zespołem z wyższej ligi. A w piątek Wisła Puławy ograła drugoligową Stal Rzeszów 3:2



Sporo działało się w piątkowym meczu kontrolnym. Już w czwartej minucie podopieczni Janusza Niedźwiedzia wyszli na prowadzenie po celnym strzale z rzutu karnego. Końcówka pierwszej odsłony należała jednak do Dumy Powiśla. W 38 minucie Krystian Puton po ładnej akcji wyrównał, a niedługo później zrobiło się 1:2. Rzeszowianie poradzi sobie z pierwszą centrą w pole karne, ale po chwili Michał Kobiółka po raz drugi posłał piłkę w szesnastkę. I tym razem Błażej Cyfert, czyli były gracz Stali głową zdobył drugą bramkę dla Wisły.

Po zmianie stron można było zobaczyć jeszcze dwa gole – oba padły z rzutów karnych. Najpierw w 47 minucie

świetną, indywidualną akcję przeprowadził Łukasz Kacprzycki. Minął trzech rywali, ale nie zdążył oddać strzału, bo był faulowany. I po chwili sam wykonał wyrok podwyższając wynik na 1:3. W 72 minucie Stal zaliczyła kontaktowe trafienie po celnym strzale z jedenastu metrów Krystiana Pieczary. To by było jednak na tyle, rezultat nie uległ już zmianie.

– W grach kontrolnych zawsze są różne zadania do wykonania. To podstawowe to jednak wygrać mecz. I na pewno wynik w piątek jest na plus. Graliśmy z dobrym przeciwnikiem, a fazy meczu były różne. Ogólnie jestem jednak zadowolony – mówi Mariusz Pawlak, trener Wisły.

Szkoleniowiec przyznaje, że jego podopieczni dobrze spisali się w defensywie mimo straty dwóch bramek. – Obie padły po rzutach karnych i mogliśmy ich uniknąć. Trzeba jednak przyznać, że przeciwnik nie miał tak naprawdę ani

jednej akcji, w której nas oszukał, byliśmy naprawdę dobrze zorganizowani. A do tego poza trzema golami mieliśmy kolejne sytuacje. Posiadanie piłki było pewnie po równo, więc oceniam to jako dobry występ mojego zespołu. Rzuty karne? Uważam, że wszystkie trzy były ewidentne – wyjaśnia trener Pawlak.

(ŁUKISZ)

Stal Rzeszów – Wisła Puławy 2:3 (1:2)

Bramki: Trznadel (4-z karnego), Pieczara (72-z karnego) – Puton (38), Cyfert (43), Kacprzycki (47-z karnego).

Stal: Bieszczad (46 Kaczorowski) – Trznadel (46 Sierant), Kostkowski (62 Sylwestrak), Góra (84 Buda), Mozler, Plewka (46 Szczepanek), Kotwica (74 Collard), Reiman (84 Lorek), Michalik (62 Jarecki), Płaskowski (46 Szeliga), Goncerz (46 Pieczara).

Wisła, I połowa: Kołotyło – Cheba, Cyfert, Pielach, Pigiel, Skątecki, K. Puton, Kobiółka, Kacprzycki, Zając, Wojczuk. **II połowa:** Socha – Wolanin, Kiczuk, Cyfert, Barański, Skątecki, Zuber, W. Puton, Brągiel, Kacprzycki, Stanisławski.

Piłkarze Wisły rozegrali w piątek całkiem niezłe zawody

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Kompletnie nieudany sparing

PIŁKARSKA III LIGA

Kiepski występ drużyny Bohdana Bławackiego. W sobotę kraśniczanie przegrali w Ożarowie z ligowym rywalem – Wisłą Sandomierz aż 1:5

Wisła objęła prowadzenie po kwadransie. W 28 minucie dobrą akcję przeprowadził jednak duet: Paweł Kaczmarek – Kamil Król. Ten pierwszy posłał świetne dośrodkowanie w pole karne, a drugi w swoim stylu głową wpakował piłkę do siatki. Wydawało się, że wyrównanie obudzi niebiesko-żółtych. Tym bardziej, że niedługo później mogło być nawet 1:2, ale ostatecznie Stal zaliczyła tylko strzał w poprzeczkę w wykonaniu Kacpra Nastalka, a po próbie Władysława Kudriawcewa rywale ratowali się wybiciem piłki tuż sprzed linii bramkowej. Ekipa z Sandomierza była skuteczniejsza. Jeszcze przed przerwą zadała dwa ciosy i po 45 minutach podopieczni trenera Bławackiego przegrywali 1:3. Po zmianie stron gra wyraźnie nie kleiła się zespołowi z Kraśnika. Efekt? W samej końcówce trzeba było się pogodzić ze stratą dwóch kolejnych goli i ostatecznie wysoką porażką. W najbliższą środę Stal zagra w Suścu z Tomasovią. Początek spotkania zaplanowano na godz. 15.

(LUKISZ)

Wisła Sandomierz – Stal Kraśnik 5:1 (3:1)

Bramki: Mistrzyk (15), zawodnik testowany (38), Piątkowski (40), Tyl (79), Charszla (89) – K. Król (28).

Stal: Borusiński – Mazurek, Dwórzyński, Gajewski, Kudriawcew, Popiołek, Kaczmarek, Skrzyński, zawodnik testowany I (6 Nastalek), Czelej, Król **oraz** zawodnik testowany II, Śledzicki, Cygan, Lucyk, zawodnik testowany III, Michalak, Zieliński, Maj.

Nie było widać różnicy poziomów

PIŁKA NOŻNA Po bezbarwnym występie w środę przeciwko Omedze Stary Zamość piłkarze Hetmana lepiej spisali się w sobotnim starciu z Tomasovią. Fajerwerków nie było, ale drużyna Marcina Płuski zachowała czyste konto i pokonała czwartoligowca 1:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jedyna bramka padła w 10 minucie. Najpierw Piotr Waśkiewicz wyczuł intencje Pawła Myśliwieckiego i odbił strzał z rzutu karnego zawodnika Hetmana. Pierwszy do piłki dopadł jednak Patryk Baran i wpakował ją do siatki. Jak się okazało, to był zwycięski gol dla drużyny trzecioligowca, chociaż obie ekipy miały kolejne szanse na bramki.

Baran to nowa postać w drużynie. Debiutował w meczu z Omegą, ale wtedy zagrał tylko pięć minut. Ostatnio 20-latek był graczem Stomilu Olsztyn jednak ani razu nie pojawił się na boisku w I lidze. W swoim CV ma także występy w: Widzewie Łódź, ale i rezerwach Legii Warszawa, czy Górnika Zabrze.

Graczem Hetmana został także bramkarz Grzegorz Gibki. To zawodnik z rocznika 2000, który w tym sezonie ma na koncie sześć gier dla trzecioligowej Unii Skierniewice. – Obaj oficjalnie są już naszymi piłkarzami i na pewno bardzo się nam przydadzą. Baran może grać na lewej stronie: zarówno w pomocy, jak i ataku. Gibki jest bramkarzem, a co ważne obaj są młodzieżowcami – mówi Marcin Płuska, trener zespołu z Zamościa.

Jak szkoleniowiec ocenia sobotni występ swojej drużyny? – Na pewno nasze cechy wolicjonalne były na odpowiednim poziomie. Było widać, że od pierwszej minuty, że bardzo nam zależało. Było dużo sytuacji bramkowych, po których



Hetman był sobotę ciut lepszy od Tomasovii

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

powinniśmy zdobyć gole. Ta skuteczność nadal pozostawia jednak wiele do życzenia. Najważniejsze, że są te sytuacje. Teraz trzeba pracować, żeby zacząć je wykorzystywać – dodaje trener Płuska.

Mimo niekorzystnego wyniku trzeba przyznać, że nieźle w sobotnim spotkaniu wypadła także Tomasovia. – Jestem w miarę zadowolony z postawy chłopaków. Mieliśmy cztery-pięć dogodnych okazji, rywale też mieli swoje. Kilka aspektów było pozytywnych. To co wyznaczaliśmy sobie w szatni, to realizowaliśmy. Mam trochę pretensji o nonszalanckie

zagrania na swojej połowie – wyjaśnia Paweł Babiarczyk, szkoleniowiec niebiesko-białych.

– Ogólnie uważam, że mecz nie wyglądał na starcie drużyny z trzeciej ligi z czwartoligowcem, to były wyrównane zawody. Zgraliśmy bez kompleksów, dobrze w wysokim pressingu. Jestem po części zadowolony. Z wyniku oczywiście nie. Przytrafiło nam się kilka błędów, które na tym poziomie nie powinny mieć miejsca. To efekt braku koncentracji i zmęczenia, bo graliśmy też w środę, a niektórzy musieli przeby-

wać na boisku po 90 minut. To mogło mieć wpływ na nasze poczynania – dodaje opiekun ekipy z Tomasowa Lubelskiego.

Jego podopieczni mają przed sobą trudny tydzień. Czekają ich obóz dochodzeniowy, a także trzy mecze kontrolne: ze Stalą Kraśnik (środa), a także Piastem Tuczemy (sobota) i Unią Hrubieszów (sobota). Hetman w przyszłym tygodniu zagra na wyjeździe z Termaliką Bruk-Bet Nieciecza. A to powinien być bardzo ciekawy sprawdzian dla zespołu trenera Płuski. W końcu nie często jest okazja sprawdzić

się na tle zespołu z zaplecza ekstraklasy. Przypomnijmy, że niedawno to właśnie do klubu spod Tarnowa trafił Bruno Wacławek.

Hetman Zamość – Tomasovia Tomasów Lubelski 1:0 (1:0)
Bramka: P. Baran (10).

Hetman: Gibki – Kanarek, Dudek, Żmuda, Pupeć, Słotwiński, Kycko, Dybiec, Koszeł, Baran, Myśliwiecki **oraz** Sobieszczyk, Kopyciński, Kurska, Skiba, Zarembo, Mysza, Pokrywka, Popko, Grzęda.

Tomasovia: Waśkiewicz – Żurawski, Chmura, Zozulia, Łeń, Turewicz, Witkowski, D. Szuta, Gęborys, zawodnik testowany I, J. Szuta **oraz** Błajda, Wojtowicz, I. Baran, Cain, Stożek

Trzeba grać z mocniejszymi rywalami

PIŁKA NOŻNA Nie nudzili się w sobotę piłkarze Avii Świdnik. Najpierw zagraли sparing z czwartoligową Ładą i wygrali 7:0. Dwie godziny po końcowym gwizdku wybiegli na boisko w Łęcznej, gdzie ulegli drugoligowemu Górnikowi 0:3

Trener Łukasz Mierzejewski podzielił zespół na dwa składy. Jedynie bramkarze: Bartosz Szelong i Krzysztof Kurek zagraли w obu spotkaniach po 45 minut, a Mateusz Ozimek pół godziny w pierwszym i 90 minut w drugim. Łada nie miała w Świdniku zbyt wiele do powiedzenia. Nawet mimo czterech młodzieżowców w składzie żółto-niebieskich. Do przerwy świdniczanie mieli w zapasie dwie bramki. Na listę strzelców wpisywali się: Dominik Maluga i Wojciech Białek. Po zmianie stron ten pierwszy dorzucił jeszcze jedno trafienie, a „Biali” trzy. Autorem ostatniego gola był Bartłomiej Poleszak.

W Łęcznej Avia osiągnęła dużo gorszy wynik, ale do przerwy remisowała z drugoligowcem 0:0. Po błędzie Kurka str-

Wojciech Białek w meczu z Ładą zdobył aż cztery gole

ciła gola na 0:1. Później rywale podwyższyli wynik, a Damian Szpak zmarnował rzut karny. Efekt? Ostatecznie przyjeźdźni przegrali 0:3, ale na pewno wstydu nie przynieśli.

– Do tej pory, kiedy byłem trenerem Lewartu rywalizowałem z rezerwami Górnika i miałem bardzo dobrą statystykę, bo zawsze wychodziliśmy z tych potyczek zwycięsko. Z pierwszym zespołem przyszła porażka, ale w okresie przygotowawczym trzeba grać z mocnymi rywalami, bo to pozwala wejść drużynie na wyższy poziom – ocenia trener Mierzejewski.

I dodaje, że w Świdniku nie należy się spodziewać kolejnych transferów. – Kadra jest już zamknięta, chciałoby się jeszcze kogoś sprowadzić, ale nie ma ku temu warunków i gramy tym składem, jaki obecnie posiadamy. O co będziemy walczyć? W każdym meczu o jak najlepszy wynik.

Z Ładą wygraliśmy 7:0, więc wynik mówi sam za siebie. Widać było różnicę między trzecią, a czwartą ligą. Podeśzliśmy do rywala z szacunkiem i wbiiliśmy dużo bramek. Poza tym zależało mi żeby dwie jedenastki zagrały po 90 minut. I to na pewno się udało – wyjaśnia popularny „Mierzej”.

(LUKISZ)

Avia Świdnik – Łada 1945 Biłgoraj 7:0 (2:0)

Bramki: Maluga (4, 72), Białek (42, 79, 83-z karnego, 84), Poleszak (64).

Avia: Kurek (46 Szelong) – Plesz, Głaz, Kotodziej, Niewęglowski, Wójcik, Śliwa, Maluga, Poleszak, Ceglarsz (60 Ozimek), Białek.

Łada: Szawara – Hanas, Mazurek, Myszak, Raduj, Nawrocki, Birut, Graszka, Paćkowski, Konopka, Koguc oraz Poliwka, Branewski, Czerw.

Górnik Łęczna – Avia Świdnik 3:0 (0:0)

Avia: Szelong (46 Kurek), Mykityn, Górka, Kukułowicz, Kuliga, Uliczny, K. Mroczek, Ozimek, B. Mroczek, Prędota, Szpak.



Nowi dalej strzelają

PIŁKARSKA IV LIGA

Udany sparing ekipy z Łukowa. Orłęta pokonały występujący w warszawskiej klasie A Start Otwock 2:0. Goli powinien paść jednak znacznie więcej, ale naszego czwartoligowca zawiodła skuteczność. Jedną z baramek zdobył Kacper Lipiński

Były zawodnik Orłąt Spomlek w 20 minutach wykorzystał rzut karny. Podopieczni Roberta Różańskiego skromne prowadzenie zabrali na przerwę. A po zmianie stron długo utrzymywali korzystny wynik. W samej końcówce rezultat poprawił jeszcze Szymon Łukasiewicz.

Lipiński, to kolejny z nowych graczy przymierzanych do Orłąt, który wpisał się na listę strzelców. Przed tygodniem do siatki trafił Michał Tarnowski. Przy okazji spotkania ze Startem po raz kolejny w koszulce ekipy z Łukowa wystąpili gracze ostatnio reprezentujący Podlasie Biała Podlaska: Krystian Kuron i Jacek Mielnik. Ten pierwszy wystąpił na jesieni w 10 meczach III ligi, ale nie uzbierał nawet 300 minut na boisku. Mielnik zagrał w dwóch meczach, ale w obu wchodził na murawę w drugiej połowie.

W następny weekend podopieczni trenera Różańskiego zagrają z Marcovią Marki.

(LUKISZ)

Start Otwock – Orłęta Łuków 0:2 (0:1)

Bramki: Lipiński (20-z karnego), Łukasiewicz (90).

Orłęta: Kuźma – Goławski, Sadowski, Bulak, Lipiński, Sowisz, Kuron, Siemieniuk, Zaręba, Soćko, Łukasiewicz **oraz** Misztal, Mielnik, Kurowski, Kierych i czterech zawodników testowanych.

Dobry sprawdzian dla obu drużyn

PIŁKARSKA IV LIGA Ciekawy mecz w sobotę odbył się w Lubartowie. I trzeba przyznać, że zakończył się małą niespodzianką. Prowadzący w tabeli Lewart przegrał z piątym zespołem – Granitem Bychawa 1:2

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Goście objęli prowadzenie już w trzeciej minucie. Zbyt krótkie podanie bramkarza gospodarzy przechwycił Mateusz Misztal i szybko dograł do Cezarego Pęcaka, a ten umieścił piłkę w siatce. W 29 minucie do wyrównania doprowadził Grzegorz Fularski. W drugiej połowie lider IV ligi zdominował przeciwnika, ale to podopieczni Łukasza Gieresza zdobyli zwycięskiego gola. Ładnie między obrońców zagrał Krystian Sprawka, a dogodnej sytuacji nie zmarnował Michał Piwnicki, który z ostrego kąta przymierzył w krótki róg.

– To był mecz z mocnym przeciwnikiem, w którym musieliśmy się mocno napracować. Mieliśmy słabsze momenty zwłaszcza, jeżeli chodzi o przejście z ataku do obrony. To trzeba poprawić. W pierwszej połowie za szybko pozbywaliśmy się piłki i niepotrzebnie próbowaliśmy, jak najszybciej kończyć nasze akcje. Po przerwie zdominowaliśmy grę i tworzyliśmy zagrożenie. Mieliśmy strzał Krystiana Żeliski w słupek, ale Granit potrafił kontrolować i też przymierzył w poprzeczkę – ocenia sparing Tomasz Bednaruk, trener ekipy z Lubartowa.

Wyjaśnia też, że jego podopieczni na pewno wyciągną wnioski z sobotniej po-



rażki. – Granit był naprawdę groźny i dobrze zorganizowany. Gole straciliśmy po błędach bramkarzy. Takie sytuacje się zdarzają. Nie robimy z tego afery, ale musimy popracować nad pewnymi rzeczami – jak organizacja gry po stracie piłki i decyzje o wykończeniu akcji. Wiemy, jaki jest okres, jeszcze pięć tygodni do pierwszego meczu o punkty. Wiemy też, że świeżość jeszcze przyjdzie, a nasze granie będzie wyglądało inaczej. To był solidny sparing z mocnym przeciwnikiem i na pewno wycią-

W sobotę piłkarze Tomasza Bednaruka musieli się pogodzić z porażką

FOT. LEWARTLUBARTOW.COM

gniemy wnioski – dodaje szkoleniowiec Lewartu.

Zadowolony z postawy swojej drużyny był oczywiście Łukasz Gieresz. – Najbardziej cieszy, że mogliśmy rozegrać to spotkanie z liderem i bardzo dobrym zespołem. To był na pewno

najlepszy rywal, z którym do tej pory się mierzyliśmy. Na pewno jesteśmy zadowoleni, ale dalecy od hurraoptymizmu. Wyszły też mankamenty w ustawieniu i realizacji założeń. Wynik pozytywny, ale ciągle mamy nad czym pracować, żeby gra szła do przodu. W pierwszej połowie graliśmy bardzo poprawnie, w drugiej oddaliśmy inicjatywę, a nie do końca takie były założenia. W sumie to był jednak dobry sprawdzian dla obu drużyn – ocenia trener Granitu.

Minusy sobotniego meczu? Kontuzja Pęcaka,

który już w 22 minucie musiał opuścić boisko po zderzeniu z rywalem. Niewiele pogrążył także Klim Morenkov, który pojawił się na sparingu z gorączką i wytrzymał na murawie tylko kilkanaście minut.

Zespół z Bychawy w następną sobotę zagra w Ożarowie z tamtejszym Alitem (godz. 12), a Lewart tego samego dnia zmierzy się u siebie z ligowym rywalem – Spartą Rejowiec Fabryczny (godz. 11).

SPARTA ROZBIŁA WŁODAWIANKĘ

Wysoka wygrana drużyny Bartosza Bodysa. W sobotnim meczu kontrolnym Sparta Rejowiec niespodziewanie pokonała Włodawiankę Włodawa aż 3:0. Dwie bramki dla beniaminka zdobył Przemysław Jasiński, a jedną dorzucił Artur Hawerczuk.

Lewart Lubartów – Granit Bychawa 1:2 (1:1)

Bramki: Fularski (29) – Pęcak (3), Piwnicki (71).

Lewart: Wójcicki – Michałow, Budzyński, Bronowicki, Niewiński, Najda, Fularski, Maksymiuk, Szczotka, Kotowicz, Nowak **oraz** Długosz, Żelisko, Buczek, Filipczuk, Pokrywka, Majewski, Michna, Aftyka, Pokrywka, zawodnik testowany.

Granit: Ziółkowski – Drozd, Świderski, Radziejewicz (46 Gajur), Piwnicki, Szymala, Banachiewicz (46 Sprawka), Misztal (46 Styk), Struk (46 Morenkov, 62 Banachiewicz), Różycki (46 Wierzbicki), Pęcak (22 Strug).

Zastrzyk optymizmu w Chełmie

PIŁKA NOŻNA Odmłodzona Chełmianka w sobotę sprawiła niespodziankę. Pokonała czołową drużynę IV ligi – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:1

W 20 minutach wynik otworzył Wołodimir Hładki. Rywale wyrównali niedługo później po celnym strzale Bartłomieja Tkaczuka. Tuż po zmianie stron to białozieloni zadali jednak decydujący cios. Stroną przeważającą byli oczywiście podopieczni Damiana Panka, ale Chełmianka dobrze kontrolowała i nieźle spisywała się w defensywie.

– Na pewno po takim wyniku pojawia się w zespole optymizm. Nasze działania w fazie obrony pokazały, że ten proces idzie w dobrym kierunku. Dyscyplina taktyczna gościła na boisku, a to spowodowało, że grało nam się zdecydowanie łatwiej. I że mieliśmy możliwości dochodzenia do sytuacji bramkowych i takie były. Dwie zakończyły się golami, ale mogliśmy coś jeszcze

strzelić – ocenia Jan Konojacki, trener klubu z Chełma. – Łukasz Adamski był sam na sam z bramkarzem rywali, ale uderzył nad poprzeczką. Później jeden z zawodników testowanych zmarnował 80 procentową szansę, ale dobrze spał się też bramkarz przeciwnika – dodaje trener białozielonych.

Szkoleniowiec w sobotę sprawdzał czterech zawodników. Jak wypadli? – Myślę, że trzech z nich na pewno z nami zostanie. Czy jeszcze kogoś szukamy? Cały czas liczymy, że uda się sprowadzić kogoś, kto wniesie w nasze poczynania doświadczenie i jakość – wyjaśnia trener Konojacki.

Mimo porażki wielkich pretensji do swojej drużyny nie miał też Damian Panek. – Ciężko powiedzieć, że rywale nas zaskoczyli. Spodziewaliśmy się, że to my będziemy grali w ataku pozytywnym



i tak było przez większość spotkania. Mamy cenną lekcję, bo straciliśmy gole po dwóch, indywidualnych błędach naszych bramkarzy.

Ogólnie jestem jednak zadowolony z postawy zespołu. Atak pozycyjny w lidze na pewno nam się przyda i mogliśmy ten element dokład-

nie przećwiczyć. Porażka nie jest dobra, ale zwracaliśmy w tym sparingu uwagę także na inne aspekty. Część udało się zrealizować, a część nie.

Chełmianka odniosła pierwsze zwycięstwo przy okazji meczów kontrolnych
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Ogólnie nie było jednak źle – wyjaśnia szkoleniowiec beniaminka IV ligi.

W następną sobotę Chełmianka zagra w Zamościu z Omegą Stary Zamość (godz. 11). Huragan w niedzielę zmierzy się za to z Lutnią Piszczac (Biała Podlaska, godz. 10.30).

(LUKISZ)

Chełmianka Chełm – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:1 (1:1)

Bramki: Hładki (20), zawodnik testowany (50) – Tkaczuk (29).

Chełmianka: Szymkowiak – Salewski, Dobrzyński, Kożuchowski, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, J. Rak, Jodłowski, Adamski, zawodnik testowany III, Hładki **oraz** Dąbrowski, Leśniak, Rzepecki, K. Rak, Lewkowicz, zawodnik testowany IV.

Huragan: Bierdziński – Grochowski, Koanszewski, Mironczuk, Komar, Korgol, Czumer, H. Łukanowski, Tkaczuk, Radziszewski, Waniowski **oraz** Płodowski, Węregowski, Góralski, Olszewski, Panasiuk, Paczuski, Sz. Łukanowski, Semenik, Chudowski.

Zwolnione tempo gości

PIŁKARSKA IV LIGA Dobry wynik drugiej drużyny zielono-czarnych. Górnik II pokonał w sobotnim sparingu Kryształ Werbkowice 2:1

Trener Jacek Fiedzeń musiał skorzystać z kolejnego debiutanta z rocznika 2003 – Marcela Obroślaka. Dodatkowo po kontuzji wrócił Bartosz Fiedzeń, a pierwszy raz udział w meczu kontrolnym wziął także Damian Dziewulski. Mimo to udało się pokonać wyżej notowanego przeciwnika. Do przerwy goli nie było, wszystkie bramki padły w drugiej połowie.

– Wynik na pewno cieszy, będzie się przyjemniej pracowało w kolejnym tygodniu. Mecz był jednak słabszy w naszym wykonaniu niż tydzień temu. Popelniliśmy sporo błędów, zwłaszcza w obronie. Zakończyliśmy kolejny ciężki mikrocykl i ogólnie oceniam ten tydzień pozytywnie. W meczu wszyscy porządnie pobiegali i nieźle wyglądaliśmy pod względem fizycznym. Na początku było sporo chaosu, ale potem coraz lepiej. Na pewno dopisała nam skuteczność – wyjaśnia Jacek Fiedzeń, opiekun zespołu z Łęcznej.

Ciężko trenowali ostatnio także piłkarze z Werbkowic. – Ćwiczyliśmy po dwa razy dziennie, więc spodziewaliśmy się, że to będzie w naszym wykonaniu takie slow motion. Już w piątek zawodnicy przy okazji wieczornych zajęć narzekali na stan swoich nóg. Dlatego nie robimy dramatu z tej porażki. Najważniejsze, że mamy ten ciężki tydzień za sobą i że wszyscy wrócili do Werbkowic cali i zdrowi. W obozie

uczestniczyła praktycznie cała kadra, więc z tego też się cieszymy – wyjaśnia Piotr Welcz, szkoleniowiec Kryształu.

Trener dodaje też, jak wygląda sytuacja kadrowa jego zespołu. – Doszliśmy do porozumienia z Górnikiem Łęczna i wraca do nas Kamil Warecki. Oprócz Mateusza Olszaka i Roberta Suchodolskiego to będzie nasz trzeci transfer. Więcej ruchów nie przewidujemy – wyjaśnia Piotr Welcz.

A skoro o Olszaku mowa, to „Oli” ponownie nie wystąpił w meczu kontrolnym. – Był z nami na dwóch treningach, ale jeszcze odczuwa skutki kontuzji, więc nie ma sensu go eksploatować – przekonuje trener Kryształu.

Jak wyglądają sparingowe plany obu ekip w kolejny weekend? Górnik II za tydzień zagra u siebie z Ogniem Wierzbica (najprawdopodobniej o godz. 11), a Kryształ w Krasnymstawie z tamtejszym Startem (także godz. 11).

(LUKISZ)

Górnik II Łęczna – Kryształ Werbkowice 2:1 (0:0)

Bramki: Fiedzeń, Wawrzusiszyn – K. Wołoch.

Górnik II: Belka (46 M. Perdun) – Dziewulski (46 Wawrzusiszyn), Sobiesiak, Tomasiak, Duda (46 Kocyla), P. Perdun, zawodnik testowany I, Obroślak, Grober, Orysz, Fiedzeń (70 Mileszczyk).

Kryształ: Suchodolski – K. Wołoch, Śmiałko, Borys, Luterek, Denkiewicz, Nieradko, Warecki, Omański, A. Wołoch, Reszczyński **oraz** Sas, Drewniak, Łappo, Kozak.

Pierwsza połowa na piątkę

PIŁKARSKA IV LIGA Grad bramek można było obejrzyć w sobotnim sparingu Lublinianki ze Świdniczką. Czwartoligowiec ograł lidera lubelskiej klasy okręgowej 5:3

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Efektowna w wykonaniu drużyny Dariusza Bodaka była zwłaszcza pierwsza połowa, bo klub z Wieniawy w ciągu 45 minut zdobył wszystkie swoje gole. Hat-tricka skompletował Jarosław Milcz, a po jednym trafieniu dorzucili do świadczeni: Tomasz Brzyski i Grzegorz Bonin. Zresztą „Bonio” był chyba autorem najładniej bramki. Wykorzystał fakt, że bramkarz rywala był zbyt daleko wysunięty i posłał piłkę dokładnie tam, gdzie chciał – w długi róg i pod poprzeczkę.

Po przerwie obie drużyny miały kolejne sytuacje, ale drugie 45 minut to tylko jeden gol ze strony Świdniczanki. I ostatecznie zawody zakończyły się wynikiem 5:3. Gospodarze nie wykorzystali kilku znakomitych szans, w tym rzutu karnego. Brzyski był faulowany w szesnastej przeciwniku, ale nie zdołał umieścić piłki w siatce.

Jak wygląda sytuacja dwóch doświadczonych graczy, którzy od jakiegoś czasu trenują z Lublinianką? Wszystko wskazuje na to, że w tym tygodniu powinny odbyć się rozmowy w sprawie kontraktów Bonina i Brzyskiego.

– Cieszy zwłaszcza pierwsza połowa, bo graliśmy z liderem okręgówki, który naprawdę jest bardzo silnym zespołem. Na tle tak doświadczonego przeciw-



Tomasz Brzyski w pierwszej połowie meczu ze Świdniczką strzelił gola, a w drugiej zmarnował rzut karny

nika potrafiliśmy kreować sytuacje i zdobywać bramki. Mogliśmy jednak także zobaczyć nasze mankamenty. Ogólnie to był fajny i przydatny sparing – ocenia Dariusz Bodak, trener klubu z Wieniawy.

Jak wyglądała druga część spotkania? – Obie drużyny miały swoje szanse na kolejne gole. My powinniśmy zamknąć zawody zdecy-

dowanie wcześniej. Trzeba przyznać, że z naszej strony było sporo niefrasobliwości pod bramką rywala. Wiemy jednak, że nadal czeka nas sporo pracy – dodaje trener Bodak.

W jego zespole po raz kolejny nie wystąpił Michał Amermajster. Rafał Stępień w sobotę był już po drugiej stronie barykady i na wiosnę będzie zakładał koszul-

kę Świdniczanki. Arkadiusz Toruń na pewno zostanie wypożyczony, niewykluczone, że do Sokoła Konopnica. – Nie szukamy bramkarza na siłę, ale gdyby ktoś się trafił, to może skorzystamy z okazji. Michał Amermajster najpierw był chory, potem przytrafiła mu się kontuzja i ostatnio nie mieliśmy z nim kontaktu. Transfery? Tomek Brzyski i Grzesiek Bonin to będą dla nas olbrzymie wzmocnienia. Poza tym więcej szans będą dostawali nasi juniorzy. Ci, którzy zagraли w sobotę są najbliższą kadrą, ale jest jeszcze dwóch-trzech w kręgu zainteresowań – dodaje szkoleniowiec Lublinianki.

W następnym tygodniu Jarosław Milcz i jego koledzy rozegrają dwa mecze kontrolne. W środę czeka ich starcie z przedstawicielem lubelskiej klasy okręgowej – Oriolem Niedzwica (boczne boisko Areny Lublin, godz. 19). Z kolei w sobotę pojedą do Kozienic na spotkanie z tamtejszą Energią, która w weekend rozbiła Powiśłaka Końskowola aż 6:2. Ten sparing rozpocznie się o godz. 12.

Lublinianka Lublin – Świdniczanka Świdnik Mały 5:3 (5:2)

Bramki dla Lublinianki: Milcz 3, Brzyski, Bonin.

Lublinianka: Żuber – Rasiński, Mulawa, Dzyr, Wrzesiński, Bednara, A. Rejmak, Brzyski, Bonin, Rybak, Milcz **oraz** Wójcicki, Dados, Miśkiewicz, Sobstyl, Giletycz.

Od wyniku 0:3 do prawie 3:3

PIŁKARSKA IV LIGA Po pierwszej połowie zanosilo się na pewne zwycięstwo Victorii Żmudź z Kłosem Gmina Chełm. Pierwsza z ekip prowadziła 2:0. Po zmianie stron zrobiło się nawet 3:0. Piłkarze Roberta Tarnowskiego byli jednak o krok od wyrównania

Obie bramki przed przerwą zdobył Piotr Lecki. Ten sam zawodnik w drugiej odsłonie skompletował hat-tricka. Kłos odpowiedział jednak dwoma golami, a w 90 minucie miał wymarzoną szansę na wyrównanie. Jeden z testowanych graczy zmarnował jednak rzut karny i ostatecznie to piłkarze Piotra Molińskiego cieszyli się z wygranej 3:2.

– Sam mecz był dziwny, bo bramki traciliśmy, kiedy mieliśmy inicjatywę po prostych błędach w asekuracji, czy stratach. Te gole nie wynikały z przewagi Victorii. Potem było 0:3, ale my zaczęliśmy strzelać, kiedy niewiele na to wskazywało. Do wyniku nie przywiązywałbym dużej wagi. Były dobre momenty, ale i zbyt proste błędy. Jest materiał do analizy i na

pewno musimy wyciągnąć wnioski z tego spotkania – wyjaśnia Robert Tarnowski, trener Kłosa.

Jak w jego drużynie wypadli testowani gracze? – Jestem zdecydowany, żeby z nami zostali. Zobaczmy jednak, jak potoczą się rozmowy między klubami – dodaje szkoleniowiec.

Trzem piłkarzom przyglądał się także trener ekipy ze Żmudzi. – Nie było z nami jeszcze jednego, z którym jesteśmy już po słowie i to będzie dla nas naprawdę porządne wzmocnienie defensywy. A z pozostałymi jeszcze zobaczymy – wyjaśnia Piotr Moliński. Jak ocenia sobotni sparing? – Chyba za wcześnie zakończyliśmy ten mecz. Spodziewałem się innego obrazu po przerwie. Wyglądało jednak na to, że nie mieliśmy już w drugiej połowie tyle sił, żeby dalej atakować z takim animuszem. Zmęczenie dało się we znaki. Jestem jednak zadowolony z tego, że praca na treningach idzie, jak należy – dodaje trener Moliński.

Inne wieści kadrowe? Do gry po kontuzji powoli wraca Damian

Ścibior. Po operacji stawu skokowego jest za to Tomasz Pogorzelec. Z powodu drobnego urazu w meczu nie wziął za to udziału Jakub Sawa. Na pewno wiosną w barwach Victorii nie zobaczymy już Jurija Furty, którego na Ukrainie zatrzymały obowiązki służbowe. Nie wiadomo też, czy po kontuzji zdoła wrócić Robert Wagner.

W następny weekend Erwin Sobiech i spółka zagrają z Unią Białopole (niedziela, godz. 11, Lubartów), a Kłos z Włodawianką.

(LUKISZ)

Kłos Gmina Chełm – Victoria Żmudź 2:3 (0:2)

Bramki: Jabłoński, zawodnik testowany – Lecki 3.

Kłos: Łopag – P. Poznański, E. poznański, Stepniuk, Fornal, Flis, Korona, zawodnik testowany I, Jabłoński, zawodnik testowany II, Gierczak **oraz** Skuczyński, Szaran, Kamola, zawodnik testowany III.

Victoria: Zapal – Skowronek, Brzozowski, testowany I, Przychodzień, Flis, zawodnik testowany II, Stańczykowski, Ostrowski, Sobiech, Lecki **oraz** Ścibior, Paskiv, K. Sawa, Kuczyński, Kasprzycki, zawodnik testowany III.



Kłos o mały włos nie zremisował z Victorią, chociaż przegrywał już 0:3

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Chcą ogrywać zespół

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Trener Gromu Kąkolewnica Edmund Koperwas: będziemy grać dla siebie. Murowanym kandydatem do awansu jest Lutnia Piszczac

W rundzie wiosennej Grom Kąkolewnica będzie stawiał na swoich piłkarzy, w tym wychowanków. Dlaczego? – Ubyło nam pięciu ważnych zawodników. Ci, którzy chcą przyjść grać na poziomie ligi okręgowej oczekują 250-300 złotych za mecz. Niektóre kluby na takim poziomie na pewno nie stać na spełnienie takich wymagań – tłumaczy trener Gromu Edmund Koperwas. Wiosną szkoleniowiec nie będzie mógł skorzystać z pięciu ważnych graczy. Pracę w Warszawie mają Paweł Krośko i Damian Zdunek. Od marca wyjedzie zagranicę Krystian Garbaciak. Młodzieżowiec Kacper Marczuk odszedł do Orłat Radzyń Podlaski. Zakończenie kariery zadeklarował kapitan Gromu Wojciech Sokół. – Na pewno znajdziemy miejsce i czas aby przy okazji meczu ligowego w Kąkolewnicy podziękować Wojtkowi za 20 lat przygody z piłką – zapowiada Koperwas. Przygotowania do rundy wiosennej Grom rozpoczął w połowie stycznia. – Trenujemy dwa razy w tygodniu. Na zajęciach średnio mam 14-16 zawodników. Są z nami nasi wychowankowie. Chcemy dawać im szansę w meczach o stawkę. W obronie mamy Patryka Musiatowicza, w pomocy Krystiana Kowalczyka i Jakuba

Zdyba. Opcja stawiania na swoich i wdrażanie ich do gry jest zdecydowanie lepsza niż ściąganie na siłę zawodników z zewnątrz tylko po to aby uzupełnić skład. Potrzebujemy piłkarza do środka pomocy i miejmy nadzieję, że nasi wychowankowie spróbują uzupełnić tę lukę. Dla nas najważniejsze jest to, że szkielet zespołu pozostał – analizuje szkoleniowiec. Po pierwszej rundzie drużyna z Kąkolewnicy zajmuje trzecią pozycję tracąc do prowadzącej Lutni Piszczac pięć punktów. Czy podopieczni trenera Koperwas włączą się w walkę o awans? – Jesteśmy osłabieni kadrowo. Nie jesteśmy też przygotowani pod względem finansowym do podjęcia wyzwania gry w IV lidze. Murowanym faworytem jest dla mnie lider z Piszczaca. W zespole Lutni występują zawodnicy mający ligową przeszłość nawet III-ligową. Myślę, że to ten zespół wiosną będzie świętował awans. My przede wszystkim będziemy grać dla siebie, chcemy ogrywać zespół – mówi Koperwas.

Plan meczów kontrolnych Gromu Kąkolewnica: 1 marca: Vectra Zbuczyn * 6-7 marca: Unia Żabików * 14-15 marca: Orzeł Czemierów * 22 marca: Krzna Rzeczyca.

(GROM)

Lider ma ciężkie nogi

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Białopole i Brat-Cukrownik Siennica Nadolna rozegrały meczu kontrolne

Trzy sparingi i trzy porażki. Taki bilans mają piłkarze Unii Białopole. Lider chełmskiej klasy okręgowej na razie nie może się przełamać. W ostatnim meczu kontrolnym rywalem były rezerwy Motoru Lublin. Drużyna trenera Tomasza Hawryluka przegrała 1:5. Honorowe trafienie zaliczył Paweł Mazur. – Mecz rozegraliśmy na bocznym boisku Areny Lublin. Z różnych powodów nie mogłem skorzystać z czterech podstawowych zawodników. Nie zagrali Hubert Kołodziejczyk, Dominik Swatek, Grzegorz Piekarak i Aleksander Poterucha. Po tych, którzy wybiegali na boisko widać było, że mają ciężkie nogi. Ostatnio mocno trenowaliśmy i na razie drużynie brakuje świeżości. Martwi mnie jeszcze jedna sprawa. Gramy w lidze okręgowej i nie wszyscy piłkarze mogą być na wszystkich treningach. Przekłada się to później na grę o stawkę. Widzimy różny poziom wytrenowania – tłumaczy trener Hawryluk. W sparingu sprawdzany był pomocnik.

Unia Białopole – Motor II Lublin 1:5

Bramka dla Unii: Mazur.

Unia: Kozłowski – M. Cor, Bureć, Doimińczuk, Kociuba, Leśnicki, Zdybel, Ślusarz, Mazur, T. Soroka, zawodnik testowany oraz Wójtowicz, Ostrowski, K. Cor.

Unia Białopole – Sygnał Lublin 4:5

Bramki dla Unii: Mazur (trzy), Zdybel.

Unia: Kozłowski, M. Cor, K. Cor, Kociuba, Kołodziejczyk, Ślusarz, Mazur, Swatek, Zdybel, M. Soroka, Piekarak oraz Leśnicki, Ostrowski, Doimińczuk, Wójtowicz, czterech zawodników testowanych.

Brat-Cukrownik ma za sobą wygraną w pierwszym meczu kontrolnym z Olimpią Miączyn 3:2. – To było dla nas ciekawe

doświadczenie. Mieliśmy okazję poczuć pod nogami duże boisko po przerwie zimowej. W okresie przygotowawczym nie będziemy przywiązywać wagi do wyników gier kontrolnych. Naszym celem na rundę rewanżową jest wygranie każdego z czekających nas 13 spotkań. Czy to wystarczy aby zająć pierwsze miejsce? Zobaczymy. Mamy sporą stratę punktową, której praktycznie nie da się odrobić, ale zobaczymy jak sytuacja się rozwine – analizuje trener Brata-Cukrownika Andrzej Ignaciuk. Szkoleniowiec powrócił do zespołu po półrocznej przerwie. Jesienią drużynę prowadził Waldemar Kogut. Trener Ignaciuk będzie grającym szkoleniowcem. – Nie narzekam na frekwencję na zajęciach. Średnio miałem ostatnio 20 zawodników. Trenujemy trzy razy w tygodniu: we wtorek, środę i piątek. Zespół solidnie pracuje. Sam też przygotowuję się do gry. W sparingu z Olimpią rozegrałem jedną połowę. W meczu sprawdzany był 26-letni pomocnik. – To wychowanek UKS Jedyńka Krasnystaw. Trenuje z nami, jest jeszcze za wcześnie na decyzję, czy pozostanie – tłumaczy Ignaciuk.

Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Olimpia Miączyn 3:2 (2:2)

Bramki: Arnold Kister, Suduł, Aleksander Urbański.

Brat-Cukrownik: Pypa – Pachuta, Zdunek, Arkadiusz Kister, Aleksander Urbański, Adam Urbański, Malinowski, Arnold Kister, Kalisiewicz, Suduł, zawodnik testowany. **Na zmianę wchodzili:** Kamil Jopek, Korszun, Ignaciuk, Kudła, Słowiński.

(GROM)



FOT. BŁĘKITNI OBSZA (FACEBOOK)

W tym roku więcej sparują

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec szlifuje formę przed startem rundy wiosennej. Podopieczni trenera Bogdana Antolaka mają za sobą już cztery mecze kontrolne i nie ponieśli dotąd żadnej porażki

Wicelider zamojskiej okręgówki przygotowania do rundy rewanżowej rozpoczął w połowie stycznia. I od samego początku trener i zawodnicy rzucili się w wir pracy. Pierwsze zajęcia miały charakter wprowadzający, a zawodnicy zostali sprawdzeni pod kątem beep testów. Następnie zespół rozpoczął treningi na obiektach w Różańcu, a od 25 stycznia w weekendy rozgrywa mecze sparingowe.

Pierwszym rywalem Gromu w okresie przygotowawczym był MKS Kańczuga występujący w jarosławskiej klasie okręgowej. Mecz zakończył się remisem 1:1. Później ekipa z Różańca rozegrała dwa sparingi z Tarpąnem Korchów. I ostro sobie w nich postrzelala. Pierwszy

mecz zakończył się wygraną Gromu 12:1, kolejny 8:0. Natomiast w miniony piątek poprzeczka powędrowała zdecydowanie wyżej. Zespół trenera Antolaka w Stalowej Woli sparował z grającą w lubelskiej klasie okręgowej Janowianką Janów Lubelski. Grom okazał się lepszy zwyciężając 3:1, a łupem bramkowym podzielili się Arkadiusz Kwiatkowski, Jacek Podolak i zawodnik testowany. Wygrana ekipy z Różańca mogła być wyższa, ale w drugiej połowie Piotr Larwa wykonujący rzut karny przegrał pojedynek z bramkarzem Janowianki Adamem Hasiakiem.

– W pierwszy kwadrans rywale nas przycisnęli, ale z czasem opanowaliśmy sytuację na boisku i wygraliśmy. Wiemy, że to tylko mecz sparingowy, ale forma zespołu może cieszyć

– mówi Robert Kupczak, prezes Gromu. – Do tej pory zimowe przygotowania zaczęliśmy nieco później i graliśmy mniej sparingów. W efekcie wiosną zespół prezentował się nieco słabiej niż jesienią. Tym razem sztab szkoleniowy zdecydował się na inny plan. Do zespołu wrócili Marek Grelak i Jacek Rak, co bardzo nas cieszy. Trenujemy trzy razy w tygodniu i w spokoju przygotowujemy się do wznowienia ligi, która wszystko zweryfikuje – dodaje prezes drużyny z Różańca.

Do startu rundy wiosennej zamojskiej klasy okręgowej pozostał nieco ponad miesiąc. W tym czasie Grom ma zaplanowane kolejne mecze kontrolne. Już w najbliższy weekend rywalem wicelidera będzie Victoria Łukowa. Następnie ekipa z Różańca

zmierzy się z Zorzą Zarzecze (29 lutego), Kryształem Werbkowice (7 marca), a sprawdzianem generalnym przed ligą będzie starcie z Unią Rejowiec (15 marca). Tydzień później Grom na inaugurację rundy wiosennej zagra u siebie z Błękitnymi Obsza. Jesienią lepszy okazał się beniaminek wygrywając 1:0, więc mający wysokie aspiracje piłkarze z Różańca na pewno będą chcieli wziąć rewanż, tym bardziej, że u siebie kroczą w tym sezonie od zwycięstwa do zwycięstwa.

Grom Różaniec – Janowianka Janów Lubelski 3:1 (1:0)

Bramki dla Gromu: Kwiatkowski, Podolak, zawodnik testowany.

Grom: Markowicz – Wlizio, Kuczyński, zawodnik testowany, Grelak, K. Działo, Grabski, Świtała, Kozyra, Podolak, Larwa, oraz G. Działo, Walkiewicz, Kwiatkowski, Rak, Brus.

Potentat wzmacnia skład

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świdniczanka Świdnik Mały dopięła kolejny transfer. W ekipie lidera rozgrywek zagra Rafał Stępień z Lublinianki

28-letni pomocnik to postać uznana w naszym regionie. W poprzednich latach reprezentował barwy m.in. Orionu Niedrzwica czy Wisły Puławy. Z Lublinianką natomiast kilka lat temu grał nawet w III lidze. Warto zauważyć, że to kolejny zawodnik z przeszłością w wyższej lidze, który zdecydował się przejść do Świdnika Małego. Przypomnijmy, że w krezusie „okręgówki” występuje już m.in. Sebastian Orzędowski. – W naszej drużynie są świetne warunki do podnoszenia swoich umiejętności. Myślę, że takiego komfortu pracy nie mają nawet

trzeciolicowcy – zachwala klubowych działaczy Radosław Pawłowski, zawodnik Świdniczanki. Lider lubelskiej klasy okręgowej skusił już Mateusza Kowalewskiego z Tęczy Bełżyce. To bardzo wartościowy transfer, bo Kowalewski to bramkostrzelny zawodnik, a do tego młodzieżowiec.

Nowi gracze jeszcze potrzebują nieco czasu na wkomponowanie się do zespołu, co było widać zresztą w sobotnim sparingu z Lublinianką. Podopieczni Pawła Pranagala przegrali 3:5 z Lublinianką. Gole dla Świdniczanki zdobywali Kowalewski, Bartłomiej Mazurek i Marcel Pędłowski. – Nie przywiązywałbym

większej wagi do wyniku, ponieważ widać było, że jesteśmy w trakcie okresu przygotowawczego. Już po kwadransie przegrywaliśmy 0:4, bo mieliśmy bardzo ciężkie nogi. Najważniejsze jest, żebyśmy byli gotowi na rozpoczęcie rundy wiosennej – mówi Pawłowski.

Kolejny mecz Świdniczanka rozegra w sobotę w Puławach z czwartoligowym Powiślakiem Końskowola. – Gramy z mocnymi przeciwnikami, bo od nich można się sporo nauczyć. Nie odstawiamy od nich i gramy jak równy z równym – kończy Pawłowski.

Ciekawe sparingi mają za sobą także inne zespoły z lu-

belskiej klasy okręgowej. Wicelider rozgrywek, Opolanin Opole Lubelskie, pokonał 3:2 Sokoła Konopnica. Gole dla Opolanina zdobywali Daniel Duda i Daniel Szewc. Ten drugi, grający trener ekipy z Opola Lubelskiego, zaliczył w tym spotkaniu dwa trafienia. Wysoką porażkę z Orłem Urzędów zaliczyła Tęcza Bełżyce. Rewelacja rundy jesiennej uległa ekipie z A klasy aż 1:4, a honorowe trafienie zapisał na swoim koncie Bartłomiej Wójtowicz. Janowianka Janów Lubelski uległa natomiast 1:3 Gromowi Różaniec. Jedyne goła dla Janowianki zdobył Sebastian Dąbek.

KAMIL KOZIOL

Greg Hancock mówi „pas”

ŻUŻEL Czterokrotny indywidualny mistrz świata na żużlu Greg Hancock oficjalnie zakończył karierę – czytamy na stronie Międzynarodowej Federacji Motocyklowej FIM. Amerykanin chce skupić się na życiu rodzinnym

Krzysztof Kurasiewicz

49-latek poinformował o swojej decyzji w specjalnym oświadczeniu. – Przez ostatnie 12 miesięcy, kiedy opuściłem cały sezon, miałem wiele czasu na wspomnianie mojej wspaniałej kariery. Jazda na najwyższym poziomie, zdobycie czterech tytułów mistrza świata, udział w mistrzostwach świata par i drużyn oraz jazda w różnych ligach były dla mnie największym wyzwaniem, ale sprawiały też, że czułem się spełniony – napisał Greg Hancock.

Amerykanin chce poświęcić więcej czasu swojej rodzinie. Już wcześniej podjął decyzję o tym, że nie wystartuje w tegorocznym cyklu Speedway Grand Prix. Również w zeszłym sezonie kibice nie oglądali go w tych rozgrywkach – 49-latek chciał być przy swojej chorej żonie. Korzystał na tym Robert Lambert, były zawodnik Speed Car Motoru Lublin i ówczesny rezerwowy cyklu SGP, który zajmował miejsce Hancocka przy taśmie startowej.

Co ciekawe, w listopadzie ubiegłego roku pojawiła się informacja, że Greg Hancock porozumiał się z PGG ROW Rybnik. Zawodnik miał startować w barwach tego klubu w PGE Ekstralidze. Jednak już przy ogłaszaniu jego transferu prezes „Rekinów” Krzysztof Mrozek mówił, że decyzja w kwestii startów w nowym sezonie w Polsce należy wyłącznie do 49-latka.

Amerykanin jest jednym z najbardziej utytułowanych zawodników w historii Mistrzostw Świata. W rywalizacji indywidualnej stawał na podium aż 9 razy – czterokrotnie zdobył złoto (1997, 2011, 2014, 2016), dwukrotnie srebro (2006, 2015), a trzykrotnie brąz (1996, 2004, 2012). Hancock jest najstarszym zawodnikiem w historii żużla, który zdobył złoto Indywidualnych Mistrzostw Świata – w 2016 roku miał 46 lat.

Nie tylko te liczby są imponujące. Hancock wystąpił w sumie w 218 zawodach z cyklu SGP. W tym czasie zdobył 2655 punktów w 1248 biegach. Odnosił najwięcej biegowych zwycięstw w historii – 455 – i pojawił się w 92 finałach. 49-latek startował w SGP od 1995 roku nieprzerwanie aż do września 2014 roku. To rekordowe 177 występów w tych zawodach z rzędu.



FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

Zagraniczne wojaże lublinian

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Niemal dwa tygodnie spędzone we wspólnym gronie mają pomóc zawodnikom Speed Car Motoru zbudować chemię w zespole. Żużlowcy „Koziołków” przebywają obecnie na pierwszym zgrupowaniu przed sezonem 2020

P przed wyjazdem drużyna spotkała się na badaniach wydolnościowych w Lublinie. Sprawdzano, jak zawodnicy do tej pory przepracowali okres przygotowawczy. Natomiast w piątek żużlowcy lubelskiego klubu wybrali się na swoje pierwsze wspólne zgrupowanie. Niemal wszyscy jeźdźcy – zabrakło jedynie chorego Mateja Ża-

gara – wyruszyli na narty do Włoch, w Dolomity.

Słoweńiec dołączy do reszty kolegów w tym tygodniu w Hiszpanii. Tam żużlowcy zamienią narty na jednoślady.

– Będziemy tam jeździć dużo na rowerach pod okiem Andrzeja Sypytkowskiego, wicemistrza olimpijskiego. Z kolei od 7 do 10 marca udamy się na zgrupowanie

do słoweńskiego Krsko. Tam, mam nadzieję, będziemy mogli przeprowadzić pierwsze jazdy. Po powrocie do Polski czekają nas mecze kontrolne – mówił jeszcze w grudniu Maciej Kuciapa, szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

Lublinianie mają zaplanowane przedsezonowe konfrontacje z dwoma pierwszoligowymi zespoła-

mi. W dniach 14-15 marca zmierzą się z eWinner Apatorem Toruń. Natomiast 21

i 22 marca czeka ich towarzyska rywalizacja z Unią Tarnów. (KYKU)

KOMPLETUJĄ „KLUB 100”

Zespół tworzą nie tylko zawodnicy, ale również i sponsorzy. Niemal rok temu zainaugurowano działalność żużlowego „Klubu 100”. Na starcie firm i przedsiębiorców wspierających żółto-biało-niebieskich było 50. Teraz „Koziołki” chwalą się tym, że ta liczba stale rośnie. Kolejne podmioty mogą dołączać do „Klubu 100”. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na oficjalnej stronie Speed Car Motoru Lublin.

Wyrównane spotkania w ekstraklasie

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Trzy spotkania 17. kolejki zmagania i wszystkie trzy były w miarę zacięte. Sobotnie mecze kobiecej ekstraklasy nie przyniosły może zaskakujących rozstrzygnięć, ale w każdym ze starć emocji nie brakowało – różnice pomiędzy zespołami były bardzo małe

Największą, bo 8-punktową wygraną zanotowały koszykarki Artego Bydgoszcz. Drużyna, która w poprzedniej kolejce nie zostawiła zbyt wiele potu na parkiecie, tym razem musiała się bardziej postarać. Podopieczne Tomasza Herka wygrały z CosinusMED Widzewem Łódź 77:69.

W obu tych ekipach stosunkowo niedawno pojawiły się nowe zawodniczki. Artego pozyskało Shante Evans, wysoką Amerykankę ze słoweńskim paszportem. Z kolei do łódzianek dołączyły dwie koszykarki, również z USA: Jazmine Davis i Taylor Emery. I to właśnie nowe zawodniczki w szeregach Widzewa robią dużą różnicę. Ciężko jednak wymagać od nich dźwigania losów całego spotkania na swoich barkach.

Artego pewnie prowadziło od początku do samego końca, wygrywając kolejne kwarty 24:18, 18:13 i 26:23. Dopiero w ostatniej odsłonie oddały pole rywalkom, ale nie miało to już wpływu na końcowy rezultat.

Zdecydowanie bardziej zacięte były derby Gdańska. AZS Uniwersytet Gdański cały czas czeka na swoje pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. W sobotę było naprawdę blisko – podopieczne Mirosława Orczyka

przegrały 70:73 z DGT Politechniką Gdańską. Po pierwszej kwarcie – wygranej 27:15 przez Politechnikę – wydawało się, że będziemy oglądali dosyć jednostronny pojedynek.

Nic bardziej mylnego. AZS jest zespołem lepiej poukładanym niż wcześniej i z większym potencjałem do zdobywania punktów. Ponownie „na rzesach” stawała Tierra La She Ruffin-Pratt, która nawet na sekundę nie zeszła z parkietu. Zdobyła 25 punktów, miała też 9 zbiórek i 5 asyst. Pełne 40 minut rozegrała także Olga Frolkina, zdobywczyni 16 punktów i 9 zbiórek.

Z kolei w konfrontacji zespołów z dna tabeli Energa Basket Ligi Kobiet zespół Enea AZS Poznań pokonał Enerę Toruń 54:52. Już sam wynik tego starcia mówi dosyć dużo – po pierwsze, był to wyrównany mecz, a po drugie, fani ofensywnej koszykówki mogli czuć się zawiedzeni.

Na wyróżnienie zasługuje Lea Miletić, która poprowadziła poznanianki do wygranej. Chorwatka zaliczyła double-double z 16 punktami i 14 zbiórkami.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

W tym sezonie lubelskie „Pszczółki” dwa razy przekonały się, jak mocnym zespołem jest Artego Bydgoszcz



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Mistrz Polski pozostaje w grze

PIŁKA RĘCZNA W 12. kolejce Ligi Mistrzów PGE Vive Kielce pokonało FC Porto 30:25. Tym samym kielczanie rewanżowali się ekipie z Portugalii za porażkę 30:33. W tabeli grupy B PGE Vive zajmuje czwarte miejsce i nadal ma szansę na fotel wicelidera

Na szali była nie tylko chęć rewanżu, ale również szansa na zakończenie rozgrywek fazy grupowej na drugiej pozycji. Ogrywając Portugalczyków mistrzowie Polski mogą nadal mieć nadzieję na wskoczenie na fotel wicelidera. Walczą o to z Veszprem i Montpellier. Po 12. kolejce różnice punktowe są minimalne. Vive jest czwarte i do drugiej ekipy z Węgier traci dwa, a do trzeciego zespołu z Francji – jedno „oczko”. Pierwsza połowa była wyrównana i zakończyła się remisem 12:12. W drugiej z większym impetem zaatakowali miejscowi, którzy stawili się na większe wykorzystywanie skrzydeł. Angel Fernandez Perez i Arkadiusz Moryto wyprowadzili kielczan na 17:13. To był pozytywny impuls dla najlepszej polskiej drużyny klubowej. Zdobywaniem goli w przeważającej większości zajęli się Alex Dujszeba-jew i Artsiom Karalek. W bramce kawał dobrej roboty wykonał Andreas Wolff. Tym samym przekonujące zwycięstwo 30:25 stało się faktem.

PGE VIVE Kielce – FC Porto Sofarma 30:25 (12:12)

PGE Vive: Wolff, Kornecki – Vujović, Karacić 1, A. Dujszeba-jew 7, Pehlivan 1, Aginagalde 2, Jachlewski 1, Janc 1, Lijewski, Kulesz 4, Moryto 6, Fernandez Perez 3, D. Dujszeba-jew, Karalek 4, Guillo.

Kary: 2 minuty. (GROM)



Zgodnie z oczekiwaniami Azoty pewnie pokonały Stal Mielec

Liczy się wygrana

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Zgodnie z przewidywaniami Azoty Puławy zainkasowały komplet punktów za zwycięstwo nad Stalą Mielec 36:28. Stylem gry gospodarze jednak nie zachwycili. Spotkanie z trybun obserwował trener Lars Walther

Godne odnotowania jest kilka faktów związanych ze spotkaniem puławian z zajmującą przedostatnie miejsce Stalą. Z powodu awarii autokaru i spóźnienia mielczan mecz rozpoczął się z prawie półgodzi-nym opóźnieniem. Gospodarze kontrolowali wynik prowadząc od pierwszej do ostatniej minuty. Jedynie 10 minut przed końcem po serii błędów i strat miejscowi pozwoli-li Stali zbliżyć się na jedno trafie-nie (27:26). Gole Andrija Akimenki i Pawła Podsiadły uspokoiły mecz (29:26). Dobre zawody rozegrał w bramce Walentyn Koszowy.

Mecz Azotów obserwował trener Lars Walther. Duńczyk pracował już w Polsce. Dziewięć lat temu zdobył mistrzostwo z ówczesną Orlen Wisłą Płock. Czas pokaże, czy doświadczony szkoleniowiec

zwiąże swoją przyszłość z puławskim klubem.

Azoty Puławy – Stal Mielec 36:28 (19:14)

Azoty: Koszowy, Wiejak – Akimenko 6, Rogulski 5, Jarosiewicz 5, Podsiadło 4, Gumiński 4, Szyba 3, Kowalczyk 3, Bachko 2, Przybylski 2, Dawydzik 1, Seroła 1, Łangowski. **Kary:** 8 minut.

Dyskwalifikacja: Dawid Dawydzik w 55 min, za faul.

Stal: Andelić 1 – Ivanovic 12, Nowak 4, Wołyńcew 4, Krępa 2, Chodara 2, Krupa 2, Misiewicz 1, Janyst, Jędrzejewski. **Kary:** 12 minut.

Pozostałe wyniki: Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze 24:30 (7:17) • MMTS Kwidzyn – Gwardia Opole 21:24 (9:11) • Torus Wybrzeże Gdańsk – PGE Vive Kielce 17:27 (11:9) • Orlen Wisła Płock – Energa MKS Kalisz 30:23 (17:13) • Chrobry Głogów – Sandra Spa Pogoń Szczecin 25:25 (12:9), karne 3:1 • Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Grupa

Azoty Tarnów 22:21 (13:12).

1. PGEVive	21	60	750-493
2. Plock	21	60	613-460
3. Górnik	21	51	602-523
4. Azoty	21	43	633-556
5. Gwardia	21	34	558-570
6. Pogoń	21	31	555-585
7. Kalisz	21	30	531-576
8. Zagłębie	21	29	547-585
9. Chrobry	21	26	563-591
10. Piotrkowianin	21	18	562-603
11. Kwidzyn	21	18	527-585
12. Wybrzeże	21	17	513-595
13. Tarnów	21	12	500-623
14. Stal	21	12	513-622

17 lutego: Tarnów – Płock • **19 lute-go:** Gwardia – Zagłębie • **21 lutego:** Górnik – Chrobry • **22 lutego:** Vive – Kwidzyn • Pogoń – Azoty • Stal – Piotrkowianin • Kalisz – Wybrzeże. (GROM)

Otarła się o podium

ZAPASY Katarzyna Krawczyk piąta w ME w Rzymie. Magomedmurad Gadzhiev mistrzem Europy w stylu wolnym w kategorii do 70 kg.

W drodze do złota Ga-dzhiev, trenujący za-pasy w AKS Madej Wrestling Team Piotr-ków Trybunalski, pokonał w 1/8 fi-nału Fatiego Vejseliego (Macedonia Północna) 10:0, Yavuz 2:0 oraz mi-strza świata do lat 23 Gruzina Mirzę Szuluchię 7:1. Rosjanin z polskim paszportem zdobył złoty krążek w swoje 32. urodziny, które obcho-dził 15 lutego.

Na dobrej drodze do medalu w ka-tegorii do 53 kg była zawodniczka Cementu-Gryfa Chelm Katarzyna Krawczyk. Najbardziej utytułowana zapaśniczka z naszego regionu roz-poczęła od zwycięstwa w 1/8 finału nad Turczynką Zeynep Yetgill. Po-konała ją po wyrównanej walce 3:1. W drugim występie na drodze do strefy medalowej chelmieńskie sta-nęła utytułowana Greczynka Maria Pre-volaraki. Także i z tą przeciwniczką Polka sobie poradziła. Jej walka była bardzo emocjonująca i zakończyła się wygraną 6:3.

Kłopoty pojawiły się w półfinale, w którym przeciwniczką była Białorusinka Vanessa Kaladzińska. Mi-strzyni świata z 2017 roku wykazała się większym sprytem i bardzo szyb-ko wyszła na prowadzenie 4:0. Mimo ambitnej postawy chelmieńskie nie udało się odrobić strat i ostatecznie przegrała 3:8.

W walce o brąz Krawczyk zmie-rzyła się z Rosjanką Stalwirą Orsusz, która wygrała w repasażu z Ukrainką Iryną Hustnjak. Polka nie dała rady mistrzyni Starego Kontynentu z 2018 i 2019 roku i uległa 0:6. – Kaśka wró-ciła do zapasów po rocznej przerwie i kontuzji barku. Nie miała szczęścia w losowaniu gdyż trafiła do drabinki z najlepszymi. Piąte miejsce w takich okolicznościach jest dobrym wyni-kiem – twierdzi Mieczysław Czwa-liński, wiceprezes Cementu-Gryfa Chelm.

(GROM)

Udany rewanż

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY W 22. kolejce spotkań LUK Politechnika pokonała AZS AGH Kraków 3:0

Lublinianie mieli jeden cel. – Jesteśmy żądni rewanżu za porażkę z pierwszej rundy. Wtedy to właśnie drużyna z Krakowa przerwała serię naszych zwycięstw pokonując nas 3:2. Będziemy w komplecie i powalczymy o zwycięstwo – zapowiadał szkoleniowiec LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk. Oprócz rewanżu w grę wchodzi-ła także walka o jak najlepsze miejsce w fazie play-off. Wszystko wskazuje na to, że lublinianie wyszli już z dolka z początku roku i po serii czterech kolejnych porażek w końcu powrócili do wygrywa-nia. – Nie zapomnieliśmy jak się to robi, potrzebujemy tylko odpowiedniego impulsu – mówił na naszych łamach lubelski szkoleniowiec. Impuls pojawił się w spotkaniu z MCKiS Jaworzno i był widocz-ny w meczu wyjazdowym z Chrobrym Głogów oraz w sobotnim z AZS AGH Kraków. Choć już w pierwszej serii mogło dojść do niespodzianki. Za taką spokojnie można było uznać wygraną gości. Mieli oni

swoją szansę na zakończenie partii otwarcia przy prowadze-niu 24:23. Na szczęście dla gospodarzy nie zdołali tego dokonać. Niefrasobliwość krakowian wykorzystali siatka-rze LUK Politechniki zwycięża-jąc 30:28. W dwóch kolejnych odślonach rozmiary wygranych lubelskie-go beniaminka nie budziły już żadnych wątpliwości. Miejscowi zwyciężyli do 16 i do 18. – Bardzo cieszymy się z tego zwycięstwa. Wynik poza pierwszym setem może wskazywać na to, że było to dla nas gładkie spotkanie, ale nie do końca tak to wyglądało. Musieliśmy mocno napracować się w tym meczu, aby w nim zwyciężyć. Po moich zawodni-kach było widać to, jak bardzo są zdeterminowani, żeby wygrać w tym spotkaniu. W drugiej i w trzeciej partii graliśmy kapitalnie. Broniliśmy piłki, które były nie do obrony i atakowaliśmy takie, z których trudno było w ogóle coś zrobić. Najlepszym zawodnikiem tych zawodów został wybrany Sławek Stolec. Uważam, że

w pełni zasłużył, choć podkreślę tylko, że nie mieliśmy słabego punktu w tej konfrontacji. Liderów drużyny było wielu, jak na przykład Damian Wierzbicki, Paweł Rusin czy Bartosz Zrajkowski, który w bardzo dobry sposób prowadził dystrybucję rozegra-nia. Jeżeli dalej będziemy prezentowali się w taki sposób, to jestem spokojny o nasz byt w końcowej fazie rundy zasad-niczej – ocenił spotkanie trener Kołodziejczyk.

LUK Politechnika Lublin – AZS AGH Kraków 3:0 (30:28, 25:16, 25:18)

LUK Politechnika: Zrajkowski, Oroń, Szaniawski, Rusin, Wierzbicki, Stolec, Takahashi (libero) oraz Durski, Giza, Goss, Pałka.

MVP: Sławomir Stolec (LUK Politechnika).

Wyniki pozostałych spotkań: ZAKSA Strzelce Opolskie – Mickie-wicz Kluczbork 1:3 (23:25, 23:25, 25:21, 18:25) • SMS PZPS Spała – Norwid Częstochowa 0:3 (21:25, 15:25, 16:25) • BBTS Bielsko-Bia-ła – KPS Siedlce 3:0 (25:14, 25:16, 26:24) • Gwardia Wrocław – Lechia Tomaszów Mazowiecki

3:1 (25:20, 25:21, 19:25, 25:17) • Stal Nysa – Chrobry Głogów 3:1 (25:17, 25:19, 24:26, 25:18) • Krispol Września – MCKiS Jaworzno zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Stal	22	61	64:16
2. BBTS	22	44	52:33
3. LUK	22	43	53:39
4. Kluczbork	22	39	43:36
5. Gwardia	22	38	47:39
6. Lechia	22	38	48:40
7. Września	21	35	45:35
8. AZS AGH	22	35	43:41
9. Jaworzno	21	31	42:41
10. ZAKSA	22	27	39:46
11. Norwid	22	24	34:52
12. Siedlce	22	22	31:50
13. Chrobry	22	18	30:56
14. Spała	22	4	18:65

20 lutego: Kluczbork – LUK Politechnika • BBTS – Gwardia • **22 lutego:** AZS AGH – Stal • Chrobry – Września • Jaworzno – Lechia • Siedlce – Norwid • ZAKSA – Spała przełożony na 11 marca.

(GROM)

Siatkarze LUK Politechniki zrewanżowali się krakowianom za porażkę 2:3 w pierwszej rundzie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR





Joanna Szarawaga (z piłką) rozegrała kolejne znakomite zawody

Znakomita druga połowa

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin wygrała na trudnym terenie w Elblągu. Podopieczne Roberta Lisa wciąż mają trzy punkty przewagi nad Metraco Zagłębiem Lubin

Kamil Kozioł

Mistrzynie Polski jechały do Elbląga pełne obaw. Wszak Start od wielu lat jest ekipą, która im nie leży i zazwyczaj sprawia mnóstwo problemów. Tym razem było podobnie, bo Start zwłaszcza w pierwszej połowie długimi okresami przeważał. W pewnym momencie nawet prowadził 13:10. Na szczęście Perła miała Joannę Szarawagę. Lubelska kołowa była nie do powstrzymania dla rywalek i to ona oddawała rzuty w kluczowych momentach. Warto podkreślić, że najczęściej celne – Szarawaga w sobotę zdobyła aż 9 bramek. Na przerwie Perła jednak schodziła przegrywając 13:15.

Drugą połowę przyjezdne rozpoczęły w imponującym stylu i już w 34 min prowadziły 16:15. Mecz się wyrównał, a wynik był niewiadomą do ostatnich minut. W końcówce meczu górę wzięło jednak doświadczenie mistrzyń Polski, które spokojnie odskoczyły przeciwniczkom. W Perle, oprócz Szarawagi, wyróżniła się jeszcze Dagmara Nocuń. Skrzydłowa miała w tym spotkaniu frustrujące momenty, ale w najważniejszych chwilach nie zawodziła. Zdobyła 6 bramek i walnie przyczyniła się do triumfu Perły. Po drugiej stronie na słowa uznania zasłużyła Alona Szupyk. Młoda Ukrainka zdobyła 6 bramek. – Od samego początku było to dla nas trudne spotkanie. Weszliśmy w nie źle pod względem obrony, graliśmy zbyt

łagodnie, nie zderzałyśmy się z rywalkami, a te podchodziły blisko i trafiały. W przerwie padły mocne słowa, ale to było nam potrzebne, bo dzięki temu nakręciliśmy się na drugą połowę i wyszliśmy na parkiet z jeszcze większą motywacją. Postawiliśmy mocną obronę i dzięki temu wygrałyśmy – powiedziała Joanna Szarawaga. – Generalnie jestem bardzo zadowolony. W Elblągu nigdy nie gra się łatwo, to trudny teren, a my przyjechalśmy tu po maratonie meczowym. Teraz mieliśmy tydzień wolnego i obawiałem się, by dziewczyny się nie zdekonzentrowały, ale koniec końców, gdy postawiliśmy mocniejszą obronę, poszło dobrze. Czy była reprimenda w szatni? Tego nie mogę zdradzić, najważniejsze jednak, że w drugiej

połowie zobaczyliśmy zmianę w naszej grze, bo pierwsza część była słaba. W obronie graliśmy zbyt pasywnie, staliśmy i czekaliśmy na to, co zrobią przeciwniczki. Z tego powodu straciliśmy aż 15 bramek, co nie wydarzyło się od bardzo dawna. W drugiej połowie było dużo lepiej, działał blok, a bramkarki chodziły tam, gdzie powinny – dodał Robert Lis.

Start Elbląg – MKS Perła Lublin 27:32 (15:13)

Start: Orowicz, Pajak – Shupyk 6, Waga 5, Yashchuk 5, Cygan 4, Pękala 2, Stapurewicz 2, Trbovic 2, Drondzikowska 1, Kaczmarek, Szulc. **Kary:** 12 min..

Perła: Gawlik, Besen – Szarawaga 9, Nocuń 6, Gęga 5, Kochaniak 3, Matuszczyk 3, Łabuda 2, Więckowska 2, Królikowska 1, Nosek 1, Olek. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Kamrowski (Cedry Wielkie) i Wojdyr (Gdańsk). **Widzów:** 400.

W pogoni za Perłą

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Metraco Zagłębie Lubin znokautowało Piotrców Piotrków Trybunalski. Podopieczne Bożeny Karkut wygrały aż 35:16

Mecz w Lubinie nie przyniósł większych emocji, bo Zagłębie zaprezentowało, że obecnie jest w wyśmienitej formie. „Miedziowe” już po 20 min wygrywały 10:2, a spotkanie było praktycznie rozstrzygnięte. Ostatecznie, skończyło się na wyniku 35:16, a duży udział w triumfie miała Adrianna Górna, która zdobyła 6 bramek. Po przeciwnej stronie błysnęła natomiast Romana Roszak, autorka 3 trafień. – Cieszy zwycięstwo i trzy punkty oraz fakt, że kolejny raz dobrze wchodzimy w mecz. Wynik dość szybko był po naszej stronie i później mogłyśmy grać spokojnie. Był to kolejny mecz bardzo dobrze rozegrany w obronie, w której szefowała Jovana Milojević i była wyróżniająca się postacią w defensywie. Monika Maliczkievicz w bramce dołożyła swoje i kolejny raz zagrała znakomite zawody. Jej obrony otwierały nam drogę do bramki z kontr bezpośrednich i pośrednich – powiedziała klubowemu portalowi Bożena Karkut, opiekunka Zagłębia. (kk)

Wyniki: Metraco Zagłębie Lubin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 35:16 * EKS Start Elbląg – MKS Perła Lublin 27:32. Mecze KPR Ruch Chorzów – EUROBUD JKS Jarosław i Młyny Stojsław Koszalin – KPR Gminy Kobierzycze zakończyły się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Perła	17	44	478-385
2. Zagłębie	17	41	474-390
3. Kobierzycze	16	30	415-393
4. Koszalin	16	23	417-397
5. Jarosław	16	23	452-461
6. Start	17	22	448-470
7. Piotrcovia	17	9	374-469
8. Ruch	16	6	385-478

21-23 lutego: Piotrcovia – Perła (sobota, godz. 17) * Jarosław – Start * Kobierzycze – Ruch * Zagłębie – Koszalin.

Ziemia obiecana

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Aneta Łabuda po sezonie odejdzie z MKS Perła Lublin. Skrzydłowa trafi do francuskiego Besancon

25-latką podpisała kontrakt z czołowym klubem Francji na rok z opcją przedłużenia na kolejne rozgrywki. To kolejna zawodniczka z Polski, która trafiła do tego kraju. Przypomnijmy, że umowy z francuskimi klubami podpisane mają Monika Kobylińska, Adrianna Płaczek i Katarzyna Janiszewska. Łabuda w Besancon będzie miała bardzo trudne zadanie, ponieważ ma zastąpić jedną z najlepszych prawoskrzydłowych we Francji, Amandę Kolczynski. – Aneta jest szybką zawodniczką z dobrym finiszem i bardzo dobrze spisuje się w defensywie. Mimo swojego młodego wieku ma już doświadczenie w europejskich pucharach i będzie mogła wnieść je do zespołu. Ten transfer pokazuje, że wciąż chcemy liczyć się w Europie, a nawet zrobić krok do przodu. Mogę śmiało powiedzieć, że transfer Anety to wykorzystanie bardzo dobrej okazji na rynku transferowym – powiedział na klubowej stronie Raphaëlle Tervel, opiekun Besancon. Francuski klub w tym sezonie w rodzimych rozgrywkach radzi sobie przeciętnie i zajmuje dopiero 6 miejsce. W europejskich pucharach Besancon też spisało się przeciętnie. Dotarło do trzeciej rundy kwalifikacyjnej Pucharu EHF, gdzie odpadło z duńskiego Odense Handbold. Przypomnijmy, że Perła grała fazie grupowej tych rozgrywek, a jednym z jej rywali było właśnie Odense. Mistrzynie Polski również dwukrotnie przegrały z tym przeciwnikiem. (KK)

Walczyli z mistrzem i z problemami

SUZUKI PUCHAR POLSKI KOSZYKARZY Start Lublin odpadł już w ćwierćfinale. Podopieczni Davida Dedka okazali się słabsi od Anwilu Włocławek

„Czerwono-czarni” pojechali do Warszawy osłabieni, bo w autokarze zabrakło Tweety Cartera. Amerykański rozgrywający w tym sezonie jeszcze nie opuścił żadnego meczu w Energa Basket Lidze. Jednak ten doświadczony gracz od kilku dni narzekał na kontuzję pachwiny i musiał odpocząć. – Uraz okazał się na tyle poważny, że nie mógł wystąpić. Mam nadzieję, że wyleczy się do czasu ligowego spotkania z Polpharmą Starogard Gdański. Nasz sztab medyczny robi, co może – mówi David Dedek. Pod nieobecność Cartera w pierwszej piątce wyszedł na parkiet Grzegorz Grochowski. 26-latek początek swojej przygody w Lublinie miał przeciętny, ale ostatnio już prezentował się znacznie lepiej. Czwartkowe spotkanie miało być dla niego szansą, na mocniejsze zaistnienie w ekipie „czerwono-czarnych”. Niestety, nie udało się, bo Grochowski na boisku spędził zaledwie 117 sek. Bardzo szybko zderzył się głową z McKenzie Moorem i Ursynów Arenę opuścił na noszach. Start więc już na samym początku meczu został bez nominalnego

rozgrywającego. Za rozdzielanie piłek musieli wziąć się Brynton Lemar, Mateusz Dziemba oraz młody Bartłomiej Pelczar. Ten ostatni zaliczył zresztą najlepszy mecz w tym sezonie i zakończył zawody z 6 pkt na koncie. Start bardzo długo był w stanie toczyć wyrównaną walkę z mistrzem Polski. Niestety, w ostatniej kwarcie lublinianom zabrakło sił, a także pomysłu na sforsowanie defensywy rywali. Anwil wygrał 87:81 i zasłużenie awansował do kolejnej rundy Suzuki Pucharu Polski. – Choć towarzyszyły nam olbrzymie problemy kadrowe, to potrafililiśmy rozegrać mecz na dobrej intensywności. Gratuluję swoim podopiecznym olbrzymiej woli walki – dodał Dedek. (KK)

Start Lublin – Anwil Włocławek 81:87 (18:25, 24:14, 22:23, 17:25)

Start: Lemar 18 (3x3), Laksa 13 (3x3), Borowski 12 (1x3), Taylor 3, Grochowski 0 oraz Dziemba 19, Pelczar 6 (2x3), Jeszke 5, Jarecki 3 (1x3), Szymański 2.

Anwil: Freimanis 19 (3x3), Sokołowski 19 (2x3), Ledo 8 (2x3), Jones 6, Moore 1 oraz Dowe 13 (1x3), Simon 11 (3x3), Szewczyk 8 (2x3), Sulima 2, Wadowski 0.

Sędziowali: Kowalski, Wierzman i Kucharski. **Widzów:** 1500.

Pozostałe wyniki – ćwierćfinały: Legia Warszawa – HydroTruck Radom 58:85 * Stelmet Enea BC Zielona Góra – Trefl Sopot 82:75 * Polski Cukier Toruń – Asseco Arka Gdynia 80:71. **Półfinały:** Radom – Anwil 89:108 * Stelmet – Toruń 69:72. Mecz finałowy pomiędzy Anwilem i Toruniem zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

Konkursy indywidualne – rzuty za 3 punkty: 1. Michael Hicks 23 pkt, 2. Michał Chyliński 20 pkt, 3. Michał Michalak 16, (...) 5. Martins Laksa. **Konkurs wsadów:** 1. Thomas Davis 93 pkt + 44 pkt w dogrywce, 2. Jaub Nizioł 93 pkt + 42 pkt w dogrywce, 3. Cleveland Melvin 69 pkt.



Martins Laksa (z piłką) w konkursie rzutów za 3 pkt odpadł w eliminacjach

KARTKA Z KALENDARZA

1859

premiera opery „Bal maskowy” Giuseppe Verdiego

1867

pierwszy statek przepłynął przez Kanał Sueski

1904

premiera opery „Madame Butterfly” Giacomo Pucciniego

1954

urodziła się Rene Russo, amerykańska aktorka

1960

w Sztokholmie odbyła się prezentacja samochodu osobowego Saab 96

1965

NASA wystrzeliła sondę księżycową Ranger 8

1965

urodził się Michael Bay, amerykański reżyser i producent filmowy. Reżyser m.in. takich filmów jak „Armageddon”, „Pearl Harbor” i „Twierdza

1994

premiera filmu „Jańcio Wodnik” w reżyserii Jana Jakuba Kolskiego. W roli tytułowej Franciszek Pieczka

2000

premiera filmu „Jak ugryźć 10 milionów” w reżyserii Jonathana Lynna

2010

Justyna Kowalczyk zdobyła srebrny medal w sprincie narciarskim techniką klasyczną podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w kanadyjskim Vancouver

285,7

punktów za skoki na odległość 135 i 136,5 metra zdobył Kamil Stoch w konkursie na dużej skoczni podczas XXIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w południowokoreańskim Pjongczangu i tym samym zdobył złoty medal. Miało to miejsce 17 lutego 2018 roku

Pytania i odpowiedzi

MUZYKA Marcelina Szlachcic zyskała popularność dzięki udziałowi w programie telewizyjnym „The Voice of Kids”. Po zakończeniu talent show jej kariera nabrała tempa. W nowym singlu prezentuje fanom, jak wygląda jej codzienne życie.

„Q&A” to piosenka, za której pośrednictwem odpowiada na najczęściej zadawane jej pytania. W teledysku gościnnie pojawia się m.in. Roksana Węgiel, Jacek Stachurski i producent utworu Deemz. W singlu wokalistka wyjawia, że pytania, jakie otrzymuje, nie dotyczą jedynie spraw zawodowych, lecz również życia prywatnego. Szlachcic komentuje dociekliwość innych w zabawny i zawadiacki sposób, pokazując tym samym dystans i poczucie humoru.

- Bardzo się cieszę, że zrobiłam singiel z Trikiem i Deemzem. Piosenka nazywa się „Q&A” i znajdują się w niej pytania, które zadają mi fani na Instagramie, Facebooku i różnych innych social mediach. W singlu na nie odpowiadam – mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Marcelina Szlachcic.

Choć w piosence wokalistka śpiewa, że ciągle odpowiadanie na pytania „trochę ją już męczy”, tłumaczy, że lubi udzielać wywiadów. Informowanie o nowych projektach muzycznych uważa za jeden ze swoich zawodowych obowiązków. Cieszy



się, że ludzie chcą jej słuchać i śledzić jej karierę na bieżąco.

- Nie odczuwam presji. Wiem, że jest to moja praca. Po prostu muszę odpowiadać na zadawane pytania, bo ludzie chcą wiedzieć, co się u mnie aktualnie dzieje; to jest fajne. Ponadto lubię mówić

Bardzo się cieszę, że zrobiłam singiel z Trikiem i Deemzem – mówi Marcelina Szlachcic

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

o sobie, nie przechwalać się, ale po prostu opowiadać.

Mimo młodego wieku Marcelina Szlachcic wie, jaką muzykę chciałaby tworzyć. Zależy jej na pozytywnym odbiorze piosenki „Q&A”. Wierzy, że jej fani docenią pracę, którą włożyła w realizację tego

muzycznego projektu. - Mam nadzieję, że singiel będzie hitem, bo jest utrzymany w stylu muzycznym, który chciałabym tworzyć najbardziej. Mam nadzieję, że spodoba się wszystkim moim słuchaczom.

NEWSERIA LIFESTYLE

W przestrzeni teatralnej

NA PLANIE Paweł Małaczyński tłumaczy, że specyfika zawodu aktora polega na ciągłej niepewności. Czasami zdarzają się intensywne okresy, w których kalendarz jest wypełniony. Innym razem o pracę nie jest łatwo. Aktor obecnie skupia się głównie na działalności teatralnej.

Pawła Małaczyńskiego można obecnie oglądać na deskach warszawskiego Teatru Kwadrat. Gra tam między innymi w sztuce „Nie książka zdobi człowieka”, która swoją premierę miała na początku lutego. Ponadto stale koncertuje ze swoim zespołem Cochise.

- Obecnie egzystuję głównie w przestrzeni teatralnej. Jednak jeśli pojawiają się jakieś ciekawe propozycje, to bardzo chętnie z nich skorzystam. Pracuję cały czas w swoim zawodzie, koncertuję również ze swoim zespołem na tyle, na ile pozwala nam czas. Zawód aktora charakteryzuje się tym, że czasami jesteś bardziej intensywnie, a czasami cię nie ma i trzeba

być tego świadomym - mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Paweł Małaczyński.

Aktor dużą popularność zawdzięcza między innymi głównej roli w serialu telewizyjnym „Magda M.”, który jakiś czas temu bił rekordy popularności. Małaczyński zagrał także w wielu polskich filmach pełnometrażowych. Tłumaczy, że gdy decyduje się wziąć udział w nowym projekcie, zwraca uwagę głównie na scenariusz. Doświadczenie pomaga mu w podejmowaniu decyzji.

- Nigdy nie miałem marzeń dotyczących ról, które chciałbym zagrać. Zawsze liczyły się dla mnie głównie historia i bohater. Wiem natomiast, jakich rzeczy nie chciałbym już

grać. Przez te 20 lat nauczyłem się, że do pewnych rzeł nie wchodzi się dwa razy.

Ostatnimi czasy Paweł Małaczyński na swoich social mediach publikuje wiele zdjęć z treningów. Tłumaczy, że zmiana trybu życia nie jest podyktowana przygotowaniami do nowej roli. Aktor częściej niż kiedyś uprawia sport, ponieważ to sprawia mu przyjemność i pozwala utrzymać dobrą kondycję fizyczną. - Chciałem się wziąć za siebie. Zacząłem inaczej patrzeć na życie i swój rozwój. Mam już 44 lata, nie jestem 20-latkami. Pomyślałem, że trzeba znaleźć czas, żeby zająć się sobą i o swoje zdrowie. To jest dla mnie najważniejsze.

NEWSERIA LIFESTYLE

Bake off: zawodowcy

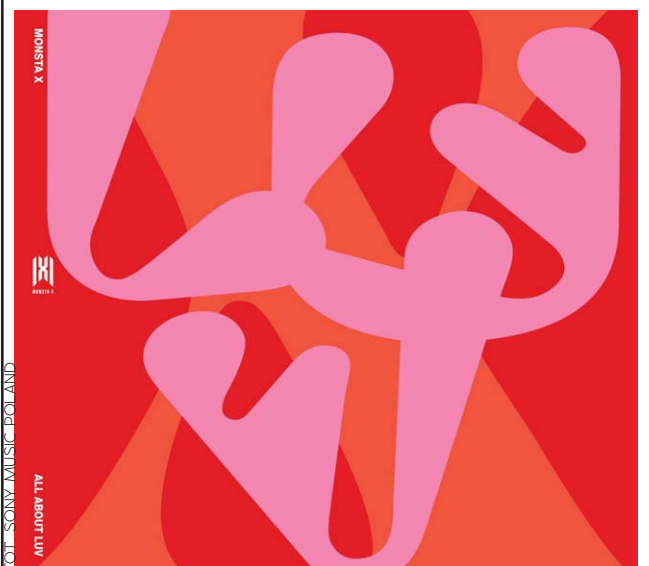
TELEWIZJA Dwanaście zespołów profesjonalnych cukierników rozpoczyna rywalizację w kuchni Bake Off. Program poprowadzą: komik Tom Allen oraz Liam Charles, młody i utalentowany uczestnik programu z 2017 roku. W drodze po zwycięstwo zespoły przygotowują wykwintne puddingi, przepyszne desery i spektakularne wypieki! W roli sędziów występują doświadczeni i uznani cukiernicy: Cherish Finden oraz Benoit Blin.

Premiera: w środę, 18 marca, o godzinie 21:55 na antenie BBC Brit.



FOT. BBC BRIT

Dla wszystkich naszych Monbebe



MUZYKA „All About Luv” to pierwszy anglojęzyczny album K-popowego boysbandu Monsta X. „Jesteśmy bardzo podekscytowani naszą nową płytą w języku angielskim. To walentynkowy prezent dla wszystkich naszych Monbebe (nazwa grupy fanów Monsta X), którzy są z nami o każdej porze dnia i nocy. Ten album opowiada o związkach i rzeczach, z którymi musimy sobie radzić na co dzień. Mamy nadzieję, że nasi Monbebe pokochają tę płytę i powiedzą o niej swoim znajomym. Koniec końców chodzi tylko o miłość” - mówią członkowie zespołu.

W minionym roku Monsta X po występie w Las

Vegas na festiwalu Life Is Beautiful, uzyskali status pierwszej K-popowej grupy, która grała na najważniejszym festiwalu w Stanach Zjednoczonych i jako pierwszy zespół z tego gatunku wystąpili na scenie iHeartRadio Music Festival. Oprócz tego pojawili się w Good Morning America, Jimmy Kimmel Live! oraz podczas The Ellen DeGeneres Show.

Płyta, która ukazała się w piątek, doczekała się także wersji deluxe zawierającej 88 stronicowy photobook, 2 losowe zdjęcia jednego z członków zespołu, booklet z tekstami piosenek, zdjęcie zespołu i plakat.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC POLAND)